

dziennik
W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 18 STYCZNIA 2021 r.

Zimno?
Nie szkodzi

Lubelskie morsy długo musiały czekać na prawdziwą zimę. A jak jest zimno, to najlepiej schłodzić się w rzece

FOTOREPORTAŻ 11

Szczepionkowy głuchy telefon dla seniorów

FALSTART Chcieli zapisać się na szczepienie przeciwko Covid-19, ale od rana mieli problem. Część seniorów 80+ nie mogła dodzwonić się ani do swoich przychodni, ani na infolinię. Szli więc na miejsce, ale tam też nie dostawali pomocy

Katarzyna Prus

Tak wyglądał pierwszy dzień zapisów na szczepienia przeciwko Covid-19 osób powyżej 80. roku życia, które ruszyły w piątek. Teoretycznie można rejestrować się m.in. dzwoniąc do wybranego przez siebie punktu szczepień albo na bezpłatną infolinię 989. W praktyce nie jest to jednak takie proste.

– Nie mogłem się dodzwonić do przychodni, więc przyszedłem osobiście. Chodzę teraz od okienka do okienka, nikt nic nie wie, w końcu zrezygnowałem

– skarżył się pacjent, którego spotkałem w piątek ok. godz. 11 w przychodni przy ul. Langiewicza w Lublinie.

Do tej przychodni nie mogła się też od rana dodzwonić nasza Czytelniczka pani Anna. W końcu zadzwoniła do redakcji z prośbą o pomoc. – Może jakoś pomożecie? – prosiła łamiącym się głosem.

Droga przez mękę

– To pierwszy dzień zapisów, można się było spodziewać, że dodzwonienie się na infolinię będzie utrudnione. To spowodowało również zablokowanie linii telefonicznej w naszym szpitalu – tłumaczyła Anna Guzowska,



rzeczniczka Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie, pod który podlega przychodnia przy Langiewicza. – Poza tym rejestracja jest dostępna również dla pacjentów, którzy dzwonią w innych sprawach.

W związku z tym szpital uruchomił numer tylko dla pacjentów, którzy chcą się zapisać na szczepienia. Od poniedziałku do piątku w godz. 8-15 będzie działał tel. 81 524 78 56.

Problemów z rejestracją miało więcej seniorów. – Dzwoniłam rano do przychodni KUL przy Al. Racławickich. Zapytali mnie, gdzie mieszkam i odesłali do

Punkt szczepień w przychodni przy ul. Weteranów w Lublinie. Jedna z chętnych na szczepienia własnie dowiedziała się, że zapisy są tylko telefoniczne

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

przychodni na Langiewicza, twierdząc, że tam powinienem się zarejestrować. A przecież punkt wybiera się samemu – narzekała inna seniorka. – Na Langiewicza nie udało mi się jednak zarejestrować. Dostałam tylko numer infolinii, z którą mogę się kontaktować, ale tam też nie

mogę się na razie dodzwonić – denerwowała się nasza rozmówczyni. Postanowiła spróbować jeszcze w lubelskiej przychodni Puls-Med. – Wracałam do domu i zobaczyłam, że przed drzwiami stoi kilka osób. Chciałam sprawdzić, czy jest możliwość zapisania się. Okazuje się, że rano można było wrzucić kartkę ze swoimi danymi do skrzynki podawczej, ale teraz można zapisywać się już tylko telefonicznie – relacjonowała seniorka.

Szturm na zapisy

– Od rana odebraliśmy około 500 telefonów. Dzwonią ludzie z całego miasta, nie

jesteśmy w stanie wszystkich zapisać, a potem zaszczepić. Tam, gdzie jest taka możliwość, bo pacjent ma np. blisko do swojej przychodni, staramy się go przekierować – tłumaczył Rafał Bzdryk, kierownik Poradni Zdrowia KUL przy Al. Racławickich.

W piątek także my próbowaliśmy wielokrotnie – przed południem i po południu – zadzwonić na bezpłatną infolinię 989, ale bez skutku. Za każdym razem ten sam komunikat: to połączenie nie może być zrealizowane.

– System, do którego lekarze w całej Polsce wpisują dane rejestrowanych

pacjentów, po prostu nie wytrzymał i po godz. 13 został na jakiś czas wyłączony, a potem działał w ograniczonym zakresie – wyjaśnia Tomasz Zieliński, prezes Lubelskiego Związku Lekarzy Rodzinnych-Pracodawców.

ANFZ uspokaja

– Osoby powyżej 80. roku życia, które będą chciały się zaszczepić, będą miały taką możliwość. Uzupelnieniem punktów w przychodniach POZ są punkty w szpitalach węzłowych i szpitalu tymczasowym. Nie ma rejonizacji, senior może wybrać punkt, w którym chce się zaszczepić – mówi Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ. Dodaje: – Zachęcam seniorów, żeby wybierali ten punkt szczepień, w którym można zaszczepić się jak najwcześniej. Infolinia NFZ 989 działa całą dobę, 7 dni w tygodniu. Liczba konsultantów będzie dostosowana do liczby dzwoniących, aby zapewnić jak najkrótszy czas oczekiwania na połączenie.

Tysiące chętnych

Do soboty na szczepienia zarejestrowało się 280 tys. seniorów w całym kraju. Z kolei deklarację udziału w szczepieniach zgłosiło ponad 1,1 mln osób.

Siłownia przeciąga linę z rządem



Kolejny klub sportowy znalazł sposób na wznowienie działalności mimo wprowadzonych przez rząd obostrzeń. Wystarczy tylko zapłacić 15 zł, by się stać członkiem kadry narodowej... Polski Związek Przeciągania

nia Liny. Lokal ma działać od dziś.

Lubelskie Centrum Samobrony i Fitnessu K1 działające w lubelskiej dzielnicy Kalinowszczyzna i współpracujące ściśle z Miejskim Klubem Sportowym Kalina-Lublin powiadomiło o swoim ruchu w niedzielę.

– Informujemy, że zostaliśmy członkami Polskiego Związku Przeciągania Liny, dzięki któremu od jutra wznawiamy działalność klubu – czytamy w komunikacie zamieszczonym przez K1 na portalu Facebook. Licencja udzielona przez związek jest ważna do końca roku.

Zgodnie z obecnymi obostrzeniami wprowadzonymi przez rząd obiekty sportowe, także takie jak baseny czy siłownie, mogą służyć do ćwiczeń wyłącznie członkom kadry narodowej związków sportowych.

Polski Związek Przeciągania Liny umożliwia wszyst-

kim chętnym zapisanie się do kadry. Można to zrobić indywidualnie, co kosztuje 50 zł. Do kadry można się też zapisać za pośrednictwem klubu posiadającego licencję PZPL, co wiąże się z opłatą 15 zł, a właśnie z tej drogi postanowił skorzystać klub z Lublina. Treningi mają

się odbywać w ramach sekcji MKS Kalina-Lublin.

– Ze względu na przynależność do PZPL każdy klubowicz będzie zobowiązany do wykupienia licencji zawodniczej w kwocie 15 zł – informuje K1.

DOMINIK SMAGA

● BUNT NA STOKU – STRONA 2

Bunt przedsiębiorcy na stoku

PRAWO I WIRUS Od piątku, mimo pandemicznych zakazów, można pojeździć na nartach w Chrzanowie. Właściciel stoku zapewnia, że działa zgodnie z przepisami. – Gdybyśmy tego nie zrobili, czekałoby nas bankructwo – wyjaśnia Piotr Rzetelski

Jacek Szydłowski

Ośrodek w Chrzanowie w powiecie janowskim ruszył w piątek po godz. 14:00. Właściciel zapowiadał jego otwarcie na Facebooku, zachęcając do przyjazdu. Niedługo po uruchomieniu pierwszego wyciągu, na miejscu było już kilkadziesiąt osób.

– Nie obawiam się koronawirusa. Covid nas nie bierze. Konserwujemy się – mówił Dziennikowi pan Grzegorz, który przyjechał do Chrzanowa z kolegami. – Zamykanie wyciągów to chory pomysł. Moim zdaniem nie ma żadnego sensu.

– Jest otwarte, to będziemy jeździć. Każdy ma zakryte usta, gogle i kask – dodał pan Marcin. – W supermarketach ludzie chodzą jeden obok drugiego i nawet nie zawsze mają maseczkę. Wtedy wszystko jest OK?

Otwarcie wyciągu to dobra decyzja, bo ludzie nie mają za co żyć. Chcemy ich w ten sposób wspierać.



Jednocześnie spędzamy aktywnie czas na powietrzu.

Działam zgodnie z prawem

Właściciel ośrodka zapewnia, że otwarcie poprzedziła rozmowa z prawnikami. Doszli do wniosku, że wszystko będzie legalne.

– Tu jest stacja narciarska, a nie stok. Działamy na podstawie obowiązującego prawa. W polskich przepisach nie ma definicji stoku narciarskiego. Rząd tworząc takie przepisy

W piątek w Chrzanowie pojawili się policjanci. Ale jedynie obserwowali sytuację i robili zdjęcia

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

oparł się na nazewnictwie, które w obrocie prawnym nie istnieje – wyjaśnia Piotr Rzetelski, właściciel ośrodka Nartraj w Chrzanowie, jednocześnie radny wojewódzki PSL. – Otworzyliśmy nasz

ośrodek po głębokiej analizie przepisów. Gdybyśmy tego nie zrobili, to za chwilę zaczęlibyśmy bankrutować. Ferie nam mijają, a po feriach to już dla nas niski sezon.

W Chrzanowie obowiązują jednak obostrzenia epidemiczne dotyczące np. zakrywania twarzy. Narciarze powinni się stosować do tego obowiązku. Przypomina o tym sam właściciel ośrodka, który nawet poprosił policję o pomoc.

– Byłem w sanepidzie i w janowskiej komendzie policji. Zawiadomiłem, że ruszamy i złożyłem wniosek, żeby policja pełniła u nas służbę. Chodzi o wyegzekwowanie nakazów epidemicznych. Nam ustawodawca nie dał takich możliwości. Policja może to robić. Chcemy zachować tu odpowiedni reżim. Mam nadzieję, że się to uda, a policja nam w tym pomoże – dodaje Piotr Rzetelski.

W piątek wieczorem policjanci rzeczywiście pojawili się w Chrzanowie. Robili zdjęcia, dokumentując działanie ośrodka. Mundurowi byli na miejscu również w sobotę i niedzielę. Sprawdzali m.in., czy przestrzegany jest obowiązek zakrywania twarzy. Nie było jednak żadnych kontroli. Samo jeżdżenie na nartach czy sankach jest bowiem legalne.

Przetestuj przed zakupem

– Jedyny zakaz, który nas tutaj obowiązuje, to jest zakaz funkcjonowania wypożyczalni i ta wypożyczalnia jest nieczynna – dodaje właściciel ośrodka.

Rzetelski poradził sobie jednak i z tym ograniczeniem. Od niedzieli w miejscu wypożyczalni uruchomił punkt sprzedaży używanego sprzętu narciarskiego i snowboardowego. Ceny zaczynają się od 350 zł za komplet. Przed zakupem każdy może odpłatnie przetestować sprzęt na stoku. Opłata za „test” ma być zbliżona do ceny wypożyczenia.

– Zainteresowanie jest spore – przyznaje Piotr Rzetelski. – Ludzie chcą się wyrwać z czterech ścian. Mamy mnóstwo telefonów i coraz więcej ludzi w ośrodku.

Jak informuje właściciel ośrodka, w piątek wieczorem w Chrzanowie byli również przedstawiciele sanepidu. Sprawdzali m.in., czy narciarze noszą maseczki, ośrodek jest odpowiednio oznakowany i czy rozstawiono siatki, które pozwalają uniknąć tłumów w kolejce do wyciągu. Według Rzetelskiego inspektorzy nie mieli żadnych uwag.

Na innym stoku w regionie – w Rąbławie niedaleko Lublina – wczoraj wyciągi nie działały. Ale na górze pojawiły się tłumy saneczkarzy

Tarcza i pieniądze tylko dla wybranych

Ruszyła tarcza finansowa 2.0. Wsparciem objętych ma zostać 45 branż, w tym m.in. gastronomia i hotelarstwo. Z pomocy nie będą mogli jednak skorzystać wszyscy ponoszący straty w czasie epidemii, a także ci, którzy wbrew zakazom zdecydują się na wznowienie działalności.

O pomoc z Polskiego Funduszu Rozwoju wnioskować mogą właściciele mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich firm, które w IV kwartale minionego roku (w porównaniu z takim samym okresem w roku ubiegłym) albo od kwietnia do grudnia 2020 r. odnotowały spadek przychodów o co najmniej 30 proc. oraz zatrudniały do końca lipca przynajmniej jedną osobę na umowie o pracę. Pieniądze trafią do firm z 45 branż, które rząd uznał za najbardziej dotknięte drugim zamrożeniem gospodarki. Na liście znalazły się m.in. kluby fitness, parki rozrywki i kina.

– Z wcześniejszych rozmów wiem, że z tarczy będzie chciało skorzystać wielu hotelarzy.

Każdy z nas odnotował ogromne spadki. Obawiamy się, że w pełnym zakresie nie będziemy mogli działać jeszcze przez długi czas. Dlatego tarcza to jedyna szansa na przetrwanie

– nie ukrywa Agnieszka Mazurkiewicz, regionalna dyrektorka Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego w Lublinie.

Z pomocy tarczy 2.0. nie będą mogły skorzystać firmy dotknięte pandemią, które złamały zakaz prowadzenia działalności. Dlatego mimo że coraz więcej przedsiębiorców z całej Polski zamierza dziś, wbrew zakazom, otworzyć hotele, czy restauracje, wielu na ten krok się nie zdecydowało. – Zorganizowaliśmy w środę spotkanie lubelskich

restauratorów. Ci, którzy wzięli w nim udział, stwierdzili, że nie będą otwierać swoich lokali – przyznaje Jacek Abramowski, właściciel restauracji Sielsko Anielsko w Lublinie na Starym Mieście. – Nie ukrywam, że obawiamy się restrykcji. Bo nawet jeśli uda się uniknąć kar, to same wizyty policji i pracowników sanepidu zakłóca normalną pracę. Ale przede wszystkim jeśli zrobimy coś wbrew obostrzeniom, to nie będziemy mogli skorzystać z rządowej pomocy.

Rząd nie wyklucza się, że do tarczy dopisane będą kolejne branże. Na taką decyzję liczy wielu przedsiębiorców. – Chcemy, żeby nas do tej listy dopisano – mówi w imieniu przedstawicieli tej branży Krzysztof Kopacz, właściciel Pralni Higiena w Świdniku. – Nasza sytuacja jest dramatyczna. W grudniu i styczniu nie robimy praktycznie nic, mimo że wcześniej były to jedne z najlepszych miesięcy w roku. Najpierw były spotkania

święteczne w restauracjach, potem sylwester, wesela, studniówki. Mieliliśmy mnóstwo pracy. Teraz wszystko stoi. Tylko w kwietniu, pierwszym miesiącu zamknięcia, odnotowaliśmy 90-proc. spadek obrotów.

JAK UBIEGAĆ SIĘ O POMOC?

Wnioski o subwencje składać można, podobnie jak wiosną, za pomocą bankowości elektronicznej 18 banków. Ich analiza ma trwać 24 godziny, a pieniądze mają trafić na konto przedsiębiorców w ciągu dwóch dni roboczych od złożenia aplikacji. Na pomoc przeznaczono 20 mld zł. Mikrofirmy mogą otrzymać 18 tys. zł lub 36 tys. zł na jednego zatrudnionego pracownika (kwota uzależniona jest od wielkości spadku przychodów). Małe i średnie firmy będą miały pokrywane do 70 proc. kosztów działalności niepokrytych przychodami za okres od listopada 2020 r. do marca 2021 r. Mowa o np. czynszach, wynagrodzeniach, kosztach amortyzacji. Subwencja w tym przypadku nie może być wyższa niż 72 tys. zł na jednego zatrudnionego.

AGNIESZKA KASPERSKA

Bury rzuci KO dla Hołowni?

Senator Jacek Bury ma dziś ogłosić, że rozstaje się z klubem Koalicji Obywatelskiej i dołącza do ruchu Szymona Hołowni.

Informacje o tym politycznym transferze podał portal Onet. Według niego lubelski senator Jacek Bury jeszcze dziś ma zasilić szeregi ruchu Polska 2050. To inicjatywa Szymona Hołowni powstała po wyborach prezydenckich, w którym polityczny debiutant zajął trzecie miejsce, zdobywając prawie 14 proc. głosów.

Już kilka dni temu sam Hołownia w mediach zapowiadał, że w najbliższym czasie dojdzie do politycznego transferu. Polityk nie podawał nazwisk, ale przyznał, że tym razem chodzi o Senat.

Jacek Bury to milioner, przedsiębiorca działający w branży owocowo-warzywniej, który karierę w polityce zaczął robić całkiem niedawno. Był jednym z założycieli Nowoczesnej w województwie lubelskim. W 2018 roku został radnym sejmiku województwa, a rok później kandydował z Lublina do Senatu. Był kandydatem



Jacek Bury był jednym z założycieli Nowoczesnej w naszym regionie, startował do Senatu z list Koalicji Obywatelskiej, teraz ma zasilić szeregi ruchu Szymona Hołowni

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Koalicji Obywatelskiej i sensacyjnie pokonał w wyborach lidera lubelskiego PiS Krzysztofa Michałkiewicza. Tym samym KO zdobyła jeden z sześciu mandatów senatorskich przypisanych Lubelszczyźnie. Pozostałe pięć trafiło do polityków Zjednoczonej Prawicy.

Bury nie należy obecnie do żadnej partii, ale w parlamencie jest członkiem klubu KO. W niedzielę nie odbierał od nas telefonu.

SKO

dziennik WSCHODNI
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Zastępcy redaktora naczelnego:
Agnieszka Mazus, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: AGORA S.A.

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Malinowy król – artystyczny ból

SPÓR O „Malinowym królu” Urszula zaczęła śpiewać w 1984 roku. Przeboj sprzed lat wraca, ale w zupełnie nowej odsłonie: jako przedmiot sporu o tytuł między autorem tekstu a producentami pomidorów z Międzyrzecza Podlaskiego

Ewelina Burda

Nikt się do nas nie zgłaszał i nie pytał o zgodę. Nie próbował tego zrobić uczciwie – denerwuje się Marek Dutkiewicz, który napisał słowa do „Malinowego króla”, a muzykę do piosenki skomponował zmarły w ubiegłym roku Romuald Lipko.

W 2019 roku stowarzyszenie z Międzyrzecza Podlaskiego zgłosiło się do Urzędu Patentowego o ochronę towarowego znaku słowno-graficznego „Malinowy król” dla odmiany pomidora malinowego Tomimaru Muchoo. I urząd taką zgodę wydał. Dlatego w sklepach pojawiły się pomidory opatrzone nalepką „Malinowego króla”.

Pomidor z plakatu

– Dowiedziałem się o tym z kampanii reklamowej, która w Warszawie była szeroko zakrojona na billboardach. Znajomi pytali, czy dzięki temu jestem milionerem – autor tekstu do dziś nie dowierza w to, co się dzieje. Sprawę oddał w ręce prawnika, który zgłosił sprzeciw w Urzędzie Patentowym. – Oburzył mnie brak poszanowania dla prawa autorskiego. Na świecie to wygląda inaczej, a w Polsce autorzy są często w takich sporach pokrzywdzani – żali się Dutkiewicz.

– Jesteśmy zgodni z Markiem w tej sprawie. Nie może



być tak, że jedni bogacą się kosztem drugih. To nie jest w porządku – dodaje Dorota Mazurkiewicz-Lipko, żona zmarłego w zeszłym roku kompozytora Romualda Lipki.

„Soczysty, słodki, orzeźwiający” – tak z kolei odmianę swojego pomidora promuje stowarzyszenie „Malinowy Król” z Międzyrzecza Podlaskiego, które powstało z inicjatywy Rafała Zarzeckiego, prezesa grupy Citronex. – Zarejestrowaliśmy znak graficzny, bo słów nie możemy. Taką była odpowiedź Urzędu Patentowego. Każdy z nas używa słów „malinowy”, a „królów” też jest

wielu – zauważa Zarzecki. Jego stowarzyszenie zrzesza ok. 30 producentów pomidorów malinowych z całej Polski, m.in. z województwa lubelskiego. – Zastrzeżyliśmy znak graficzny dla pomidorów, przecież nie napisaliśmy piosenki o tym samym tytule, nie wykorzystaliśmy muzyki. Artyści chyba szukają problemów – sugeruje prezes. I teraz pomidory z naklejką „Malinowy król” można spotkać w wielu dużych sieciach spożywczych.

Podpis z błędem

Autor tekstu jeszcze w 2004 roku starał się zastrzec nazwę „Malinowy król”. – Ale

„Malinowego króla”, który był wielkim przebojem lat 80., rozstawiła w całej Polsce Urszula. Teraz taką nazwą posługują się producenci pomidorów z Międzyrzecza Podlaskiego

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wówczas ktoś podrobił podpis pana Dutkiewicza przy odbiorze zawiadomienia o potrzebie uzupełnienia braków formalnych – tłumaczy reprezentujący go mecenas Jacek Nieszpaur. Nikt tych braków nie uzupełnił i Urząd Patentowy postępowanie umorzył, a znak pozostawał niechroniony. – Złożyliśmy wniosek o wznowienie po-

stępowania wraz z opinią biegłego, z której wynika jednoznacznie, że podpis został podrobiony, bo dodatkowo był z błędem „Dutkiewicz”. Niestety, postępowanie po raz kolejny umorzono – zaznacza mecenas. Jednak adwokat skierował w tej sprawie skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, wskazując na wady rozstrzygnięcia Urzędu Patentowego. Rozstrzygnięcia jeszcze nie było. W urzędzie toczą się jeszcze 2 postępowania. – Strona reprezentująca stowarzyszenie producentów pomidorów próbuje dowiedzieć, że „malinowy król” to po prostu zwrot, używany na



przykład jako nazwa ciasta czy soku – relacjonuje Nieszpaur.

Językoznawcy po stronie artysty

Adam Taukert, rzecznik prasowy Urzędu Patentowego, mówi Dziennikowi: – Żadna decyzja nie została jeszcze wydana. Rejestracja znaku towarowego nie jest równoznaczna z posiadaniem praw autorskich do oznaczenia, gdyż są to inne prawa własności intelektualnej.

Korzystną opinię wydał Dutkiewiczowi znany językoznawca prof. Jerzy Bralczyk. – Rzeczywiście jest tak, że jeśli słyszę „Malinowy król”, to pewnie, jak wiele osób, kojarzę to z piosenką. Mało prawdopodobne jest, aby ktoś wymyślił nazwę dla pomidorów nie słysząc wcześniej przeboju – podkreśla w rozmowie z Dziennikiem prof. Bralczyk.

Podobnego zdania jest językoznawca prof. UMCS Jerzy Bartmiński. – Autor piosenki był zdaje się pierwszym, użył oryginalnego połączenia w sensie metaforycznym. Natomiast ogrodnicy i sprzedawcy warzyw dokonali pomysłowej demataforyzacji, użyli wyrażenia w sensie bardziej dosłownym – zauważa Bartmiński.

Sprawę ostatecznie będzie musiał rozstrzygnąć sąd i zdecydować, kto może posługiwać się znakiem „Malinowy król”.

Nienasycony

Ukradł 42 butelki nalewki i zanim go złapali, zdążył z kolegami wszystko wypić.

Wprost z suto zakrapianej biesiady do aresztu trafił 34-letni mieszkaniec gminy Wierzbica w powiecie chełmskim. Mężczyzna wcześniej okradł sklep, z którego wyniósł 42 butelki nalewki porzeczkowej. Skradzionego alkoholu nie udało się odzyskać, bo został wypity przez złodziejaską i jego znajomych.

– Mężczyzna wybił szybę, zerwał zabezpieczenia i tak dostał się do wnętrza sklepu na terenie gminy – relacjonuje kom. Ewa Czyż z chełmskiej komendy policji. Jego łupem padła nie tylko nalewka, ale także pozostawiony przez właściciela bilon. Łącznie straty oszacowano na blisko 400 zł.

Policjanci pracowali nad sprawą niecały tydzień. Śledztwo doprowadziło ich do 34-latka z bogatą kartoteką. Jak się okazało, mężczyzna od kilku dni intensywnie biesiadował, pijąc spore ilości porzeczkowego trunku. A że alkoholu miał w bród, częstował nim znajomych. I tak policjanci zastali tylko puste butelki.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty, a ponieważ był już karany za podobne przestępstwa, to będzie odpowiadał w warunkach recydywy.

KASK

Ksiądz spowiada się przed sądem za konającego psa

Rozpoczął się nowy proces księdza Marka J., oskarżonego o znęcanie się nad psem. Duchowny już raz został uniewinniony, ale po odwołaniu sprawa wróciła na wókanę.

– Liczymy, że teraz rozstrzygnięcie będzie inne – nie ukrywa Marta Włosek, szefowa fundacji Ex Lege, która doprowadziła do oskarżenia Marka J. – Sprawa raz zakończyła się warunkowym umorzeniem, a następnie uniewinnieniem. Jednak sąd odwoławczy jasno wskazał, że należałoby ją rozstrzygnąć inaczej.

Ponowny proces Marka J. rozpoczął się w piątek. Sprawa dotyczy długotrwałego znęcania się nad psem, którym ksiądz miał się opiekować. Atosa, mieszańca w typie bernardyna, zauważyła wolontariuszka fundacji Ex Lege. Latem 2018 r. była na mszy w miejscowości Lubki niedaleko Wojciechowa. Zaniedbany pies konał przed kościołem, w którym trwało nabożeństwo. Pies nie miał siły się



Atos konał przed kościołem. Po zabraniu do lecznicy, mimo kilku miesięcy walki, nie udało się go uratować

FOT. ARCHIWUM

podnieść. Z trudem oddychał. Był osowiały i brudny.

Jeszcze tego samego dnia Atos trafił do kliniki w Lublinie. Zajęli się nim lekarze i wolontariusze. Żył jeszcze osiem miesięcy. Pies nale-

żał do poprzedniego proboszcza parafii w Lubkach. Duchowny po przejściu na emeryturę przeniósł się do parafii w okolicach Chełma. Nie zabrał ze sobą czworonoga. Poprosił swojego następcę, by zajął się Atosem. Jednak według relacji mieszkańców, jeśli ktokolwiek dbał o psa, to głównie uczniowie i pracownicy pobliskiej szkoły. Proboszcz miał nie zwracać uwagi na czworonoga. Fundacja Ex Lege zawiadomiła o sprawie opolską prokuraturę. Śledczy oskarżyli Marka

J. o znęcanie się nad zwierzęciem. Ustalili, że duchowny pozostawił Atosa bez opieki. Doprowadził go do rażącego zaniedbania. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód na jednym posiedzeniu umorzył postępowanie. Podstawą był „znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu”.

Sąd Okręgowy w Lublinie, do którego odwołała się prokuratura i fundacja, był innego zdania. Przypomniał, że „całkowita obojętność i godzenie się na pozostawienie psa bez opieki medycznej była długotrwała i wynosiła blisko rok”. Sprawa wróciła do sądu rejonowego, który w listopadzie 2019 r. uniewinnił księdza.

– Marek J. opiekował się psem tak, jak potrafił, nie mając ku temu predyspozycji – ocenił sąd. Ksiądz tłumaczył również, że nie był właścicielem czworonoga.

Od rozstrzygnięcia ponownie odwołali się prokuratura i przedstawiciele fundacji Ex Lege. Stąd ponowny proces.

JSZ

Ratusz przejmie władzę nad lasem?

PRZYRODA Miasto pyta o możliwość przejścia Starego Gaju od Lasów Państwowych – informuje prezydent Lublina. Ogłasza też – o co proszą ekolodzy – chęć uznania części lasu za zespół przyrodniczo-krajobrazowy. Ekolodzy odpowiadają, że ochrony wymaga cały las, więc proponują zwołanie w tej sprawie „okrągłego stołu”



Widok ściętych drzew i zapowiedź kolejnych cięć zaniepokoił mieszkańców tak bardzo, że już ponad 2 tys. osób podpisało petycję przeciw wycinkom, która jednocześnie jest apelem o większą ochronę przyrodniczą dla tego obszaru

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Dominik Smaga

Uznanie południowo-zachodniego zakątka lasu za zespół przyrodniczo-krajobrazowy zaproponowali działacze Towarzystwa dla Natury i Człowieka. Taki pomysł zgłosili już latem zeszłego roku, ale oficjalne deklaracje władz zaczęły w tej sprawie padać dopiero teraz, gdy o Starym Gaju zrobiło się głośno z powodu wycinek prowadzonych tutaj przez Nadleśnictwo Świdnik. Widok ściętych drzew i zapowiedź kolejnych cięć zaniepokoił mieszkańców tak bardzo, że już ponad 2 tys. osób podpisało petycję przeciw wycinkom, która jednocześnie jest apelem o większą ochronę przyrodniczą dla tego obszaru.

– Zainicjowaliśmy petycję, ponieważ Stary Gaj jest nam wyjątkowo bliski. Jesteśmy mieszkańcami os. Poręba, bywamy w tym lesie przynajmniej raz w tygodniu. Od kilku miesięcy obserwujemy drastyczny wzrost liczby wycinanych drzew – wyjaśnia Kamil Raczyński, inicjator petycji z fundacji Tu i Tam. – Tak, Stary Gaj jest lasem gospodarczym. Nie oznacza to jednak, że należy go traktować jak plantację. W każdy weekend odwiedzają go setki, a może nawet tysiące mieszkańców i mieszkanki naszego miasta. Las ten pełni nieocenione funkcje przyrodnicze, społeczne i ochronne.

W piątek Ratusz zapowiedział działania w sprawie objęcia części lasu większą ochroną.

– Zwracam się do Lasów Państwowych z propozycją podjęcia rozmów w sprawie ustanowienia na obszarze lasu Stary Gaj zespołu przyrodniczo-krajobrazowego – informuje prezydent Krzysztof Żuk. – Uważam za konieczne rozszerzenie zakresu ochrony ekosystemu Starego Gaju.

– Bardzo wspieramy tę deklarację i liczymy na to, że władzom miasta nie zabraknie determinacji – komentuje Krzysztof Gorczyca, prezes Towarzystwa dla Natury i Człowieka. – W związku z tą deklaracją przekazaliśmy prezydentowi koncepcję zespołu przyrodniczo-krajobrazowego Lipowa Dolina, którą złożyliśmy w lipcu 2020 w Nadleśnictwie Świdnik.

Wspomniana koncepcja dotyczy odległego od blokowisk zakątka lasu, jego po-

łudniowo-zachodniej części przy granicy z Zemborzycami Podleśnymi. To obszar zbliżony do granic oddziałów 177 i 178. Oddziały to fragmenty lasu, ich granice są oznaczone niskimi betonowymi słupkami, a widniejące na nich numery to właśnie numery oddziałów.

– Ten fragment Starego Gaju ma charakter wielowiekowego i wielogatunkowego lasu z dużym udziałem dojrzałego drzewostanu ponadstuletniego, dużą liczbą drzew o rozmiarach pomnikowych

– wyjaśnia prezes Towarzystwa. W odpowiedzi

na jego apele prezydent oznajmia, że przygotowuje dla Rady Miasta projekt uchwały o ustanowieniu zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Aktywiści przekonują, że Stary Gaj wymaga bardziej stanowczych działań.

– Jeśli nawet Rada Miasta uchwali ochronę Lipowej Doliny, nie ochroni to przed masowymi wycinkami reszty kompleksu, który pozostanie zwykłym lasem gospodarczym – ocenia Gorczyca. – Dlatego proponujemy prezydentowi i leśnikom okrągły stół, który wypracuje kompromisowe zasady gospodarki leśnej.

W oświadczeniu prezydenta Żuka pojawia się też wątek... przejścia Starego Gaju przez miasto w celu utworzenia tu „miejskiego lasu”. – O formie takiego

przejścia będzie można mówić, jeśli Lasy Państwowe jako właściciel Starego Gaju wyrażą wolę do rozmowy na ten temat – tłumaczy prezydent w dyskusji na Facebooku. Właśnie tu informuje, że prosi Lasy Państwowe „o informacje na temat możliwości” takiej operacji.

Petycja w sprawie wstrzymania wycinek i zapewnienia ochrony Staremu Gajowi, zamieszczona na portalu naszademokracja.pl, ma być aktywna do końca stycznia. – Po tym terminie prześlemy zebrane podpisy na ręce adresatów – zapowiada Raczyński, który dodaje, że cieszą go prezydenckie deklaracje o podjęciu rozmów z Lasami Państwowymi. – Będziemy uważnie przyglądać się tym i kolejnym krokom.

Mają jeździć za darmo

KOMUNIKACJA Do bezpłatnych przejazdów lubelską komunikacją miejską mają zostać uprawnieni rodzice i opiekunowie osób niepełnosprawnych mających więcej niż 26 lat – informuje Ratusz. Taka deklaracja padła w odpowiedzi na prośby rodziców, którzy towarzyszą dzieciom w drodze do dziennych placówek terapeutycznych. – Systematyczny udział w zajęciach terapeutycznych ma znaczący wpływ na aktywność tych osób we wszystkich obszarach życia – przyznaje Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina i dodaje, że w ten sposób samorząd nieco ulży rodzicom sprawującym opiekę nad niesamodzielnymi dziećmi.

Ulga miałaby przysługiwać rodzicom i opiekunom osób dorosłych, ale niesamodzielnych z powodu niepełnosprawności. Uprawnienie do bezpłatnych przejazdów ma być podobne do tego, które przysługuje dzisiaj rodzicom i opiekunom dzieci i młodzieży niepełnosprawnej do ukończenia 26. roku życia. Osoby te nie muszą płacić za przejazd na trasie z miejsca zamieszkania do placówki oświatowej, ośrodka rehabilitacji, wsparcia lub terapii zajęciowej, a przejazd jest bezpłatny w trasie „tam i z powrotem”. Ostateczna decyzja w sprawie powiększenia listy uprawnionych do bezpłatnych przejazdów będzie należeć do Rady Miasta. **(DRS)**

Z ogromnym smutkiem i żalem żegnamy

prof. dr hab. n. med.

**Pawła
MISIUNĘ**

wybitnego lekarza i uczonego

Rodzinie

Zmarłego
wyrazy współczucia

składają
Jacek Czerniak, Stanisław Kieroński
oraz Koleżanki i Koledzy
z Sojuszu Lewicy Demokratycznej

n433

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość
o śmierci

śr

**Józefa
WŁOSKA**

długoletniego pracownika Elpie Sp. z o.o.

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i Pracownicy Elpie Sp. z o.o.



n435

Szkoły gotowe na uczniów

EDUKACJA Dziś do szkół wracają uczniowie klas I-III. Coś, co cieszy rodziców, nie zawsze jest łatwe dla nauczycieli i dyrektorów

Agnieszka Kasperska

Zgodne z wytycznymi udział w zajęciach mogą brać udział tylko dzieci zdrowe. Obowiązkowa jest dezynfekcja dłoni, maseczki i dystans, a zakazane przyniesienie do szkoły zbędnych przedmiotów np. zabawek. Mierzona będzie temperatura. Jeśli w trakcie lekcji przekroczona 38°C dziecko trafi do szkolnego izolatorium, z którego odbiorą je rodzice.

– Sale i łazienki dla poszczególnych klas w miarę możliwości powinny znajdować się na różnych piętrach budynku szkoły. Obowiązuje ogólna zasada: każda grupa uczniów (klasa) w trakcie przebywania w szkole nie ma możliwości (lub ma ograniczoną do minimum) kontaktowania się z pozostałymi klasami – czytamy w rekomendacjach MEN i GIS. Dlatego inne mają być godziny przychodzenia do szkoły oraz przerw poszczególnych klas. Zajęcia powinny być prowadzone przez tych samych nauczycieli „którzy w miarę możliwości nie prowadzą zajęć stacjonarnych w innych klasach”.

– Przygotowaliśmy się do otwarcia w oparciu o wszystkie wytyczne. Wysłaliśmy informacje do rodziców prosząc ich m.in., by w miarę możliwości zapewnili worki na wierzchnie ubrania dzieci – mówi Regina Szafrńska-Dąbek, wicedyrektor SP nr. 47 im. J.I. Kraszewskiego w Lublinie. – Wejścia do szkoły będą odbywały się w 10-minutowych odstępach, żeby jak najbardziej ograniczyć kontakt dzieci. Nie ma jednak możliwości,



by każda klasa miała swoją salę. Dlatego połowa dzieci będzie przychodziła rano, potem pomieszczenia dezynfekujemy i na drugą zmianę przyjdą pozostali uczniowie. Te skończą lekcje najpóźniej o 16.40.

– Nie ma możliwości, żeby każda klasa uczyła się na osobnym piętrze, ale każdy oddział będzie miał odrębną klasę – zapowiada Elżbieta Pieczonka, dyrektor SP nr 43 im. I.J. Paderewskiego w Lublinie.

Problemu z odrębnymi klasami nie będzie za to w większych szkołach.

Ostatnie przygotowania przed powrotem uczniów klas I-III do szkół

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Ponieważ nie wracają wszyscy uczniowie, możemy dodatkowo ograniczyć kontakty dzieci. Pierwszoklasiści będą uczyli się na parterze, drugie klasy na pierwszym,

a trzecie na 2. piętrze – wylicza Mirosław Wójcik, dyrektor SP nr 38 im. Henryka Sienkiewicza w Lublinie.

W żadnej ze szkół nie będzie jednak możliwości, by klasy uczył tylko jeden nauczyciel. Taki zapis może dotyczyć tylko nauczania wczesnoszkolnego.

– Języka angielskiego i religii uczą nauczyciele prowadzący zajęcia we wszystkich oddziałach wczesnoszkolnych. Oni będą kontaktowali się z wszystkimi uczniami – przyznaje Wójcik.

– Zastanawiamy się nad możliwością wprowadzenia

zmian w planie zajęć. Anglici prowadzący nauczanie u najmłodszych będą musieli też prowadzić zajęcia zdalne z klasami 4-8. Chcemy wprowadzić zmiany, by było to jak najbardziej dla nich dogodne – dodaje Szafrńska-Dąbek.

Część dyrektorów lubelskich szkół ma jednak wątpliwości, czy są w stanie zapewnić bezpieczeństwo w szkołach.

– Oczywiście: będziemy robić wszystko zgodnie z zaleceniami, ale tak samo działaliśmy we wrześniu i październiku, a wtedy

z każdym dniem rosła liczba klas i szkół przechodzących w system pracy zdalnej lub hybrydowej. Dlatego uważam, że zakażeń nie unikniemy także teraz. To tylko kwestia czasu – mówi jeden z nich. – Rozumiem, że rodzice chcą by dzieci wróciły do szkół, ale oceniam tę decyzję jako błędną.

– Chorowaliśmy jesienią i będziemy teraz – nie ma wątpliwości inna dyrektorka. – Żeby sytuacja była w pełni bezpieczna, wszyscy nauczyciele powinni zostać nie przebadani, a zaszczepieni. Ponieważ tak się nie stało, nie liczę na to, że do szkół wkrótce wrócą pozostali uczniowie. Gdybym miała się zakładać, to obstawiałabym na ponowne zamknięcie stacjonarnej nauki najpóźniej pod koniec lutego.

– Przygotowujemy się na miarę możliwości zgodnie z wytycznymi – podkreśla Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania. – Cieszymy się, że wracamy ale szkoda, że nauczyciele nie są zaszczepieni, bo wtedy zaczynalibyśmy z zupełnie innej, bezpiecznej pozycji. Obawiam się, że w szkołach nie da się całkowicie uniknąć zakażeń. Mówię to w oparciu o nasze doświadczenia z działających przez cały czas przedszkoli. Każdego tygodnia zamykanych w całości lub części ze względu na chorobę jest średnio 5 z 65 z nich. Tak będzie prawdopodobnie także w szkołach.

Obrady radnych muszą być jawne, tymczasem...

SAMORZĄD O zapewnienie mieszkańcom łatwego dostępu do zdalnych posiedzeń komisji Rady Miasta apeluje lubelska Fundacja Wolności, która przypomina, że zgodnie z prawem takie obrady muszą być jawne i dostępne dla wszystkich zainteresowanych.

– Dostęp do posiedzeń powinien być bezwarunkowy – podkreśla Krzysztof Jakubowski, prezes fundacji.

Przed epidemią nie było z tym problemu, bo każdy chętny mógł przyjść do sali, w której odbywało się posiedze-

nie. Numer sali i godzina rozpoczęcia obrady były zamieszczone na internetowych stronach samorządu Lublina. Teraz nie jest tak łatwo.

– Od kilku miesięcy w harmonogramie komisji zamiast miejsca posiedzenia jest adnotacja „posiedzenie w trybie zdalnym” – zauważa Jakubowski. – W ten sposób mieszkańcy nie wiedzą, gdzie odbywają się posiedzenia i w jaki sposób do nich dołączyć. Aby taką wiedzę uzyskać, trzeba się pofatygować i skontaktować z biurem rady, wtedy urzędnicy prześlą link do posiedzenia.

Fundacja przekonuje, że tak być nie powinno, dlatego wnioskuje o to, by Ratusz zamieszczał odnośniki (linki) prowadzące do zdalnych obrad komisji.

– Mieszkaniec powinien znaleźć dokładną informację o tym, co zrobić, gdzie kliknąć, aby wziąć udział w posiedzeniu – czytamy we wniosku złożonym do przewodniczącego rady. – Brak właściwej informacji o możliwości dołączenia do posiedzenia może naruszać art. 61 ust. 2 Konstytucji RP.

(DRS)

Są o krok od umowy

USTALENIA W październiku przyszłego roku gotowe mają być już wszystkie obiekty Lubelskiej Akademii Futbolu. Taki termin ma zostać zapisany w umowie między miastem a spółką Lubelska Akademia Futbolu, która wydzierżawi miejski grunt w rejonie ul. Krochmalnej i Przeskok, gdzie wybuduje na swój koszt centrum szkoleniowe dla piłkarzy.

Pierwszy etap inwestycji, obejmujący cztery boiska, ma być gotowy do końca

września tego roku, a spółka złożyła już wniosek o pozwolenie na budowę. W drugim etapie, do jesieni przyszłego roku mają powstać kolejne trzy boiska i budynek akademii, ale ta część jest uzależniona od tego, czy władze Lublina zmienią plan zagospodarowania terenu. Głosowanie Rady Miasta nad opracowywaną już zmianą planu zostało zapowiedziane na 29 kwietnia.

Umowa dzierżawy ponad 11 ha ma obowiązywać przez

30 lat, w tym czasie spółka ma płacić miastu 4,6 tys. zł netto czynszu dzierżawnego miesięcznie, stawka ma być aktualizowana jedynie o wskaźnik inflacji. Po 30 latach obiekty mają przejść na własność miasta.

Spółka pod nazwą Lubelska Akademia Futbolu została zarejestrowana pod koniec września przez pochodzącego z Lublina miliardera Zbigniewa Jakubasa, jednego z najbogatszych Polaków.

Planują nową stację

przed zjazdem do ul. Grygowej.

O wydanie decyzji środowiskowej w sprawie takiej inwestycji wystąpiła do Urzędu Miasta mieszcząca się tutaj

spółka Neptun, która zajmuje się obecnie sprzedażą wyrobów dla branży wodno-kanalizacyjnej, sanitarnej i grzewczej oraz handlem materiałami budowlanymi.

(DRS)

Bary do wzięcia

GASTRONOMIA Praktycznie każdego dnia na portalach ogłoszeniowych w dziale nieruchomości pojawiają się nowe ogłoszenia lokali gastronomicznych z Lublina. By przejść w pełni wyposażony bar czy restaurację wcale nie trzeba dysponować dużą gotówką



Odstąpię działający lokal gastronomiczny w Centrum Lublina

390 000 zł



Wynajmę PUB Restaurację ul. Nabystrzycka Lublin

4 000 zł

Wielu przedsiębiorców czekać już dłużej nie może i decyduje się na sprzedaż prowadzonego przez lata lokalu

Agnieszka Mazur
Agnieszka Kasperska

Wielu właścicieli restauracji do zamknięcia swoich dobrze funkcjonujących biznesów przyniosły rygorystyczne, rządowe restrykcje (restauracje mogą gotować jedynie na wynos). W 2020 roku polski rząd zamykał gastronomię dwa razy. Jak długo potrwa obecny lockdown? Nie wiadomo. Wielu przedsiębiorców czekać już dłużej nie może i decyduje się na sprzedaż prowadzonego przez lata lokalu. Za stosunkowo niewielkie pieniądze można przejąć bar czy w pełni wyposażoną restaurację na Starym Mieście, deptaku czy miasteczku akademickim. Przykłady? Restauracja o pow. 200 mkw. z patio i miejscem na letni ogródek na Starym Mieście jest wystawiona za 300

tys. zł. To odstępné, którego oczekuje obecny najemca lokalu. Comiesięczny czynsz to 5 tys. zł. Nieco więcej, bo 390 tys., chce właściciel baru przy ul. Cichej. „Lokal działa jako znany multital pub w mieście z piwem kraftowym wraz z kuchnią amerykańską, która specjalizuje się na nietypowych burgerach” – zachęca. – „Bardzo atrakcyjny czynsz!” Co ciekawe, by stać się restauratorem lub właścicielem baru, wcale nie trzeba płacić odstępnego. W internecie pojawia się coraz więcej takich ogłoszeń. Mowa jedynie o czynszu np. w ofertach wszystkich lokali (m.in. bar i klub) w budynku dawnego kina Wyzwolenie na ul. Peowiaków. Przyszły najemca „lokalu gastronomicznego na miasteczku akademickim” o pow. 60 mkw. (czynsz miesięczny 2500 zł netto)

ma zapewnione „obniżkę czynszu przez pierwsze dwa miesiące adaptacyjne”. Za wynajęcie lokalu po pubie Koniec na Nadbystrzyckiej płacić trzeba będzie 4 tys. zł. – Poprzedni wynajmujący nie dał rady prowadzić lokalu w związku z pandemią. Dlatego szukamy nowego chętnego – mówi pan Michał. – Jakie mamy oczekiwania? Trzeba mieć chęć prowadzenia działania i dobry pomysł na lokal. Dla wynajmującego bardzo ważne jest, żeby był to wynajem długoterminowy. Bo zdecydowana większość dostępnych w tej chwili lokali gastronomicznych to te, które są likwidowane z powodu pandemii. – Muszę iść do przodu, a nie powiększać z miesiadcą na miesiąc posiadany dług, żeby tylko móc się nazwać właścicielem restauracji – mówi jeden

z przedsiębiorców. – Wytrzymałem od marca, a teraz się poddaję. To nie jest moja porażka. To nowy start i możliwość robienia w życiu czegoś innego. Zamierzam zupełnie się przekwalifikować. **Inni jeszcze walczą.** – Aktualna cena jest bardzo atrakcyjna. Spowodowana jest ona sytuacją związaną z pandemią COVID-19. Zdecydowałem się na sprzedaż lokalu z uwagi na fakt, że prowadzę również kilka innych lokalizacji i muszę skupić się na ich ratowaniu. Po ustabilizowaniu się sytuacji pandemicznej wartość lokalizacji z pewnością wzrośnie, w związku z czym jest to bardzo dobra lokata kapitału – pisze w ogłoszeniu przedsiębiorca chcący odstąpić lokal przy ul. Lubartowskiej, w którym działa dziś kebab.



WYDARZENIE Lubelscy terytorialsi mają 66 nowych żołnierzy. To ochotnicy, z których połowa to pełnoletni uczniowie, studenci i nauczyciele. Przerwę feryjną postanowili spędzić na przygotowaniach do wstąpienia do WOT. – Przysięgacie w trudnym czasie: czasie pandemii. Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej od początku wspierali policję, domy pomocy społecznej, nadal

pracują w szpitalach i realizują szereg innych zadań dla ograniczenia skutków pandemii koronawirusa. Niech nasze motto: „Zawsze gotowi, zawsze blisko” na trwale pozostanie w Waszych sercach – mówił podczas nieodrodzonej przysięgi dowódca 2 LBOT płk Tadeusz Naszarski. Była to pierwsza w tym roku przysięga w Lubelskiej Brygadzie OT. (SKO)

Student zda zdalnie

STUDIA Lubelscy studenci szykują się do zimowej sesji. W związku z trwającą pandemią większość egzaminów i zaliczeń odbędzie się w formie zdalnej. Podobnie, jak ma to miejsce w przypadku zajęć

Tomasz Maciyszczak

Pandemia koronawirusa wywróciła życie studenckie do góry nogami. I nie chodzi tu tylko o ograniczone możliwości spędzania wolnego czasu czy brak odwiedziny w akademikach. Wiele zmieniło także w kontekście prowadzenia zajęć. Większość z nich w dalszym ciągu odbywa się zdalnie, z wyjątkiem tych, podczas których niezbędny jest bezpośredni kontakt z wykładowcą i użycie specjalistycznego sprzętu. UMCS czy KUL zrobili wyjątki dla pierwszoroczniaków, bo na początku roku akademickiego ćwiczenia dla pierwszych roczników studiów były prowadzone w formie stacjonarnej, by świeżo upieczeni studenci mogli poznać uczelniane mury. Z czasem i z rozwojem sytuacji epidemicznej te plany trzeba było zmienić.

Pewne jest, że zdalnie przeprowadzona zostanie także nadchodząca sesja egzaminacyjna. – Przymierzaliśmy się, by niektóre egzaminy i zaliczenia na wniosek dziekanów poszczególnych mogły odbywać się w sposób tradycyjny, jeśli zajdzie taka konieczność. Ale na wniosek samorządu studenckiego w trosce o zdrowie studentów władze uczelni zdecydowały się tylko i wyłącznie na tryb zdalny – mówi Iwona Czajkowska-Deneka, rzeczniczka Politechniki Lubelskiej. Pozostałe uczelnie nie wykluczają możliwości stacjonarnego egzaminowania. Ale zalecają, by studentów przepływać przez internet. – Zdecydowana większość zaliczeń i egzaminów będzie przeprowadzana zdalnie. Zaliczenia końcowe lub egzaminy przeprowadzane w sposób zdalny mogą oczywiście

przybierać formę pisemną lub ustną – informuje Aneta Adamska, rzeczniczka UMCS. Szczegóły zdalnej sesji opracował już Uniwersytet Medyczny: – W przypadku egzaminów pisemnych będą to testy jednokrotnego wyboru z określonym czasem na odpowiedź bez możliwości powrotu do wcześniejszego pytania. Z kolei egzaminy ustne mają odbywać się według ściśle określonych wytycznych – informuje Wojciech Brakowiecki, rzecznik UM. Uczelnia medyczna opublikowała komunikat, w którym jasno określa zasady zdalnego zdawania. Mowa jest w nim m.in. o „schludnym wyglądzie” podczas egzaminu czy zaliczenia oraz o sposobie ustawienia kamery czy zakazie używania słuchawek i telefonów komórkowych. – Doszukując się plusów w zdalnym egzaminowaniu

można wskazać na potencjalnie większy komfort osób zdających. Przystępują do egzaminu w zaciszu domowym, w przestrzeni dobrze sobie znanej. Nie tracą też czasu na dojazd na uczelnię. W przypadku testów i pytań zamkniętych łatwiej też zestawiać wyniki. W zasadzie po jednym kliknięciu można mieć już potrzebne informacje – komentuje wykładowca jednej z lubelskich uczelni. Wśród minusów wymienia mogące wystąpić problemy techniczne, jak np. kiepską jakość transmisji czy utratę połączenia, ale przede wszystkim ryzyko niesamodzielnego udzielania odpowiedzi. – Mamy ograniczone możliwości sprawdzenia czy student w pełni uczciwy sposób przystępuje do egzaminu – przyznaje nasz rozmówca.

Energia natury

Megatem Lublin

Elektrociepłownia Megatem EC - Lublin
ul. Mełgiewska 7-9

oferuje w promocji,
na atrakcyjnych warunkach,

sprzedaż zużła

(szlaka z kotłów rusztowych)
mającego zastosowanie
do rekultywacji terenu,
utwardzania dróg, parkingów i podjazdów.

Po szczegółowe informacje zapraszamy
pod nr tel. **81 461 37 35**

Takich trolejbusów jeszcze nie mieliśmy

KOMUNIKACJA Jeszcze w tym tygodniu na ulice mogą wyjechać nowe przegubowe trolejbusy kupione przez miasto. Od już używanych różnią się m.in. tym, że kupując bilet w automacie nie zapłacimy monetami

Nowe pojazdy powinny lepiej sobie radzić z kursowaniem po ulicach, nad którymi nie ma sieci trakcyjnej.

– Posiadają większą niż obecnie eksploatowane w Lublinie trolejbusy zdolność do pokonywania dystansu z wykorzystaniem napędu alternatywnego – podkreśla Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego.

– Wymagaliśmy co najmniej 10 km, a zaoferowane trolejbusy będą w stanie przejechać około 30 km – mówił po podpisaniu umowy z dostawcą Grzegorz Małec, dyrektor lubelskiego ZTM.

Zdolność do jazdy bez prądu „z drutów” jest dziś niezbędna na większości linii. Na trasie wielu z nich (• 150 • 154 • 157 • 159 • 160 • 161 • 162) są ulice, nad którymi nie zbudowano sieci zasilającej. Część linii kursuje przez Al. Raławickie i ul. Lipową (• 151 • 155 • 158), gdzie sieć została zdjęta z powodu przebudowy dróg. Jedynie linia 156 na całej trasie ma zapewniony prąd z sieci.

Dostarczone do Lublina nowe trolejbusy różnią się nie tylko mocniejszymi bateriami i odświeżonym wyglądem. Mają też inne automaty do sprzedaży biletów.

– Akceptujące wyłącznie płatności zbliżeniowe kartami i telefonami – wyjaśnia ZTM. Części pasażerów może



Koszt takiego trolejbusu to prawie 3 mln zł. Miasto zamówiło ich piętnaście, dostało już pięć

FOT. MIASTO LUBLIN

się to nie spodobać, bo w nowych pojazdach nie będzie można zapłacić za bilet monetami. Sprzedaż u kierowcy, przypomnijmy, jest wstrzymana już od wielu miesięcy z powodu epidemii.

Takie przegubowce mają się pojawić na ulicach łada dzień. – Przeszły już odbioru, zostały zarejestrowane, a obecnie są przygotowywane do eksploatacji – informuje Fisz.

Najprawdopodobniej będzie je można spotkać na różnych trasach, choć docelowo mają obsługiwać linie 156 i 158 oraz linię 160, na której obecnie nie ma przegubowców. Zanim zaczną wozić pasażerów miasto musi podpisać umowę dotyczącą ich użytkowania przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. ZTM twierdzi, że jego najświeższe nabytki wyjadą na ulice najprawdopodobniej jeszcze w tym tygodniu.

Nowych, klimatyzowanych trolejbusów jest pięć, kosztowały prawie 15 mln zł. Wiosną powinny dotrzeć dziesięć identycznych, zamówionych przez miasto za prawie 30 mln zł. Dostawcą wszystkich tych pojazdów jest firma Solaris Bus & Coach z Bolechowa pod Poznaniem. Po zakończeniu dostaw w taborze lubelskiej komunikacji miejskiej będą już 42 przegubowce na prąd.

DOMINIK SMAGA

Nowy budynek przy starej ulicy

ZMIANY Blok mieszkalny z lokalami usługowymi zamierza postawić na Podzamczu lubelska spółka Logo-Lift. Firma złożyła do Urzędu Miasta wniosek o pozwolenie na budowę przy ul. Targowej. Na powstanie tu nowego obiektu pozwala obowiązujący plan zagospodarowania terenu

• Dominik Smaga

Zuraw budowlany miałby wylądować przy Targowej 5a. Obecnie działka jest niezabudowana. To pusty plac między kamienicami przy Targowej 3 i 5, gdzie często można spotkać sprzedawców warzyw i owoców, bo handel „wylewa się” z miejskiego targowiska przy Ruskiej.

Wspomniane miejsce jest jedyną luką w zwartej zabudowie po nieparzystej stronie ulicy. Inwestor zamierza tę lukę wypełnić. – Wniosek o pozwolenie na budowę dotyczy budynku mieszkalnego wielorodzinnego z usługami w parterze – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Na zabudowę tej działki pozwala plan zagospodarowania terenu uchwalony przez Radę Miasta w maju 2015 r. Określa on dokładnie przeznaczenie nieruchomości na Podzamczu.



Zgodnie z tą uchwałą pomiędzy ul. Targową, Ruską, Nadstawną i ul. Nowy Plac Targowy możliwa jest zabudowa wielorodzinna i usługowa.

Uchwała wymaga, by nowy budynek był dostosowany wysokością do sąsiednich kamienic. Plan nakazuje również umieszczenie lokalu usługowych

Nowy budynek wielorodzinny miałby uzupełnić pierzeję ul. Targowej po jej nieparzystej stronie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

przynajmniej na parterze, chociaż jednocześnie zastrzega, że usługi nie mogą zająć więcej niż 30 proc. całkowitej przestrzeni budynków.

Sąsiednie kamienice przy Targowej 3 i Targowej 5, wpisane do gminnej ewidencji zabytków, są nietykalne.

– Plan nakazuje ich zachowanie – podkreśla Hubert Mącik, miejski konserwator zabytków. Zgodnie z uchwałą sąsiednie budynki muszą zachować swoje rozmiary, kształt dachu, proporcje i rozmieszczenie okien oraz drzwi, elementy wykończenia elewacji oraz detale.

W takie wymogi musi się wkomponować nowy budynek. O pozwolenie na jego budowę stara się lubelska spółka cywilna Logo-Lift. Złożone przez nią dokumenty są jeszcze niekompletne. – Inwestor został wezwany do uzupełnienia wniosku – informuje Góźdz.

Spółka Logo-Lift prowadzi w Lublinie obiekt noclegowy przy ul. Podzamcze 7 działający pod nazwą Hotels Lublin, natomiast w Karpaczu prowadzi obiekt Dwa Potoki.

Zalew z zabytkowym piecem

KRAŚNIK Jedyny zachowany w Lubelskim XVI-wieczny piec do wypalania cegieł będzie odpowiednio wyeksponowany. Miasto szuka wykonanych zaplanowanych nad zalewem prac, które uatrakcyjnią pobyt nad wodą

Do końca czerwca tego roku rozbudowana zostanie infrastruktura wokół Zalewu Kraśnickiego. Chcemy, by był on miejscem wypoczynku dla coraz większej liczby kraśniczan oraz osób odwiedzających nasze miasto – podkreśla burmistrz Wojciech Wilk. – Przy plaży ustawione zostaną dwa sanitariaty z toaletami i natryskami, a na samej plaży 30 nowych parasoli, nowe przebieralnie oraz wieża ratownika. Do tego przy zalewie zlokalizowane zostaną zadaszone wiaty z miejscami na grilla i stoły do gier planszowych. Zadbamy nie tylko o infrastrukturę turystyczno-wypoczynkową, ale i o funkcję edukacyjną tego terenu. Zaplanowana jest



W 2019 roku na miejscu pracowali archeolodzy, którzy zinwentaryzowali i przygotowali dokumentację dotyczącą zabytkowego pieca



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

ekspozycja zabytkowego pieca do wypału cegieł odkrytego kilkanaście lat temu, zlokalizowanego przy zalewie.

To jedyny na terenie województwa lubelskiego zachowany, choć częściowo,

XVI-wieczny piec do wypalania cegły. Obiekt jest znany od 2007 r. Pierwotnie znalezisko przebadali Zbigniew Wichrowski, archeolog związany z muzeum w Kraśniku i datował ten obiekt na XVI w.

– Piec był używany od XVI do XVII w. Widoczne są ślady jego cyklicznych napraw – opowiadał nam Marcin Piotrowski, archeolog, który kierował pracami przeprowadzonymi w Kraśniku w 2019 r.

Zaplanowana ekspozycja XVI-wiecznego pieca do wypału cegieł obejmuje prace związane z ekspozycją zabytku, w tym m.in. wykonanie niezbędnych czynności konserwatorskich (oczyszczenie pieca, zbadanie kon-

strukcji i zabezpieczenie), wykonanie rekonstrukcji pieca i wzniesienie „trwałej wzniesionej ponad grunt konstrukcji o funkcji ekspozycyjnej”. Wykonane zostaną też tablice informacyjne. Zabytek będzie oświetlony. Zostanie zamontowany także monitoring.

Inwestycja nad zalewem jest możliwa dzięki dofinansowaniu (prawie 1,3 mln zł) jakie Urząd Miasta Kraśnik pozyskał z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. – Nowa infrastruktura dostępna ma być już w najbliższe wakacje – dodaje burmistrz Kraśnika. – Szukamy właśnie wykonawcy tego zadania.

Urzednicy czekają na oferty firm zainteresowanych zleceniem do 20 stycznia. (AA)

Dyrektor szpitala nowym starostą

PARCZEW Dotychczasowy dyrektor szpitala Janusz Hordejuk został nowym starostą parczewskim. Wybrali go radni podczas ostatniej sesji.

Związany z PSL-em Janusz Hordejuk od 15 lat kierował parczewskim szpitalem. W sumie przepracował tu 35 lat. Jego kandydaturę zgłosiła koalicja radnych PSL i Forum Samorządowego. Natomiast opozycja na czele z radnymi z PiS zgłosiła na to stanowisko radnego Artura Makówkę (PiS). Ale to Hordejuk zdobył 8 głosów radnych (rada liczy 15 radnych).

– To jednak zaskoczenie, bo koalicja w radzie kilka dni temu zaproponowała mi to, abym podjął się tego stanowiska. Radni doszli do wniosku, że powinien to być ktoś z zewnątrz – tłumaczy nowy starosta. – Tutaj mieszkam i żyję, znam poprzedniego starostę, współpracowałem z nim jako dyrektor szpitala i nie-

jako czuję się spadkobiercą jego działań.

Janusz Hordejuk zapewnia, że od poniedziałku bierze się ostro do pracy. – Spotkam się z urzędnikami i będę się wdrażał. Muszę dowiedzieć się, jak przebiegały ostatnie prace, czy trzeba coś dokończyć.

Tuż po wyborze zachęcił radnych do szerokiej współpracy.

Przypomnijmy, że w radzie powiatu 6 mandatów ma PiS, 4 należą do PSL, 3 ma KWW Forum Samorządowe, a po jednym mandacie KWW Samorządowa Inicjatywa Społeczna oraz KWW Ziemia Parczewska. Po śmierci starosty Jerzego Maślucha (zmarł w grudniu po kilku tygodniach walki z koronawirusem), powiatem kierował jego zastępca Artur Jaszczuk (KWW Forum Samorządowe).

– Daleki jestem od zmian personalnych. Najważniejsze to wdrożyć się i nadrobić zaległości, jeśli takie są.

Kolejnym krokiem będą rozmowy na temat szpitala. – Z zarządem powiatu podejmiemy decyzję co dalej. Myślę, że mój dotychczasowy zastępca zostanie pełniącym obowiązki dyrektora, do czasu wyłonienia nowego szefa w drodze konkursu – dodaje nowy starosta.

Tydzień temu opisaliśmy sprawę szczepienia przeciwko Covid-19 burmistrza Parczewa Pawła Kędrackiego (PiS). Stało się to właśnie w parczewskim szpitalu, chociaż na szczepionkę czekał jeszcze personel szpitala. Hordejuk tłumaczył wówczas, że burmistrz „zaszczepił się 5 stycznia jako ostatni tego dnia, bo nie było już nikogo z listy,

a była to jedna z ostatnich dawek z puli 180 zamówionych. – Burmistrz jest mężem ordynator geriatry, która w tym dniu miała dyżur i zaproponowała go jako osobę z grupy ryzyka, by wykorzystać wszystkie dawki – stwierdził wówczas były dyrektor placówki. Ale wojewoda lubelski Lech Sprawka zwrócił się o kontrolę przebiegu szczepień w szpitalu do NFZ. – Trwają jeszcze czynności kontrolne – potwierdza Agnieszka Strzépka, rzecznik wojewody.

EWELINA BURDA

Daleki jestem od zmian personalnych. Najważniejsze to wdrożyć się i nadrobić zaległości, jeśli takie są – zapowiada Janusz Hordejuk

FOT. SPZOZ W PARCZEWIE



Przedłużenie Mościckiego i Komunalnej gotowe

PULAWY Po wielomiesięcznym opóźnieniu udało się zakończyć budowę nowych ulic na osiedlu Majdan. W północnej części miasta przedłużono ulice: Komunalną, Majdan i Mościckiego, które połączyło nowe rondo

Dzięki odblokowaniu ul. Komunalnej (która nie kończy się już w lesie), z ul. Dęblińskiej możemy dojechać aż do ul. Mościckiego. W ten sposób powstał rodzaj skrótu, atrakcyjnego zwłaszcza dla rowerzystów oraz właścicieli aut osobowych, którzy mogą łatwiej dostać się do Zakładów Azotowych, Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego, czy stacji kolejowej Puławy-Chemia.

Poza przedłużeniem Komunalnej i Mościckiego oraz remontowi wiaduktu kolejowego, w ramach inwe-



Poza przedłużeniem Komunalnej i Mościckiego oraz remontowi wiaduktu kolejowego, w ramach inwestycji powstał również nowy odcinek ul. Majdan oraz ostatni fragment ścieżki rowerowej łączącej centralną część miasta z przemysłową

FOT. UM

stycji powstał również nowy odcinek ul. Majdan oraz ostatni fragment ścieżki rowerowej łączącej centralną część miasta z przemysłową.

Kierowcy samochodów, którzy będą korzystać z nowego ronda powinni pamiętać, by w nią nie skręcać. To asfaltowa droga dla rowerów prowadząca do mostku nad Kurówką oraz oddane przed laty traktu w kierunku ul. Prusa.

Budowa nowych ulic zakończyła się pod koniec grudnia zeszłego roku, około pół roku po terminie. Opóźnienie było spowodowane nieprzewidzianą

kolizją z infrastrukturą kolejową (zbyt nisko wkopanym przewodem energetycznym). Prace drogowe wznowiono po usunięciu tej usterki przez PKP-PLK.

Co ważne, z wymienionych ulic na razie legalnie korzystać mogą jedynie piesi i rowerzyści. Zmotoryzowani muszą zaczekać na zakończenie odbiorów technicznych zwieńczone oddaniem nowych dróg do użytku. Według pracowników puławskiego Ratusza, formalności powinny zakończyć się na przełomie stycznia i lutego.

Choć firmy Wod-Gaz i PRD Zwoln zakończyły już swoje zadanie (biorąc pod uwagę dofinansowanie, miasto zapłaciło za całość ok. 2,8 mln zł), to osoby poruszające w pobliżu stacji Puławy-Chemia nie powinny być zaskoczone widokiem robotników w pomarańczowych kamizelkach. W ciągu najbliższych tygodni kolej będzie budować przejścia z ul. Mościckiego na nowe perony. Po zakończeniu prac, ogrodzenie wokół samej stacji powinno zostać zdemontowane.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Rodzice się sprzeciwiają i zbierają podpisy

ALARM24 Zaniepokojeni możliwymi zmianami rodzice uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Olbiciu (powiat kraśnicki) zbierają podpisy, by ich dzieci nie zostały przeniesione do szkoły w Kraśniku. – Moja córka bardzo długo się aklimatyzuje w nowym miejscu. I tego obawiam się najbardziej – mówi jedna z mam

Agnieszka Antoń-Jucha

Ignaś ma 11 lat. Ma dziecięce porażenie mózgowe. Nie mówi, nie chodzi. Porusza się na wózku inwalidzkim. Syn wymaga stałej opieki i rehabilitacji – opowiada Aneta Skubińska, mama chłopca, który jest podopiecznym Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Olbiciu. – Jestem zadowolona ze szkoły. Ośrodek ma potencjał, moim zdaniem większy niż Zespół Szkół Specjalnych w Kraśniku, gdzie ponoć mają być przenoszone nasze dzieci. Ja na pewno się na to nie zgadzam. Chcę, aby zostało tak jak jest teraz. Jeśli nie będzie możliwości, by dzieci były w Olbiciu, to przeniosę syna do szkoły w Janowie Lubelskim.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Olbiciu mieści się w dawnym majątku, który przed wojną należał do inż. Jerzego Rudnickiego; wybitnego konstruktora i wynalazcy, współtwórcy sukcesów polskiego lotnictwa w okresie międzywojennym. Szkoła działa w tym miejscu od 1949 roku, kiedy utworzone zostało Technikum Rachunkowości Rolnej. Po 5 latach budynek przejął wizytator Szkół Specjalnych.

– Obecnie w Ośrodku uczą się dzieci w Szkole



Rodzice chwalą Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Olbiciu i nie chcą przenosić dzieci do innej placówki



FOT. SOSW W OLBICIU FACEBOOK

Podstawowej, Szkole Przygotowującej do Pracy, Branżowej Szkole I Stopnia o kierunku kucharz, cukiernik, ogrodnik. Funkcjonują też Zespoły Rewalidacyjno-Wychowawcze i zajęcia indywidualne. Mamy 97 uczniów – wylicza Anna Kot, wicedyrektor SOSW w Olbiciu. – Przy Ośrodku funkcjonuje internat i świetlica. Szkoła jest ośrodkiem życia społecznego i kulturalnego. Jest bardzo przyjazna dzieciom, rodzicom i opiekunom. Cechą, która nas wyróżnia jest lokalizacja ośrodka, otoczenie i baza lokalowa. Szkoła dysponuje dobrze wyposażonymi salami specjalistycznymi, w tym nowymi salami integracji

sensorycznej i salą doświadczeń świata. Sale wyposażone są w nowoczesne i różnorodne pomoce dydaktyczne oraz audiowizualne. Podjazdy zewnętrzne, jak i pomieszczenia sanitarne są przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

– Bardzo zależy mi na tym, aby moja córka została w szkole w Olbiciu. Już raz zmieniałam jej szkołę – przyznaje Marlena Figura, mama 15-letniej Nikoli.

– Córka długo aklimatyzuje się w nowym miejscu. I tego obawiam się najbardziej. Poza tym w szkole

w Olbiciu są lepsze warunki m.in. dla dzieci na wózkach. W szkole w Kraśniku nie ma windy, tylko schody. Poza tym jest dość ciasno.

Rodzice zaniepokojeni informacjami o możliwych zmianach w organizacji szkół specjalnych zaczęli zbierać podpisy wyrażające ich niezadowolenie.

– Chcemy, by szkoła w Olbiciu pozostała, bo są plany przeniesienia dzieci do innej placówki. Takim planem się sprzeciwiamy – podkreśla Elżbie-

ta Pudło, mama 14-letniej Martyny.

Andrzej Rolla, starosta kraśnicki przyznaje, że pewne zmiany są planowane. Są związane z tym, że z roku na rok zmniejsza się liczba uczniów w szkołach: także specjalnych, a koszty utrzymania tych placówek rosną.

– W 2020 roku do funkcjonowania szkół w Olbiciu i Kraśniku musieliśmy dołożyć 2,3 mln zł – podlicza starosta kraśnicki, który zwraca uwagę, na to, że jeszcze w 2017 r. subwencja oświatowa przeznaczona na tego typu placówki była o 300 tys. zł wyższa niż obecnie. Starosta podkreśla, że zmniejszenie deficytu jest konieczne.

Władze powiatu kraśnickiego są po rozmowach zarówno z dyrekcją szkół jak też nauczycielami, radnymi, rodzicami dzieci i przedstawicielami Kuratorium Oświaty w Lublinie. Jest rozpatrywanych kilka koncepcji rozwiązań tej sytuacji.

Starosta zapowiada jednak, że żadnych radykalnych zmian nie będzie. – Słuchając rodziców i nauczycieli nie zdobędę się na pozostawienie tylko jednej specjalnej szkoły podstawowej, teraz są dwie. Najważniejsze jest bowiem dobro dzieci. One bardzo przywiązują się do swoich nauczycieli i miejsc. Dlatego też reorganizację tych szkół rozciągniemy w czasie.

10 osób na ławie oskarżonych

NA GRANICY Jedni przerzucali papierosy przez Bug, inni kontrabandę odbierali, a następni wywozili w głąb kraju. Do Sądu Okręgowego w Lublinie wpłynął akt oskarżenia w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej działającej od 2018 roku na terenie powiatu chełmskiego

Oskarżenie 10 osób o przemyt papierosów to efekt pracy śledczych z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej z placówki w Hrubieszowie, którzy w latach 2018-2020 tropili papierosowe podziemie. To oni wytropili przemytników, którzy najpierw przerzucali na terenie powiatu chełmskiego papierosy z Ukrainy przez rzekę Bug do Polski, a następnie rozprowadzali je w głąb kraju, mając odbiorców m.in. na terytorium województwa lubelskiego i łódzkiego.

Aktem oskarżenia, sporządzonym przez śledczych Prokuratury Rejonowej w Hrubieszowie, zostało objętych 10 osób, z których 6 działało w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Z ustaleń śledztwa wynikało, że grupa działała w sposób zorganizowany a poszczególni członkowie mieli ściśle określone zadania.

– Kierujący grupą przestępczą był odpowiedzialny za nadzór nad nielegalnym przemytem z Ukrainy bezpośrednio na granicy – relacjonuje porucznik Dariusz Sienicki, rzecznik Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. – Natomiast kolejna z osób była łącznikiem pomiędzy nim a odbiorcą, który zajmował się z kolei rozprowadzaniem kontrabandy w głąb Polski.

Podczas przesłuchania u jednego z podejrzanych ujawniono kokainę. W sumie, zabezpieczono mienie o łącznej wartości ponad 127 tys. zł.

Pięciu członków grupy Sąd Rejonowy w Hrubieszowie tymczasowo aresztował. Na tym jednak nie koniec.

– Ustalenia poczynione w trakcie śledztwa pozwoliły na wyłączenie części materiałów do odrębnego rozpoznania, z uwagi na możliwość popełnienia przez część z podejrzanych przestępstw polegających na wyłudzeniu kredytów – dodaje rzecznik NOSG z Chełma.

KASK

Otwarcie w lutym

BIAŁA PODLASKA Chociaż pawilon Białskiej Onkologii wybudowano przy szpitalu już w ubiegłym roku, jego otwarcie zaplanowano w lutym.

Obiekt został już odebrany od wykonawcy prac budowlanych – potwierdza Magdalena Us, rzeczniczka Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. – Aktualnie na ukończeniu są prace związane z wykonaniem oznakowania, wystrojem wnętrza oraz grafikami dekoracyjnymi.

W budynku od 28 grudnia funkcjonuje już punkt szczepień przeciwko Covid-19.

Przeniesienie Oddziału Onkologii Klinicznej oraz Oddziałów Hematologicznego, Chemioterapii, a także Poradni Onkologicznej planowane jest w lutym. Do dyspozycji pacjentów będą 54 łóżka oddziału onkologii klinicznej i 25 łóżek oddziału hematologicznego, a więc dwa razy więcej niż do tej pory. Trafi tu na przykład rezonans magnetyczny za 8 mln zł. Dzięki niemu zmniejszą się kolejki i będzie lepsza diagnostyka.



Biala Onkologia: do dyspozycji pacjentów będą 54 łóżka oddziału onkologii klinicznej i 25 łóżek oddziału hematologicznego

FOT. E.BURDA/ARCHIWUM

Inwestycja kosztowała blisko 60 mln zł.

Natomiast drogę do obiektu wybuduje samorząd. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Dojazd ma być gotowy do czerwca. Miasto zapłaci za to 350 tys. zł. – Wychodzimy naprzeciw potrzebom mieszkańców, a przede wszystkim pacjentów

Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego i dokładamy swoją cegiełkę do tworzenia infrastruktury powstającego oddziału onkologicznego – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk. Poprawkę związaną z budową drogi dojazdowej złożył w marcu ubiegłego roku Dariusz Litwiniuk, szef klubu radnych Zjednoczonej Prawicy. (EB)

Co się udało przez rok?

BIAŁA PODLASKA To już rok, odkąd bialski magistrat powołał przedstawiciela ds. osób z niepełnosprawnościami

Przez rok urzędowania Paweł Iwaniuk spotkał się ze 106 klientami, udzielił prawie 100 porad oraz konsultacji. Wszczął też 30 interwencji.

– Chociaż był to trudny rok dla nas wszystkich, to jestem za ten czas bardzo wdzięczny – przyznaje Paweł Iwaniuk, który sam również jest osobą niepełnosprawną i porusza się na wózku. – Dla mnie był to okres rozwoju zawodowego i osobistego, w kwestiach których nie mogłem się wcześniej spodziewać.

W 2020 roku miasto wdrożyło wieloletni program „Biała Podlaska-miasto bez barier”.

– Historie moich klientów uczą mnie nieustannie pokory i szacunku do życia oraz wykonywanej pracy – mówi Paweł Iwaniuk (z lewej)

cunku do życia oraz wykonywanej pracy – stwierdza urzędnik.

– Prezydent powierzył swojemu przedstawicielowi również obowiązki koordynatora dostępności – informuje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka bialskiego Ratusza. Do zadań takiego koordynatora należy m.in. nadzór nad działaniami samorządu w kwestii dostępności architektonicznej, cyfrowej oraz informacyjno-komunikacyjnej.

Iwaniuk od urodzenia choruje na rdzeniowy zanik mięśni. Ale nie przeszkadza mu to w byciu aktywnym na wielu polach. W 2018 roku kandydował do Rady Miasta z ramienia Białej Samorządowej.



Skończył studia na miejscowej uczelni, przez 13 lat był związany z mediami. Zorganizował trzy edycje Białskich Dni Fantastyki.

Z przedstawicielem prezydenta ds. osób z niepełnosprawnościami można kontaktować się od poniedziałku do piątku, w godzinach od 10 do 17, tel. 721 939 000 lub e-mailem pawel.iwaniuk@bialapodlaska.pl.

(EB)

Historie moich klientów uczą mnie nieustannie pokory i szacunku do życia oraz wykonywanej pracy – mówi Paweł Iwaniuk (z lewej)

FOT. UM BIAŁA PODLASKA

Trzy gospodarstwa, dwie drogi, jeden problem

CELEJÓW Najkrótsza droga gruntowa prowadząca do trzech gospodarstw położonych w tym roku może zostać zaorana przez właściciela działki. Alternatywę stanowi znacznie dłuższa droga gminna, która znajduje się w równie złym stanie

WCelejowie (gm. Wąwolnica) nie brakuje położonych „daleko od szosy” kolonii. Jedna z nich znajduje się blisko granicy z sąsiednim sołectwem w Karmanowicach. Żeby dojechać do trzech zamieszkiwanych gospodarstw, najlepiej skorzystać z ciągnika rolniczego, względnie z auta z napędem na cztery koła.

Krótsza z dwóch prowadzących tam dróg to formalnie część prywatnego pola, w związku z czym gmina nie może ponosić nakładów na jej bieżące naprawy. Często przejeżdża nią ciężki sprzęt rolniczy, a w głębokich kałużach i błocie grzęzną nawet służby ratunkowe. Na domiar złego, prywatni właściciele tej „drogi”, po tym jak nie dogadali się z władzami gminy, rozważają jej zaoranie.

Gdy do tego dojdzie, mieszkańcom przysiółka pozostanie dłuższa, dwukilometrowa gruntowa droga gminna (skrót miał

ok. 500 metrów), która znajduje się w niemal równie złym stanie. Mieszkańcy boją się, że w razie konieczności wezwania karetki, mogą nie otrzymać pomocy na czas.

O sprawę zapytaliśmy wójta gminy Wąwolnica, Marcina Łagunę: – Nasza gmina nie ma pieniędzy, które moglibyśmy wykorzystać na remont tej drogi. Dróg w takim stanie mamy wiele, a ta wcale nie jest najgorsza. Poza tym do tego rodzaju inwestycji służą fundusze sołeckie. Jeśli dobrze pamiętam, Celejów ma jednej z najwyższych funduszy w naszej gminie, ok. 37 tys. zł. Nie ma żadnych przeszkód, żeby część z tych środków została przeznaczona na remont dojazdu do wskazanych posesji.

Problemy z dojazdem do gospodarstw w „karmanowickiej” części Celejowa radzie sołeckiej są dobrze znane.

– Wiemy o tym, że ta droga wymaga remontu. Dlatego, gdy tylko warunki na to pozwolą, będziemy chcieli częściowo utwar-

dzić ją tłuczniem. Nie wiem jeszcze ile pieniędzy przeznaczymy na ten cel, ale liczę na wsparcie ze strony sołectwa w Karmanowicach – mówi Teresa Ścibior, sołtys Celejowa.

Gdyby do gminy należała krótsza z dróg, koszty jej utrzymania byłyby kilkukrotnie niższe. – Tak byłoby dla wszystkich najlepiej.

Niestety: na zmianę własności tego odcinka się nie zapowiada. Sołectwu zostaje więc naprawa znacznie dłuższej drogi gruntowej, regularnie wykorzystywanej również jako dojazd do pól.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Tak jeszcze kilka tygodni temu wyglądała najczęściej używana, prywatna droga do kilku posesji położonych pomiędzy Celejowem, a Karmanowicami (gm. Wąwolnica). Alternatywę stanowi droga gminna, ale ta wygląda równie źle i jest czterokrotnie dłuższa

FOT. H. MARTYNA



Strażacy wyjeżdżali 2078 razy

CHEŁM Krótkie podsumowanie swej służby w minionym roku zestawili chełmscy strażacy. W mieście i powiecie gaszono 647 pożarów i likwidowano skutki 1351 miejscowych zagrożeń, m. in. wypadków drogowych, awarii itp. Niestety: w wyniku tych zdarzeń śmierć poniosło 7 osób, a 175 zostało rannych.

– W porównaniu do roku 2019 widać znaczący wzrost interwencji, bo aż o 532 – mówi bryg. Wojciech Chudoba z KM PSP w Chełmie. Na tak dużą liczbę zdarzeń miało wpływ m. in. zaangażowanie jednostek Państwowej Straży Pożarnej oraz



Ochotniczych Straży Pożarnej w działania związane z przeciwdziałaniem rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Od 4 marca do 26 listopada strażacy zabezpieczali mobilną izbę przyjęć przy chełmskim szpitalu, a od 10 marca do 23

października pełnili służbę na przejściu granicznym w Dorohusku, gdzie mierzyli temperaturę ciała osób wjeżdżających na teren naszego kraju.

Od 3 do 30 listopada dwóch funkcjonariuszy było również skierowanych do pełnienia służby w filii Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie, który został zlokalizowany na Stadionie Narodowym. Ale strażacka codzienność to także szkolenie, zabezpieczenia, kontrole i rekonesanse. Odnotowano także 80 alarmów fałszywych.

KASK

Zamkną przejazd kolejowy

UTRUDNIENIA Na ponad dwie doby zamknięty ma być przejazd kolejowy w podlubelskim Motyczu. Utrudnienia mają się rozpocząć w najbliższy piątek, 22 stycznia o godz. 18. Powodem są planowane tutaj prace związane z przebudową linii kolejowej łączącej Lublin z Warszawą.

– Droga zostanie całkowicie zamknięta dla

ruchu kołowego – zapowiada Mariusz Szymański z firmy iKOM, która odpowiada za oznakowanie rejonu robót. Kierowcy zostaną wysłani na objazd. – Zostanie poprowadzony przez najbliższy przejazd kolejowy w miejscowości Motycz Leśny – precyzuje Szymański. – Utrudnienia potrwają do 25 stycznia do godz. 4 rano.

(DRS)



Minus 8, a oni do wody



Wielu z nich morsowało, zanim to się stało modne. Lubelskie morsy długo czekały na taką pogodę. W niedzielę w końcu temperatura spadła mocno poniżej zera. Było minus 8 stopni Celsjusza, kiedy liczna grupa zapaleńców weszła do Zalewu Zemborzyckiego.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Zimowy relaks w Lasach Kozłowieckich



Lasy Kozłowieckie przyciągają coraz więcej osób spragnionych wypoczynku na świeżym powietrzu. W sobotę na najbardziej uczęszczanych ścieżkach spotkać można było wielu spacerowiczów. Nie zabrakło też miłośników nart.

(ASK)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zwanej dalej ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku, (Dz.U. z 2017 r. poz. 1405, z późn. zm.)

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych [RDLP] w Lublinie

ZAWIADAMIA

o udostępnieniu projektu planu urządzenia lasu dla Nadleśnictwa Świdnik, sporządzonego na lata 2021-2030 oraz Prognozy oddziaływania tego planu na środowisko do konsultacji społecznych. Wskazane obszary Nadleśnictwa w położone są w województwie lubelskim. Jednocześnie informuje się, że z niezbędną dokumentacją można zapoznać się w dni robocze w godz. 10.00 – 14.00 w siedzibie Nadleśnictwa Świdnik, ul. Lotnicza 4; 21-040 Świdnik, lub na stronie BIP RDLP w Lublinie w zakładce „Plan urządzenia lasu”.

Wszyscy zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do projektu planu urządzenia lasu w terminie od dnia 20 stycznia 2021 roku przez okres 21 dni, w tomie zatytułowanym „Materiały dotyczące konsultowania projektu planu urządzenia lasu na lata 2021-2030”, na adres RDLP w Lublinie, ul. Czechowska 4, 20-950 Lublin lub elektronicznie rdlp@lublin.lasy.gov.pl.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. Zgodnie z art. 41 ustawy z 3 października 2008 r. uwagi i wnioski złożone po okresie wyłożenia pozostawia się bez rozpatrzenia [decyduje data wpływu].

in608

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54

tel. 81 46 26 820

fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

001721L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710



- Sprzedajesz samochód?



ogłoszenie drobne

w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc



* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie
725248935

178220L01.A

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni, tel. 503034634.

002721L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCZYMY OSOBN. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

195520L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

184520L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

005121L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720L01.A

masz firmę?



Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **81 46-26-820**

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0024

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz **(81) 191 91 695 919 919**

TJ1895

Zaczęli od porażki

Górnik Łęczna wzmocniony nowym zawodnikiem rozpoczął serię meczów sparingowych. W sobotę zawodnicy trenera Kamila Kieresia okazali się minimalnie słabsi od drugoligowej Stali Rzeszów, ulegając 1:2



Doczekali się zwycięstwa

Zespół LUK Politechniki pokonał outsidera rozgrywek MCKiS Jaworzno 3:1. Była to pierwsza wygrana lublinian w tym roku po dwóch kolejnych porażkach



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Piorunujący początek

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin sprawił olbrzymią niespodziankę i pokonał na własnym parkiecie rosyjski HC Lada

Kamil Koziol

Aby przypomnieć sobie, kiedy lubelski klub po raz ostatni odniósł zwycięstwo w fazie grupowej europejskich pucharów, trzeba głęboko pogrzebać w archiwach. Wtedy cofniemy się do listopada 2014 r., kiedy MKS Lublin pokonał 35:31 francuskie Metz Handball w ramach rozgrywek Ligi Mistrzów.

Naprawdę niewiele spodziewało się, że mistrz Polski w niedzielne popołudnie nawiąże do tamtych wydarzeń. Zwłaszcza, że ostatnie tygodnie dla podopiecznych Kima Rasmussena nie były udane. Lublinianki od czterech spotkań nie zaznały smaku zwycięstwa. Na tę fatalną serię złożyły się trzy ligowe porażki oraz remis

w wyjazdowym pojedynku z tureckim Kastamonu w ramach Ligi Europejskiej. Lada natomiast przystępowała do rywalizacji opromieniona dobrym występem w pierwszej kolejce, kiedy pokonała Nantes Atlantique Handball.

I właśnie chyba przesadna pewność siebie zgubiła Rosjanki, które rozpoczęły mecz od stracenia siedmiu bramek z rzędu. Gola udało im się zdobyć dopiero w 10 min, kiedy Liubov Arishina trafiła z rzutu karnego. Przyjezdne wydawały się być bardzo przestraszone tym, że zawodniczki Perły wyszły na boisko tak zmotywowane. Pierwsze 10 min wczorajszego meczu było zdecydowanie najlepszym fragmentem lubelskiej ekipy od wielu lat. Z czasem Rosjanki zaczęły nieco zmniejszać

straty, ale gospodynie cały czas kontrolowały mecz. Znakomicie grała w bramce Marina Razum, która mecz skończyła z 42 procentami skutecznych obron. W ofensywie natomiast mistrz Polski miał mnóstwo strzelb. Na początku dobry fragment zaliczyły skrzydłowe – Dagmara Nocuń i Magda Balsam. Później pałeczkę przejęły rozgrywające – Marta Gęga, Aleksandra Rosiak i znakomita Natalia Nosek. Ta 22-latką powoli wyrasta na jedną z najciekawszych postaci w polskim szczypiorniku. Nie można pominąć także znakomitej Jaqueline Anastacio. Brazylijka w lubelskim zespole jest jak tempomat i bezbłędnie reguluje prędkość gry. Tak dysponowana Perła nie mogła wczoraj stracić wypracowanej na

początku przewagi – wygrała 28:23 i została liderem swojej grupy Ligi Europejskiej.

Teraz podopieczne Kima Rasmussena muszą postarać się przełożyć dyspozycję z rozgrywek międzynarodowych na mecze rodzimej Superligi. Już w środę grają w Elblągu z miejscowym Startem. Miejsca na pomyłkę w tym spotkaniu już nie ma.

MKS Perła Lublin – Handball Club Lada 28:23 (16:10)

Perła: Razum, Gawlik – Nosek 5, Rosiak 4, Gęga 4, Nocuń 3, Balsam 3, Anastacio 3, Malović 2, Szarawaga 2, Tatar 1, Gadżina 1. **Kary:** 14 min.

Lada: Lagina, Dereven – Nikitina 7, Kirdiasheva 3, Shamanouskaya 2, Reshetnikova 2, Barynina 2, Shcherbak 1, Fomina 1, Novoselova 1. **Kary:** 10 min.

Sędziowały: Viktorija Kijauskaitė, Austra Zalene (Litwa). Mecz bez udziału publiczności.

Francuska dominacja

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH Nantes Atlantique Handball rozgromił Kastamonu Belediyesi GSK

Ekipa z Francji nie dała najmniejszych szans Turczynkom i kompletnie zdominowała boiskowe wydarzenia. Nantes wygrało aż 35:26, a już po pierwszej połowie prowadziło 18:10. W jego szeregach wyróżniła się Lotte Grigel. Dunka zdobyła siedem goli. W bramce gospodyń stała Adrianna Płaczek. Reprezentantka Polski odbiła 7 z 24 rzutów. W Kastamonu najlepsza była Amanda Kurtović. Norweżka zaliczyła aż dziewięć trafień. (kk)

Grupa B: MKS Perła Lublin – Handball Club Lada 28:23 • Nantes Atlantique Handball – Kastamonu Belediyesi GSK 35:26.

1. Perła	2	3	48-43
2. Nantes	2	2	64-58
3. Lada	2	2	55-57
4. Kastamonu	2	1	46-55

23-24 stycznia: Kastamonu – Lada • Perła – Nantes (sobota, godz. 16).

Grupa A: Paris 92 – Hernin-Ikast Handbold 26:23 • HC Zvezda – Vaci NSK 29:33. Klasyfikacja: 1. Herning 2 pkt, 2. Vaci 2 pkt, 3. Paris 2 pkt, 4. Zvezda 0 pkt.

Grupa C: Storhamar Handball Elite – Astrakhanochka 33:28. Mecz Thüringer HC – CS Minaur Baia Mare został przełożony na 20 lutego. Klasyfikacja: 1. Minaur 2 pkt, 2. Astrakhanochka 2 pkt, 3. Storhamar 2 pkt, 4. Thüringer 0 pkt.

Grupa D: Kuban – H.C. Dunare Braila 25:25. Mecz Fleury Loiret Handball – Siofok KC zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Klasyfikacja: 1. Dunare 3 pkt, 2. Kuban 2 pkt, 3. Siofok 1 pkt, 4. Fleury 0 pkt.

Drużynowo lepiej niż indywidualnie

SKOKI NARCIARSKIE Polska zajęła drugie miejsce w konkursie drużynowym w Zakopanem, choć była o krok od wygranej. Natomiast dzień później jedynie Andrzej Stękała zdołał zająć miejsce w ścisłej czołówce zawodów, co należy uznać za sporą niespodziankę

P przed sobotnim konkursem drużynowym i niedzielным indywidualnym w piątkowy wieczór odbyły się kwalifikacje do niedzielnych zawodów. Niestety mimo niezłej postawy do konkursu nie zakwalifikował się Piotr Żyła, który został zdyskwalifikowany za nieregulaminowy kombinizon.

Podrażniony tą sytuacją popularny „Wiewiór” wraz z kolegami z kadry w sobotę chciał powalczyć o drugie w historii zwycięstwo polskiej drużyny w zawodach Pucharu Świata. Tym bardziej, że w sobotę przypadły jego 34-urodziny. I na półmetku w Zakopanem Polacy byli liderami. Sygnał do ataku dał właśnie Żyła skacząc 136 metrów. Po nim na belce zameldował się Kamil Stoch i uzyskał 131 metrów. Natomiast w trzeciej kolejce Andrzej Stękała poszybował aż na 137 metr i Polacy zyskawli wówczas sporą przewagę nad resztą stawki. Pierwszą serię w wykonaniu Biało-Czerwonych zamknął Dawid Kubacki skokiem na 131 metrów i dzięki temu nasza kadra na półmetku miała aż 21,8 punktu nad Austrią. Podium uzupełnili Norwegowie.



W sobotnim konkursie drużynowym Polacy zajęli drugie miejsce przegrywając jedynie z Austrią

FOT. TOMASZ MARKOWSKI

W drugiej serii Żyła powtórzył wyczyn Stękały skacząc 137 metrów, a następnie Stoch w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych lądował na 126,5 metrze i Polska nadal prowadziła. Niestety drugi skok w sobotnim konkursie kompletnie nie wyszedł Stękałemu. Uzyskane przez niego 115,5 metra sprawiło, że Austria wyszła na prowadzenie. Na zakończenie zawodów Kubacki walczył o zwycięstwo ale po skoku na 133,5 metra

Biało-Czerwoni musieli zadowolić się „zaledwie” drugim miejscem.

– Niedosyt zawsze będzie, gdyż na półmetku było świetnie, ale przy tak trudnych warunkach mogło się to skończyć gorzej. Każdy dał z siebie wszystko i drugie miejsce jest super. Czuję, że drugi skok był bardzo spóźniony i musiałem walczyć w powietrzu, ale pozytywnie oceniam zawody – ocenił po konkursie Stoch.

Po bardzo udanej sobocie

kibice liczyli na nie mniej udaną niedzielę. Tymczasem nasi zawodnicy spisali się słabiej. Najlepsze skoki oddawał tego dnia Andrzej Stękała (134 m i 136,5 m) co dało mu piąte miejsce. Zawody wygrał Marius Lindvik wyprzedzając Anze Laniska i Roberta Johanssona. Natomiast Stoch był 11-ty, a Kubacki 15-ty. Punkty zdobyli też Klemens Murańka i Paweł Wąsek plasując się pod koniec trzeciej dziesiątki zawodników.

Po tym weekendzie Zakopane nie żegna się z Pucharem Świata. Kolejne zawody na Wielkiej Krokwi odbędą się bowiem 13 i 14 lutego. Pierwotnie w tym terminie miała zostać rozegrana próba przedolimpijska na skoczni w Zhangjiakou, ale z uwagi na pandemię koronawirusa zawody zostały przeniesione do Polski.

WYNIKI KONKURSU DRUŻYNOWEGO

1. Austria 991.2 pkt ● 2. Polska 982.3 pkt ● 3. Norwegia 974.8 pkt ● 4. Słowenia 936.9 pkt ● 5. Japonia 925.1 pkt ● 6. Niemcy 870.3 pkt ● 7. Finlandia 801.9 pkt ● 8. Szwajcaria 700.5 pkt ● 9. Włochy 336.6 pkt.

WYNIKI KONKURSU INDYWIDUALNEGO

1. Marius Lindvik (135 m, 145.5 m) 296.5 pkt ● 2. Anze Lanisek (133.5 m, 143.5 m) 294.2 pkt ● 3. Robert Johansson (132 m, 141 m) 292.9 pkt ● 4. Daniel Huber (132.5 m, 139 m) 288.9 pkt ● 5. Andrzej Stękała (134 m, 136.5 m) 284.7 pkt ● ● ● 11. Kamil Stoch (128 m, 134 m) 276.7 pkt ● ● ● 15. Dawid Kubacki (125 m, 134.5 m) 272.7 pkt ● ● ● ● 27. Klemens Murańka (125.5 m, 131 m) 256 pkt ● 28. Paweł Wąsek (125 m, 124 m) 244.9 pkt.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Wolverhampton – West Bromwich Albion 2:3 (Silva 38, Boly 43 – Pereira 8-karny, 56-karny, Ajayi 52) ● Leeds – Brighton & Hove Albion 0:1 (Maupay 17) ● West Ham United – Burnley 1:0 (Antonio 9) ● Fulham – Chelsea 0:1 (Mount 78) ● Leicester – Southampton 2:0 (Madison 37, Barnes 90) ● Aston Villa – Everton przełożony ● Sheffield United – Tottenham 1:3 (McGoldrick 59 – Aurier 5, Kane 40, Ndombele 62) ● Liverpool – Manchester United 0:0 ● Manchester City – Crystal Palace zakończył się po zamknięciu tego wydania ● Arsenal – Newcastle dzisiaj.

1. Man United	18	37	34-24
2. Leicester	18	35	33-21
3. Liverpool	18	34	37-21
4. Tottenham	18	33	33-17
5. Man City	16	32	25-13
6. Everton	17	32	28-21
7. Chelsea	18	29	33-21
8. Southampton	18	29	26-21
9. West Ham	18	29	25-21
10. Aston Villa	15	26	29-16
11. Arsenal	18	24	20-19
12. Leeds	18	23	30-34
13. Crystal Palace	18	23	22-29
14. W'hampton	19	22	21-29
15. Newcastle	17	19	18-27
16. Brighton	19	17	22-29
17. Burnley	17	16	9-22
18. Fulham	17	12	14-25
19. West Brom	18	11	14-41
20. Sheffield	19	5	10-32

Francja

Montpellier – AS Monaco 2:3 (Wahi 64, Delort 69 – Volland 24, Ben Yedder 35, 61-karny) ● Olympique Marsylia – Nîmes 1:2 (Benedetto 85 – Eliasson 55, 58) ● Angers – Paris Saint-Germain 0:1 (Kurzawa 70) ● Brest – Rennes 1:2 (Honorat 4 – Bourigeaud 7, Grenier 77-karny) ● Lorient – Dijon przełożony ● Nantes – Lens 1:1 (Louza 36-karny – Kakuta 81) ● Nice – Bordeaux 0:3 (Hwang 50, Baysses 75, Basić 87) ● Strasbourg – Saint-Etienne 1:0 (Ajourque 30) ● Lille – Reims 2:1 (Bamba 48, David 90 – Zeneli 36) ● Olympique Lyon – Metz zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	20	42	44-11
2. Lille	20	42	35-15
3. Lyon	19	40	39-18
4. Monaco	20	36	39-29
5. Rennes	20	36	30-22
6. Marseille	18	32	26-18
7. Angers	20	30	25-31
8. Bordeaux	20	29	23-21
9. Lens	19	28	29-29
10. Montpellier	20	28	33-35
11. Brest	20	26	31-36
12. Metz	19	25	20-18
13. Strasbourg	20	23	29-32
14. Nice	19	23	22-28
15. Reims	20	21	28-31
16. Saint-Etienne	20	19	20-30
17. Nantes	20	18	20-32
18. Nîmes	20	15	16-41
19. Dijon	19	14	12-26
20. Lorient	19	12	20-38

Hiszpania

19-22 stycznia: Cadiz – Levante ● Real Valladolid – Elche ● Deportivo Alaves – Sevilla ● Getafe – SD Huesca ● Real Betis – Celta Vigo ● Villarreal – Granada ● Valencia – Osasuna ● Eibar – Atletico Madryt. Awansem: Real Madryt – Athletic Bilbao 3:1 (Kroos 45, Benzema 74, 90 – Capa 52) ● FC Barcelona – Real Sociedad 2:1 (Alba 31, de Jong 43 – Jose 27).

1. Atletico	16	41	31-6
2. Real	18	37	30-15
3. Barcelona	18	34	37-17
4. Villarreal	18	32	26-17
5. Sociedad	19	30	29-16
6. Sevilla	17	30	21-15
7. Granada	18	27	21-29
8. Celta	18	23	22-28
9. Cadiz	18	23	15-22
10. Betis	18	23	22-31
11. Levante	17	21	23-24
12. Athletic	18	21	21-22
13. Getafe	17	20	15-18
14. Valencia	18	19	24-25
15. Eibar	18	19	15-18
16. Alaves	18	18	16-23
17. Valladolid	18	18	16-25
18. Elche	16	16	14-21
19. Osasuna	18	15	15-27
20. Huesca	18	12	14-28

Superpuchar Hiszpanii – półfinały: Real Sociedad – FC Barcelona 1:1 (Oyarzabal 51-karny – de Jong 39), karne 2-3 ● **Real Madryt – Athletic Bilbao 1:2** (Benzema 73 – Raula Garcia 18, 38-karny). **Finał:** FC Barcelona – Athletic Bilbao zakończył

się po zamknięciu tego wydania.

Niemcy

Union Berlin – Bayer Leverkusen 1:0 (Teuchert 88) ● **1. FC Köln – Hertha Berlin 0:0** ● **Borussia Dortmund – Mainz 1:1** (Meunier 73 – Oztunali 57) ● **Hoffenheim – Arminia Bielefeld 0:0** ● **Werder Bremen – Augsburg 2:0** (Gebre Selassie 84, Agu 87) ● **Wolfsburg – RasenBallsport Leipzig 2:2** (Weghorst 22, Steffen 35 – Mukiele 5, Orban 54) ● **VfB Stuttgart – Borussia Moenchengladbach 2:2** (Gonzalez 58, Zakaria 61) ● **Bayern Monachium – Freiburg 2:1** (Lewandowski 7, Mueller 74 – Petersen 62) ● **Eintracht Frankfurt – Schalke 3:1** (Silva 28, Jović 72, 90 – Hoppe 29).

1. Bayern	16	36	48-25
2. Leipzig	16	32	28-14
3. Bayer	16	29	30-16
4. Dortmund	16	29	32-20
5. Union	16	28	32-20
6. Wolfsburg	16	26	24-19
7. Eintracht	16	26	28-24
8. M'gladbach	16	25	30-26
9. Freiburg	16	23	29-26
10. Stuttgart	16	22	32-24
11. Augsburg	16	19	17-25
12. Werder	16	18	19-24
13. Hertha	16	17	23-25
14. Hoffenheim	16	16	22-30
15. Arminia	16	14	10-24
16. Köln	16	12	13-27
17. Mainz	16	7	15-34
18. Schalke	16	7	13-42

Włochy

Lazio Rzym – AS Roma 3:0 (Immobile 14, Alberto 23, 67) ● **Bologna – Hellas Verona 1:0** (Orsolini 19-karny) ● **Torino – Spezia 0:0** ● **Sampdoria Genua – Udinese 2:1** (Candrea 67-karny, Torregrossa 81 – De Paul 55) ● **SSC Napoli – Fiorentina 6:0** (Insigne 5, 72-karny, Demme 36, Lozano 38, Zieliński 45, Politano 89) ● **Crotone – Benevento 4:1** (Glik 5-samobójcza, Simy 29, 54, Vulić 65 – Falque 83) ● **Sassuolo – Parma 1:1** (Djuricić 90-karny – Kucka 37) ● **Atalanta Bergamo – Genoa 0:0** ● **Inter Mediolan – Juventus** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Cagliari – AC Milan** dzisiaj.

1. Milan	17	40	37-19
2. Inter	17	37	43-23
3. Napoli	17	34	40-16
4. Roma	18	34	37-29
5. Juventus	16	33	35-16
6. Atalanta	17	32	40-22
7. Lazio	18	31	30-25
8. Sassuolo	18	30	31-27
9. Verona	18	27	22-17
10. Sampdoria	18	23	28-29
11. Benevento	18	21	21-34
12. Bologna	18	20	24-31
13. Spezia	18	18	23-32
14. Fiorentina	18	18	18-29
15. Udinese	17	16	19-27
16. Genoa	18	15	18-30
17. Cagliari	17	14	23-34
18. Torino	18	13	26-35
19. Parma	18	13	14-34
20. Crotone	18	12	21-41

Lotto (16.01)
11, 25, 32, 37, 46, 48.
Lotto Plus (16.01)
4, 12, 19, 26, 43, 49.
Lotto (14.01)
2, 4, 9, 10, 27, 31.
Lotto Plus (14.01)
3, 13, 14, 24, 32, 45.
Multi Multi (17.01), godz. 14
7, 13, 15, 17, 24, 27, 46, 48, 49, 52, 53, 55, 56, 57, 58, 65, 66, 74, 77, 80. Plus 74.
Multi Multi (16.01), godz. 21.50
5, 6, 8, 11, 13, 19, 20, 21, 28, 29, 30, 34, 44, 48, 60, 62, 64, 66, 69, 79. Plus 19.
Multi Multi (16.01), godz. 14
3, 8, 15, 19, 20, 23, 26, 30, 34, 36, 50, 57, 58, 60, 64, 66, 68, 70, 74, 78. Plus 58.
Multi Multi (15.01), godz. 21.50
3, 5, 8, 16, 17, 18, 20, 24, 32, 38, 45, 48, 52, 56, 62, 65, 66, 67, 74, 76. Plus 18.
Multi Multi (15.01), godz. 14
4, 5, 10, 21, 23, 27, 28, 48, 49, 53, 54, 55, 59, 70, 71, 72, 74, 76, 78, 79. Plus 4.
Multi Multi (14.01), godz. 21.50
1, 4, 5, 14, 16, 18, 20, 23, 24, 25, 29, 31, 42, 47, 49, 50, 57, 60, 76, 79. Plus 23.
Mini Lotto (16.01)
8, 11, 24, 33, 40.
Mini Lotto (15.01)
7, 13, 24, 33, 40.
Mini Lotto (14.01)
6, 10, 14, 15, 21.
Ekstra Pensja (16.01)
1, 5, 7, 24, 32 – 2.
Ekstra Pensja (15.01)
10, 12, 15, 21, 28 – 2.
Ekstra Pensja (14.01)
1, 2, 4, 20, 21 – 2.
Ekstra Premia (16.01)
10, 13, 16, 26, 30 – 4.
Ekstra Premia (15.01)
1, 9, 26, 27, 35 – 2.
Ekstra Premia (14.01)
3, 4, 7, 12, 35 – 3.
Eurojackpot (15.01)
10, 19, 32, 36, 46 – 4, 6.
Kaskada (17.01), godz. 14
2, 4, 6, 10, 11, 12, 14, 16, 17, 22, 23, 24.
Kaskada (16.01), godz. 21.50
1, 3, 4, 5, 6, 8, 14, 16, 17, 18, 21, 22.
Kaskada (16.01), godz. 14
1, 2, 4, 5, 6, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 24.
Kaskada (15.01), godz. 21.50
1, 3, 4, 6, 11, 13, 16, 17, 18, 19, 21, 24.
Kaskada (15.01), godz. 14
3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 17, 19, 20, 21, 24.
Kaskada (14.01), godz. 21.50
1, 2, 3, 4, 5, 8, 11, 12, 13, 20, 23, 24.
Super Szansa (17.01), godz. 14
6, 3, 1, 1, 8, 4, 2.
Super Szansa (16.01), godz. 21.50
0, 5, 5, 9, 2, 1, 7.
Super Szansa (16.01), godz. 14
4, 9, 2, 6, 9, 3, 2.
Super Szansa (15.01), godz. 21.50
9, 8, 2, 5, 5, 1, 7.
Super Szansa (15.01), godz. 14
2, 8, 2, 6, 3, 1, 0.
Super Szansa (14.01), godz. 21.50
9, 2, 0, 6, 6, 6, 5.

Jeszcze tylko tydzień na zgłoszenia

PLEBISCYT W następny poniedziałek, 25 stycznia zakończymy zbieranie zgłoszeń w naszym plebiscycie na Sportowca 2020 roku Dziennika Wschodniego. Jeżeli uważacie, że komuś należy się miejsce w gronie nominowanych zapraszamy na nasz portal, gdzie w bardzo łatwy sposób można zgłosić swojego faworyta

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Przypominamy, że rywalizacja tym razem odbywa się w trzech kategoriach. Będziemy wybierali najpopularniejszych: sportowca, juniora, a także drużynę. Termin zgłoszeń upłyne w następny poniedziałek, 25 stycznia dokładnie o godz. 12. Dzień później rozpoczniemy drugi etap naszej zabawy, czyli głosowanie.

Dlatego zachęcamy do odwiedzenia strony dziennikwschodni.pl. W zakładce plebiscytu można znaleźć formularz zgłoszeniowy i dosłownie w kilka minut dopisać do naszej listy nominowanych sportowców, czy drużyny, które powalczą o tytuł najpopularniejszych w 2020 roku.

Aby zgłosić swojego kandydata trzeba jednak przygotować kilka informacji. Poza podstawowymi danymi, jak: imię i nazwisko (w przypadku osób niepełnoletnich niezbędne będą także dane osobowe rodzica



Przed rokiem nasz plebiscyt zdominowali żużlowcy, jak będzie tym razem?

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

lub opiekuna) trzeba jeszcze wybrać odpowiednią kategorię oraz wyrazić zgodę na przetwarzanie danych osobowych. I to w zupełności wystarczy.

Drugi etap naszego plebiscytu na sportowca roku rozpocznie się we wtorek, 26 stycznia. A potrwa do piątku, 12 lutego. W tym czasie będziemy czekać na głosy

kibiców i naszych Czytelników. A te tradycyjnie będzie można oddawać za pomocą SMS-ów. Koszt jednej wiadomości to tylko 2,46 zł z VAT. Z jednego numeru będzie

można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów. Tym razem może się także przydać posiadanie darmowego konta na portalu dziennikwschodni.pl. Dzięki temu bę-

dzie można wykupić pakiet głosów i w ten sposób także wesprzeć swojego faworyta w walce o tytuł tego najpopularniejszego.

W każdej z trzech kategorii nagrodzimy po trzech najlepszych sportowców, a także trzy drużyny, które znajdą się na podium. Wszyscy mogą liczyć na nagrody rzeczowe i dyplomy, a ci najlepsi na pamiątkowe statuetki. Jeżeli jeszcze czekacie ze zgłoszeniem swoich kandydatów, to zachęcamy, żeby nie zostawiać tego na ostatnią chwilę.

Przed rokiem najlepsi okazali się: Paweł Fajdek (Agors Zamość, głosowanie kapituły), Mikkel Michelsen (Speed Car Motor Lublin, najpopularniejszy sportowiec), Wiktor Trofimow (Speed Car Motor Lublin, najpopularniejszy junior), Speed Car Motor Lublin (drużyna roku) oraz Maciej Kuciapa i Jacek Ziółkowski, którzy triumfowali w głosowaniu na trenera roku.

PILKA NOŻNA W SKRÓCIE

Milik w końcu zmieni klub

Do szczęśliwego finału zbliża się saga transferowa z udziałem Arkadiusza Milika. Jak informuje specjalista od transferów w Serie A Gianluca Di Marzio reprezentant Polski ma jednak trafić do Olympique Marsylia. Negocjacje między Napolią, a francuskim klubem trwają i są bliskie finalizacji. Działacze OM proponują za byłego zawodnika Ajaksu Amsterdam osiem milionów euro od razu i trzy kolejne w postaci bonusów. Najpierw Milik ma jednak zostać wypożyczony z obowiązkiem wykupu. A to oznacza, że najpierw musi... przedłużyć umowę z włoskim klubem, bo obecny kontrakt wygasa 30 czerwca tego roku. Polak chce zmienić drużynę, żeby lepiej przygotować się do mistrzostw Europy, które mają zostać rozegrane za kilka miesięcy.

Oezil coraz bliżej Fenerbahce

Jak donosi portal skysports.com Mesut Oezil pożegnał się już z kolegami z Arsenalu i udał się do Turcji, gdzie wkrótce ma podpisać kontrakt z Fenerbahce. Wszystko wskazuje na to, że były zawodnik Realu Madryt dołączy do nowego zespołu za darmo. Jego umowa z „Kanonierami” ma zostać rozwiązana. Przypomnijmy, że Oezil ostatni raz w barwach Arsenalu wystąpił w marcu 2020 roku. W kolejnym miesiącach został odstawiony od składu przez trenera londyńczyków Mikel Artetę. W tym sezonie nie został nawet zgłoszony do rozgrywek. Wcześniej mówiło się, że doświadczony pomocnik negocjował warunki kontraktu także z amerykańskim DC United. Ostatecznie zdecydował się jednak na przenosiny do Turcji. „Kanonierzy” sporo zaoszczędzą na odejściu zawodnika. Mówi się, że ten zarabiał aż 350 tysięcy funtów tygodniowo, ale zrzekł się pieniędzy, żeby wrócić na boisko.

Huntelaar na ratunek

Bardzo ciekawy transfer szykuje walczące o utrzymanie w Bundeslidze Schalke. Klub z Gelsenkirchen liczy na powrót do

drużyny Klaasa-Jana Huntelaara. Holenderski napastnik niedawno przyznał, że po zakończeniu sezonu zawiesi buty na kołku. Wydawało się, że karierę zakończy w barwach Ajaksu Amsterdam. Niespodziewanie do 37-latkę zgłosiło się jednak Schalke. A były gracz reprezentacji „Pomarańczowych” postanowił skorzystać z oferty i chce pomóc swojej byłej drużynie. – Schalke bardziej mnie w tym momencie potrzebuje – przyznał popularny „Hunter”. Mimo zaawansowanego wieku w tym sezonie napastnik zdobył już siedem goli. W czwartek uratował Ajaksowi wygraną z Twente Enschede. Na boisku pojawił się w 89 minucie, a mimo to zdążył strzelić dwie bramki, a jego drużyna wygrała 3:1.

Piątek na celowniku Juventusu

Klub z Turynu chciałby w tym okienku transferowym wzmocnić atak. Na giełdzie nazwisk pojawił się niespodziewanie Krzysztof Piątek. Zawodnik Herthy Berlin od dawna jest łączony z powrotem do Włoch. Juventus ma jednak kilka innych opcji i na razie trudno powiedzieć, kogo uda się sprowadzić działaczom „Starej Damy”. Inni kandydaci do uzupełnienia linii ofensywnej zespołu Andrei Pirlto to: Oliver Giroud, czy Graziano Pelle.

Mandzukić wraca do Włoch

Transfer niespodzianka w Mediolanie. Prowadzący w tabeli włoskiej ekstraklasy AC Milan zdecydował się na transfer Mario Mandzukica. Były napastnik Juventus od lata pozostaje bez klubu po tym, jak rozstał się z katarskim Al Duhail. 34-letni Chorwat ma na razie podpisać kontrakt do końca sezonu, ale jeżeli pomoże klubowi w awansie do Ligi Mistrzów, to umowa automatycznie zostanie przedłużona o kolejne 12 miesięcy. Przypomnijmy, że w przeszłości Mandzukić zakładał koszulkę takich klubów, jak: Juventus, Bayern Monachium, czy Atletico Madryt. Na swoim koncie ma cztery tytuły mistrza Włoch, a także triumf w Lidze Mistrzów.

(LUKISZ)

WYBIERAMY SPORTOWCA ROKU!

XVI Plebiscyt Sportowiec Roku

Przyjmujemy zgłoszenia w kategoriach:



NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC ROKU



NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC
JUNIOR ROKU



NAJPOPULARNIEJSZA
DRUŻYNA

Szczegóły na

www.dziennikwschodni.pl

Nowy młodzieżowiec

PIŁKARSKA III LIGA

Avia potwierdziła drugi transfer podczas zimowego okienka. Po tym, jak do zespołu Łukasza Mierzejewskiego dołączył Mateusz Kompanicki, teraz drużynę żółto-niebieskich wzmocnił Jakub Cielebąk, ostatnio zawodnik Górnika II Łęczna.

Cielebąk debiutował w II lidze już w sezonie 2018/2019.

W kolejnych rozgrywkach raz wystąpił za to w Pucharze Polski. Miał jednak także problemy ze zdrowiem. W minionej rundzie odbudował się w rezerwach zielono-czarnych. Był ważną postacią w zespole Sławomira Pogonowskiego i w sumie zapisał na swoim koncie dziewięć goli. W Świdniku spędził na pewno najbliższą rundę, bo na razie został wypożyczony do Avii do końca bieżącego sezonu. – Głównym czynnikiem, który zdecydował o tym, by dołączyć do Avii jest postać trenera Mierzejewskiego, który widzę, że ma na mnie pomysł. Chciałbym się tutaj rozwinąć i wierzę, że to wypożyczenie mi w tym pomoże. Grą w czwartej lidze udowodniłem, że jestem gotowy na wyzwanie w wyższej klasie rozgrywkowej – mówi Jakub Cielebąk cytowany przez klubowy portal ekipy ze Świdnika.

Zadowolony z tego transferu jest także szkoleniowiec żółto-niebieskich. – Jest to bardzo ciekawy młody zawodnik. Był u nas na testach już pół roku temu. Wówczas chciał jeszcze dać sobie szansę, by przebić się do pierwszej drużyny Górnika. Miał dobrą rundę w rezerwach, gdzie wyróżniał się skutecznością i tym razem udało się nam go wypożyczyć. Jest wciąż młodzieżowcem, co bardzo nam pomoże. Szukaliśmy zawodnika poniżej 21. roku życia na pozycję ofensywną. Może grać zarówno na skrzydle, jak i na dziesiątce. Wierzę, że Kuba jest w stanie dać nam wiele jakości – wyjaśnia trener Mierzejewski. **(LUKISZ)**

Potrzebują jeszcze kogoś do środka pola

PIŁKA NOŻNA Trener trzecioligowca Łukasz Mierzejewski może być zadowolony. W pierwszym meczu kontrolnym Avia wysoko pokonała Świdniczanę 7:2

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie padła tylko jedna bramka, a jej autorem był Damian Szpak. Obie drużyny po przerwie ruszyły jednak do ataku. Szybko wyrównał Sebastian Plesz, czyli zawodnik, który jeszcze w rundzie jesiennej zakładał koszulkę żółto-niebieskich. Minęło 120 sekund, a z gola cieszył się za to nowy nabytek gospodarzy Jakub Cielebąk. Wydawało się, że Avia pójdzie za ciosem, ale w 57 minucie do wyrównania doprowadził Michał Zuber.

Ostatnie pół godziny, to świetna skuteczność zespołu trenera Mierzejewskiego. Jedno trafienie dorzucił Cielebąk, a po dwa dołożyli: Kamil Oziemczuk i Wojciech Białek. Efekt? Aż 7:2 dla trzecioligowca.

Żółto-niebiescy testowali w sobotę trzech piłkarzy. Jednym z nich był Piotr Pacek, który ostatnio zakładał koszulkę Włodawianki Włodawa. Drugim Anglik mający za sobą występy w niższych ligach, w swoim kraju. To zawodnik ofensywny, ale akurat w sobotę był sprawdzany na pozycji lewego obrońcy.

– W sporcie przede wszystkim chodzi o to, żeby wygrać. Nieważne, czy w sparingu, czy gierce na treningu. Dlatego cieszy wysoki wynik i dobra skuteczność chłopaków, bo warunki nie były idealne i trzeba było uważać, żeby utrzymać się w ogóle na nogach. Zagraliśmy na dwie jedenastki i jestem zadowolony z pracy, jaką wykonali



Avia w drugiej połowie zdobyła aż sześć goli

FOT. NATALIA KULBICKA/KSSWIDNICZANKA.PL

zawodnicy. Ogólnie wyglądało to naprawdę nieźle. Oczywiście, mogliśmy uniknąć straty dwóch goli – mówi trener Mierzejewski.

Jak ocenia zawodników testowanych? – Jeszcze zobaczymy, co z tego wyjdzie. Mamy kogoś na oku, bo zależy nam przede wszystkim na wzmocnieniu środka pola po odejściu Krystiana Mrocza – dodaje szkoleniowiec. Do drużyny ze Świdnika nie trafi Rafał Kruczkowski, który przebywa ponoć na testach w Stali Stalowa Wola. Upadł także temat pozyskania z Orląt Spomlek Radzyń Podlaski Michała Kobiałki, o czym plotkowano w ostatnich dniach.

NOWI PIŁKARZE TAKŻE W ŚWIDNICZANCE

Jak zawody ocenia Paweł Pranagal? – Na pewno przegraliśmy za wysoko. Praktycznie przez godzinę byliśmy jednak w grze i wynik wyglądał dużo lepiej. Końcówka to za dużo indywidualnych błędów z naszej strony, przede wszystkim w defensywie. Na pewno będziemy musieli nad tym jeszcze mocno popracować. Próbowaliśmy jednak rozgrywać piłkę od tyłu, a nie rzucać tylko długie podania do przodu. Momentami naprawdę wyglądaliśmy nieźle. Mierzyliśmy się jednak z mocnym klubem z trzeciej ligi i ogólnie jestem zadowolony z tego, jaką pracę wykonaliśmy podczas tego spotkania – mówi

Paweł Pranagal. W jego zespole pokazali się oczywiście pozyskani już w tym okienku transferowym: Plesz (Avia) i Radosław Kursa (Orlęta Spomlek). Ten drugi pierwszą połowę zagrał na „szóstce”, a po przerwie już jako środkowy obrońca. Poza tym szkoleniowiec Świdniczanki sprawdzał trzech innych zawodników: bramkarza, prawego obrońcę i prawego pomocnika

Z KIM ZAGRAJA ZA TYDZIEŃ?

Kolejne mecze kontrolne Avia i Świdniczanka rozegrają w następną sobotę. Podopieczni Łukasza Mierzejewskiego zmierzą się z Hetmanem Zamość (godz. 11.30, w Świdniku), a rywalem

czwartoligowca będzie Podlasie Biała Podlaska (godz. 11, w Białej Podlaskiej).

Avia Świdnik – Świdniczanka Świdnik 7:2 (1:0)

Bramki: Szpak (20), Cielebąk (49, 63), Oziemczuk (65, 84), Białek (80, 90) – Plesz (47), Zuber (57).

Avia: Sobieszczyk – Drozd, Mykityn, Kursa, Wójcik, Maluga, Pacek, Poleszak, Szpak i dwóch zawodników testowanych oraz Androsiuk, Borkowski, Niewęglowski, Kuliga, Uliczny, Dobrzyński, Oziemczuk, Kompanicki, Cielebąk, Białek.

Świdniczanka: Dejko – Kopyciński, Kowalski, Żmuda, Warecki, Kowalewski, Kursa, Szczerba, Plesz, Zuber, Pędłowski oraz Stepien, Martyna, zawodnik testowany, Śliwa i trzech zawodników testowanych.

Kapitan Lewartu w Chełmiance?

PIŁKARSKA III LIGA Kiepskie wieści otrzymali dzisiaj kibice Lewartu. Beniaminek stracił kapitana – Michała Budzyńskiego. Kontrakt zawodnika został rozwiązany za porozumieniem stron. Wszystko wskazuje na to, że „Budyń” przeniesie się do trzecioligowej Chełmianki

Na razie nie można powiedzieć nic dobrego o zimowym okienku transferowym w Lubartowie. Trener Tomasz Bednaruk stracił najlepszego strzelcę drużyny – Krystiana Żeliskę, a teraz podstawowego obrońcę. Jeszcze kilkanaście dni temu mówiło się, że ten pierwszy może wrócić do Lubartowa. Teraz szanse wydają się minimalne. Zawodnik obecnie przebywa na testach w Podbeskidziu Bielsko-Biała. A jeżeli nie załapie się do ekipy „Górali”, to ma też inne opcje z wyższych klas rozgrywkowych.

– Na pewno odejście Michała to dla nas bardzo duże osłabienie. Nie ukrywam, że ja też byłem zaskoczony tą wiadomością. Wielka szkoda, bo nie będzie łatwo zna-



leż tak doświadczonego zawodnika, który wypełni lukę w defensywie – mówi trener Bednaruk.

Dodaje też, jak wygląda sytuacja napastnika. – Trzeba chyba powoli oswajać się z myślą, że Krystiana na wiosnę też z nami nie będzie. Teraz zawodnik walczy o angaż w Podbeskidziu, ale z tego co wiem jest też zainteresowany z klubów pierwszej i drugiej ligi – przekonuje szkoleniowiec.

Na razie na celowniku Lewartu jest przede wszystkim Krystian Mroczek, który w zimie pożegnał się z Avią

Wszystko wskazuje na to, że Michał Budzyński w rundzie rewanżowej będzie już piłkarzem Chełmianki

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Świdnik. – Jesteśmy zainteresowani jednak nasze możliwości finansowe zdecydowanie nas blokują. To jednak początek okresu przygotowań i na razie nie robimy wielkiej afery z powodu naszej sytuacji kadrowej. Liczymy, że ktoś nowy jeszcze się u nas pojawi i że uda nam się wzmocnić drużynę. Nie ma jednak co ukrywać, że straciliśmy dwóch podstawowych zawodników. Ciężko będzie pozyskać kogoś bardzo wartościowego i doświadczonego, który od razu podniesie poziom zespołu. Z drugiej strony to też będzie szansa dla zawodników, którzy są już w kadrze, żeby udowodnili swoją przydatność – wyjaśnia opiekun beniaminka z Lubartowa.

Konrad Nowak i spółka na razie nie zagrali żadnego

sparingu. Zaplanowany na niedzielę mecz z Granitem Bychawa został odwołany z powodu panujących w kraju obostrzeń. Wydaje się, że do skutku nie dojdzie także kolejne spotkanie. Za tydzień Lewart miał się zmierzyć z innym czwartoligowcem – Victorią Żmudź. Wicelider grupy drugiej IV ligi na razie ćwiczy jednak indywidualnie. – Nastawiamy się na to, że jednak trzeba będzie poszukać innego przeciwnika. Na pewno nie możemy sobie pozwolić na odwołanie kolejnego sparingu. Gierka wewnętrzna to nie to samo. Mamy jednak nadzieję, że starcie z Huraganem Międzyrzec Podlaski, które jest zaplanowane na 30 stycznia bez przeszkód dojdzie do skutku – mówi trener Bednaruk.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Dwa transfery Hetmana

PIŁKARSKA III LIGA Ostatni zespół w tabeli grupy czwartej III ligi dokonał pierwszych transferów przed rundą wiosenną. Do zespołu trenera Jarosława Czarnieckiego dołączyli: Przemysław Chyrchała i Kacper Nastalek, czyli zawodnicy, którzy mieli już okazję grać w Zamościu

Chyrchała jest wychowankiem AMSPN Hetman. Mimo 19 lat ma już w swoim CV kilka klubów, chociażby: Motor Lublin, Jagiellonię Białystok (grupy młodzieżowe i rezerwy), a także Znicza Biała Piska. W barwach tego ostatniego zespołu w rundzie jesiennej zaliczył dziewięć występów na poziomie III ligi. Dwa razy wychodził w podstawowym składzie, a siedmiokrotnie meldował się na murawie z ławki rezerwowych. Na razie został wypożyczony do Hetmana na pół roku.

– Chciałem wrócić do swojego miasta. Będę tutaj z rodziną. W drużynie też mam znajomych. Mam nadzieję, że będzie mi tu dobrze i zdołamy zdobyć sporo punktów. Wracam, by pomóc Hetmanowi, jak najwięcej grać i strzelać – mówi Przemysław Chyrchała cytowany przez klubowy portal klubu z Zamościa.

W zespole trenera Czarnieckiego wiosną wystąpi także Nastalek, który ostatnio był graczem Stali Kraśnik. Wychowanek Tomasovii Tomaszów Lubelski w Hetmanie miał okazję występować w sezonie 2017/2018. Później wrócił do ekipy niebiesko-białych, a kolejne 2,5 roku spędził w Kraśniku. W obecnych rozgrywkach zapisał na swoim koncie 19 meczów (tylko cztery w podstawowym składzie) i nie zdobył ani jednego gola. W sumie na trzecio-

ligowych boiskach w barwach Stali rozegrał 39 spotkań i strzelił dwie bramki.

– Na pewno chciałbym wywalczyć pierwszy skład i rozegrać w Hetmanie dobrą rundę. Wiem, że stać mnie na to. Celem jest oczywiście zdobywanie punktów. Wiemy jak trudna jest sytuacja, ale będziemy robić co w naszej mocy. Mam duży sentyment do tego klubu – wyjaśnia wychowanek Tomasovii cytowany przez klubowy portal zespołu z Zamościa.

W minionym tygodniu w treningach drużyny trenera Czarnieckiego uczestniczyła także grupa zawodników Huczwry Tyszowce: Michajło Kaznocha, Jakub Wyłupek, a także Oliwier Maziarka, Patryk Krosman i Szcze-pan Popko. Na razie czwartoligowiec pozwolił jednak swoim piłkarzom na udział w zajęciach, do transferów droga jeszcze daleka.

Sporo wieści dotyczy także zawodników, którzy odeszli lub mogą odejść z Hetmana. Rafał Kruczkowski przebywa na testach w Stali Stalowa Wola, a Łukasz Pokrywka rozpoczął przygotowania z Olimpią Elbląg. Dodatkowo za porozumieniem stron zostały rozwiązane kontrakty: Jana Polaka i Piotra Jamroza. Częściej grał ten drugi, bo na jesieni wystąpił w 19 meczach i 10 razy pojawiał się na boisku od pierwszej minuty. Polak zagrał 12 razy i tylko dwukrotnie wychodził w „podstawie”.

(LUKISZ)

Powinieniem dać zespołowi dużo więcej

ROZMOWA z Rafałem Królem, kapitanem Motoru Lublin



FOT. MOTOR LUBLIN/MATERIAŁY KLUBOWE

• **W jakiej formie pojawiliście się ponownie na boisku?**

– Wydaje mi się, że w bardzo dobrej. Cieszymy się, że wróciliśmy do treningów w grupie. Po testach szybkości, wytrzymałości i siły można zauważyć, że zespół dobrze przepracował ten okres przejściowy, który był po świętach. Testy wypadły moim zdaniem naprawdę dobrze.

• **Spotkaliście się w końcu z trenerem Markiem Saganowskim. Jakie są wasze pierwsze wrażenia z pracy z nowym szkoleniowcem?**

– Na pewno, jak najbardziej pozytywnie. I myślę, że nie mówię tego tylko za siebie, ale że podobne zdanie ma każdy zawodnik. Widać, że sztab szkoleniowy chce wprowadzić zespół do wyższej ligi. Treningi

wyglądają bardzo profesjonalnie, więc pozostaje nam tylko trenować.

• **Na razie zajmujecie 11 miejsce w tabeli, ale strata do strefy barażowej nie jest taka duża. Co musi się zmienić w drużynie, żebyście wiosną jednak powalczyli o awans do Fortuna I ligi?**

– Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na to, w jakiej lidze występujemy. Drugoligowe rozgrywki są naprawdę bardzo specyficzne. Mówi się, że każdy może wygrać z każdym i naprawdę tak jest w tym przypadku. To jest przede wszystkim liga walki. Nie trzeba tu grać ładnej piłki, tylko skupiać się na zdobywaniu punktów. My na początku sezonu chcieliśmy grać ładnie i przez to wyniki często nie były takie, jakich oczekiwaliśmy.

• **Już we wtorek czeka was pierwszy mecz sparingowy. I to z nie byle kim, bo rywalem z ekstraklasy – Wisłą Płock...**

– Fajnie dla drugoligowca zagrać z takim przeciwnikiem. Cieszymy się na to spotkanie. Na pewno to będzie dla nas dobry sprawdzian i przekonamy się tak naprawdę, w jakim miejscu obecnie jesteśmy.

• **W ostatnich miesiącach w Motorze sporo się zmieniło. Czy piłkarze też odczuwają te zmiany na własnej skórze?**

– Na pewno tak. Chociażby po wyglądzie naszej szatni. Teraz chyba tylko kluby z ekstraklasy mają podobne warunki do nas. Zresztą to nie koniec. Dzięki współpracy z Etos Fitness Club wkrótce mamy mieć jeszcze mini siłownię

przy szatni, co też bardzo nam pomoże w codziennej pracy.

• **Jak pan ocenia swoją postawę w rundzie jesiennej? Mogło być lepiej?**

– Zdecydowanie nie jestem zadowolony i na pewno stać mnie na więcej. Uważam, że mogłem i powinienem dać zespołowi więcej, jeżeli chodzi o liczbę bramek i asyst. Mam jednak nadzieję, że runda wiosenna będzie dużo lepsza w moim wykonaniu. Na pewno swoje zrobiła końcówka przygotowań, bo miałem problem z łydką i nie mogłem na obozie w Siedlcach normalnie trenować. Z tego powodu nie przepracowałem okresu przygotowawczego na sto procent. Powoli wracałem do treningów i to też miało wpływ na moją formę jesienią.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Potrzebują więcej jakości

PIŁKARSKA III LIGA Pierwszy mecz kontrolny mają z sobą także piłkarze z Kraśnika. Stal przegrała w sobotę z trzecioligowcem z grupy pierwszej – Bronią Radom 1:4

Zdecydowanie lepszy początek zawodów zanotowali gospodarze. Broń szybko stworzyła sobie trzy niezłe okazje. Pierwsze dwie zmarnowała, ale za trzecim podejściem Elian Hernandez otworzył w końcu wynik. W 31 minucie było już 2:0, ale w kontrowersyjnych okolicznościach, bo po strzale z rzutu karnego. – Zdecydowanie nie powinno być tej jedenastki. Doskonale widziałem całą sytuację i nasz bramkarz trafił w piłkę, ale napastnik skorzystał z okazji i się przewrócił – ocenia Marcin Wróbel, trener niebiesko-żółtych.

Jego podopieczni szybko zaliczyli kontaktowe trafienie. Po centrze z rzutu wol-



Stal Kraśnik zaczęła gry kontrolne od wysokiej porażki w Radomiu

FOT. BRONIA RADOM/FACEBOOK

nego Jakuba Czeleja piłkę do siatki skierował Jakub Gajewski. Końcówka to jednak sporo indywidualnych błędów gości i dwa kolejne, stracone gole. Najpierw lepiej

mógł zachować się golkeeper Stali, a po chwili przy próbie wybicia piłki jeden z obrońców kraśniczan trafił rywala w głowę, ale tak pechowo, że odbita futbolówka wylado-

wała pod nogami Dominika Leśniewskiego. A ten ustalił wynik na 4:1. Po zmianie stron obie ekipy miały swoje szanse, ale nie potrafiły już zmienić wyniku.

– Nie można cieszyć się z przegranej, nawet w sparingu. Każdy wynik jest ważny, chociażby pod względem psychologicznym. Przegraliśmy wysoko głównie przez ilość błędów, jakie popełniliśmy. Mamy jednak za sobą tydzień bardzo ciężkiej pracy, bo ćwiczyliśmy dwa razy dziennie. Nie tłumaczę się w ten sposób, bo nie powinniśmy tracić takich goli bez względu na wszystko – dodaje trener Wróbel.

Przyznaje jednak, że mimo korzystnego rezultatu dla klubu z Radomia

mecz wcale nie był taki jednostronny. – Nie było tak, że to gospodarze cały czas dominowali. My też mieliśmy dobre fragmenty. Szkoda kilku zmarnowanych sytuacji, dlatego dalej pracujemy. Transfery? Robimy wszystko, żeby drużynę wzmocnić, między rundami jest jednak bardzo ciężko kogoś pozyskać. Nawet jak zawodnik chce, to są umowy i bez zgody klubu nie możemy nic zrobić. A wtedy pojawiają się kwoty zaporowe, które nas powalają. Ciągłe jednak szukamy, negocjujemy i robimy wszystko, żeby jakoś w zespole była większa – zapewnia opiekun Stali. Obecnie szkoleniowiec przygląda się czterem graczom: bramkarzowi, bocznemu obrońcy,

skrzydłowemu i napastnikowi. Wkrótce mają się jednak pojawić kolejne, nowe twarze.

(LUKISZ)

Z KIM NASTĘPNY SPARING?

Kraśniczanie za tydzień zmierzą się ze swoim ligowym rywalem. W Stalowej Woli zagrają z tamtejszą „Stalówką”.

Wszystko wskazuje na to, że zawody rozpoczną się o godz. 11.

Broń Radom – Stal Kraśnik 4:1 (4:1)

Bramki: Hernandez (14), Szkopiński (31-z karnego), Wolski (41), Leśniewski (42) – Gajewski (35).

Stal: Borusiński – Michalak, Gajewski, Dyszy, zawodnik testowany I, Zawierucha, Popiołek, Bartoś, zawodnik testowany II, Cybula, Czelej **oraz** Wolski, Skrzyński, Cygan, Wójtowicz, Pacocha i dwóch zawodników testowanych.

Bezstresowy występ liderów tabeli

II LIGA SIATKAREK Miało być ciężko, ale poszło całkiem gładko. Podopieczne Stanisława Kaniewskiego pokonały w sobotę Poprad Stary Sącz 3:0. Jeżeli Tomasovia miała jakieś problemy, to tylko w drugim secie. W pozostałych gospodynie kontrolowały sytuację na parkiecie

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wygrana numer 15 ucieszyła kibiców, ale równie dobra wiadomość przyszła z Tarnowa. Tam niespodziewanie Jedynka pokonała Silesię Volley Mysłówice 3:0. A to oznacza, że niebiesko-białe odskoczyły temu rywalowi na sześć punktów. Poprad obecnie jest już gorszy aż o 12 „oczek”. A kolejek do rozegrania coraz mniej.

Pierwsza odsłona nie miała większej historii. Siatkarki z Tomaszowa Lubelskiego prowadziły od początku i systematycznie powiększały przewagę. Ostatecznie pokonały rywalki do 16. Więcej problemów było w drugiej partii. W tym przypadku trener Kaniewski posłał jednak na parkiet zawodniczek rezerwowych. Kiedy wygrana zaczęła się wymykać szkoleniowiec wrócił do podstawowego składu i szybko przyszedł efekt, w postaci korzystnego rezultatu. Niebiesko-białe tym razem wygrały 25:22.

W trzeciej części zawodów znowu dominacja miejscowych nie podlegała żadnej dyskusji. Ostatecznie Tomasovia pozwoliła przyjeźdnym na zdobycie 17 punktów.

– Na pewno w drugim secie te problemy pojawiły się na własne życzenie. Chciałem, żeby wszystkie dziewczyny pograły, ale nasza niefrasobliwość spowodowała, że nie skończyliśmy kilku ataków, które powinniśmy skończyć – mówi trener Kaniewski. I wyjaśnia,



Siatkarki Tomasovii rozpoczęły 2021 rok od dwóch wygranych 3:0

FOT: TS WISŁA KRAKÓW

że wszyscy spodziewali się w sobotę bardzo trudnego spotkania. – Wiedzieliśmy, że Poprad jest blisko w tabeli, dlatego zależało nam na wygranej. Zagraliśmy jednak bardzo dobrze i to w każdym elemencie. Świetnie funkcjonowała nasza obrona, a sporo punktów zdobyliśmy z kontry. Kilka dziewczyn dobrze radziło sobie także z zagrywką, dzięki czemu budowaliśmy przewagę. To był naprawdę dobry występ w naszym wykonaniu i można powiedzieć, że wszystko było cały czas pod

kontrolą. To był taki bezstresowy mecz – cieszy się opiekun niebiesko-białych.

Drużyna z Tomaszowa Lubelskiego ma jeszcze do rozegrania sześć spotkań, ale wydaje się coraz większym faworytem do zajęcia jednego z dwóch pierwszych miejsc w tabeli grupy czwartej. A te dają przepustkę do turnieju półfinałowego. – Na pewno niespodziewana porażka Mysłów w Tarnowie polepszyła naszą sytuację. Szczyrk nie jest brany pod uwagę do awansu, czy spadku, więc naprawdę zaczyna

się robić ciekawie. Wcale jednak nie chcemy na tym poprzestać i nie mamy zamiaru odpuszczać. Wręcz przeciwnie. Dalej trzeba bardzo ciężko pracować. Właśnie ten mecz Jedynki z Silesią pokazał, że z każdą drużyną trzeba grać na sto procent i nikogo nie można lekceważyć. Dlatego nadal mamy zamiar skupiać się na każdym kolejnym występie – zapewnia opiekun lidera grupy czwartej.

W następnej serii gier Marta Chwała i jej koleżanki wybiorą się do Krzeszowic

na mecz z tamtejszym Maratonem. Obecnie to szósta drużyna w tabeli, ale tak się składa, że to zawsze był ciężki teren dla Tomasovii. – Ostatnio wygraliśmy tam 3:2, więc na pewno spodziewamy się kolejnego, trudnego spotkania – przekonuje trener Kaniewski.

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Poprad Stary Sącz 3:0 (25:16, 25:22, 25:17)

Tomasovia: Chwała, Świerkosz, Ciurko, Orzyłowska, Kaniewska, Rodak, Machniewicz (libero) **oraz** Lubas, Magierewska, Staworzyńska.

II LIGA SIATKAREK, GRUPA II

AZS AWF Biała Podlaska – Nike Węgrów 0:3 (21:25, 16:25, 21:25) ● AZS AWF Warszawa – AZS LSW Warszawa 3:0 (25:21, 25:13, 25:18) ● BAS Białystok – Sparta Warszawa 3:1 (25:15, 14:25, 25:23, 25:21) ● Wojskowe Warszawa – Chemik SMS Olsztyn 1:3 (17:25, 25:19, 22:25, 19:25) ● Krótka Mysiadło – LTS Legionovia Legionowo 1:3 (25:14, 21:25, 20:25, 14:25) ● Pauza – Ósemka Siedlce.

1. AZS AFW.	14	42	42:1
2. Nike	15	30	34:20
3. BAS	13	27	32:18
4. Legionovia	14	24	27:24
5. Sparta	15	23	31:29
6. Krótka	15	20	26:29
7. Chemik	14	18	24:29
8. Ósemka	14	18	24:30
9. Biała Podlaska	14	18	21:29
10. AZS LSW	14	11	17:36
11. MUKS	14	3	8:41

23 stycznia: LTS Legionovia – MUKS ● Chemik – BAS ● Sparta – AZS AWF Warszawa ● AZS LSW – AZS AWF Biała Podlaska ● Nike – Ósemka ● Pauza – Krótka.

II LIGA SIATKAREK, GRUPA IV

AZS UMCS Lublin – Wisła Kraków 3:1 (25:14, 24:26, 25:13, 25:21) ● Tomasovia Tomaszów Lubelski – Poprad Stary Sącz 3:0 (25:16, 25:22, 25:17) ● MKS SAN-Pajda II Jarosław – Maraton Krzeszowice 1:3 (26:28, 21:25, 26:24, 17:25) ● SMS PZPS II Szczyrk – KSZO SMS Ostrowiec Świętokrzyski 3:0 (25:22, 25:21, 25:14) ● Jedynka Tarnów – Silesia Volley Mysłówice 3:0 (25:20, 35:33, 25:22) ● Pauza – Pogoń Proszowice

1. Tomasovia	14	37	40:13
2. PZPS II	14	33	36:16
3. Silesia	14	31	33:16
4. SAN-Pajda II	15	26	33:29
5. Poprad	15	25	31:26
6. Maraton	15	20	28:31
7. Wisła	15	18	27:35
8. KSZO	15	15	19:34
9. AZS UMCS	14	14	22:33
10. Jedynka	15	11	19:37
11. Pogoń	14	10	17:35

23 stycznia: KSZO – Silesia ● SAN-Pajda II – SMS PZPS II ● Maraton – Tomasovia ● Poprad – AZS UMCS ● Wisła – Pogoń ● Pauza – Jedynka.

Mury nie zagrały na korzyść gospodyń

II LIGA SIATKAREK Kolejna porażka AZS AWF. Białczanki musiały uznać wyższość ekipy Nike Węgrów w trzech setach. Zawody były jednak wyrównane, a miejscowym szky pokrzyżowały także kontrowersyjne decyzje sędziów

W pierwszym rozdaniu walka była zacięta. Ostatecznie górą były przyjeźdnice, które wygrały 25:21. To jednak efekt kilku błędów podopiecznych trenera Wojciecha Ignatiuka, które w dobrych sytuacjach nie potrafiły skończyć swoich ataków. W drugiej partii rywalki miały już większą przewagę i tym razem wygrały do 16. W trzeciej odsłonie ponownie białczanki nie dawały jednak za wygraną i znowu napsuły zespółowi z Węgrowa sporo krwi. Raz jeszcze to jednak nie wystarczyło, żeby „urwać” faworytowi chociaż jednego seta. Tym razem AZS AWF przegrał 21:25. Efekt? Czwarta porażka z rzędu zespołu trenera Ignatiuka.

– Nie lubię szukać problemów na zewnątrz, ale trzeba przyznać, że

sędziowie pomogli trochę rywalom. Przyznał to nawet ich trener. Można powiedzieć, że mury nie zagrały na naszą korzyść – wyjaśnia szkoleniowiec ekipy z Białej Podlaskiej. O jakie decyzje konkretnie chodzi? – Raz nasza rozgrywająca wypchnęła piłkę po bloku i to powinien być punkt dla nas, ale sędziowie przyznali go przeciwniczkom. Poza tym było kilka zagrań, które wyleciały w aut, ale sędziowie pokazywali boisko. Takie sytuacje w wyrównanym meczu są bardzo ważne. Złazcza po 20 punkcie. Ogólnie nie było przepaści między nami, a drużyną Nike, dlatego tym bardziej żałujemy porażki – dodaje trener Ignatiuk. Kolejna strata punktów oznaczała dla jego podopiecznych spadek na trzecie miejsce od końca w tabeli

grupy drugiej. A tak się składa, że w następnym tygodniu akademicki zmierzą się z przedostatnim AZS LSW Warszawa. – Mamy jeszcze nad tym rywalem solidną zaliczkę, ale wiadomo, że w przypadku porażki ta przewaga będzie mniejsza. Wygrana byłaby za to dla nas bardzo cenna. Uważam jednak, że jesteśmy na dobrej drodze, żeby odzyskać właściwy rytm i mam nadzieję, że przerwemy kiepską passę już w przyszłym tygodniu – dodaje opiekun gospodyń. (ŁUKISZ)

AZS AWF Biała Podlaska – Nike Węgrów 0:3 (21:25, 16:25, 21:25)

AZS AWF: Słotarska, Więckowska, Teodorska, Kandora, Duma, Rokicka, Choina (libero) **oraz** Kryńska, Łukaszuk, Łepicka, Sokołowska (libero).

Coraz lepsza forma AZS UMCS

II LIGA SIATKAREK Drużyna z Lublina wygrała drugi mecz z rzędu. Tym razem podopieczne trenera Piotra Fijołka pokonały u siebie Wisłę Kraków 3:1

Po pierwszym secie wydawało się, że akademicki nie będą miały najmniejszych problemów z wywalceniem trzech punktów. Od początku dominowały i na koniec tej części meczu mogły się cieszyć z wygranej 25:14. Niestety, krakowianki nie zamierzały tak łatwo się poddawać. Druga partia była zdecydowanie bardziej emocjonująca. W wielu fragmentach, to „Biała Gwiazda” była na prowadzeniu, ale góra różnicą tylko dwóch „oczek”. W nerwowej końcówce gospodynie doprowadziły do remisu po 24:24. Pogoń zdała się jednak na nic, bo dwa ostatnie punkty zdobyły rywalki. A to oznaczało, że po dwóch odsłonach było po jeden.

Na szczęście dwa kolejne sety przebiegały już po myśli lublinianek. Tym razem od początku do końca wszystko było pod kontrolą podopiecznych trenera Fijołka. Efekt? Kolejna wysoka wygrana 25:13. Wisła nadal się jednak nie poddawała i po chwili dużo wyżej zawiesiła poprzeczkę. Walka znowu była bardziej wyrównana, ale ostatecznie AZS UMCS triumfował 25:21 i zanotował drugie arcyważne zwycięstwo z rzędu.

– Liczymy, że 2021 rok będzie dużo lepszy niż ten poprzedni. Na pewno bardzo się cieszymy z drugiego zwycięstwa z rzędu, bo bardzo potrzebujemy punktów. Wykonaliśmy plan, który sobie zakładaliśmy przed pierwszym gwizdkiem, dlatego jestem zadowolony. W Krakowie nie udało się

wygrać, dlatego chcieliśmy się zrewanżować przeciwnikowi i cieszymy się, że się udało – ocenia zawody trener Fijołek cytowany przez kluby portal ekipy z Lublina.

Jego podopieczne nadal muszą się jednak mieć na baczności, bo mimo że zajmują trzecie miejsce od końca w tabeli grupy czwartej, to różnice między drużynami nadal są minimalne. Ostatnia Pogoń Proszowice ma cztery „oczka” mniej, a przedostatnia Jedynka Tarnów trzy. W następnej serii gier Natalia Gieroba i jej koleżanki zagrają na wyjeździe z Popradem Stary Sącz. (ŁUKISZ)

AZS UMCS – Wisła Kraków 3:1 (25:14, 24:26, 25:13, 25:21)

AZS UMCS: Zielińska, Jędrzejewska, Gieroba, Chadała, Targońska, J. Pawlik, K. Pawlik, Urbańska, Szymczak, Akulich, Kłus.

Wzmocniony Górnik słabszy od Stali

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna rozpoczął serię meczów sparingowych. W sobotę zawodnicy trenera Kamila Kieresia okazali się minimalnie słabsi od drugoligowej Stali Rzeszów ulegając

Przed sobotnim meczem klub poinformował o pierwszym zimowym wzmocnieniu. Do składu pierwszoligowca tego dnia oficjalnie dołączył skrzydłowy Aleksander Jagiełło, który ostatnio był zawodnikiem Piasta Gliwice. Związał się z Górnikiem 1,5-letnim kontraktem. – Cieszę się, że formalności są za nami i mogę przystąpić do treningów z drużyną – powiedział po podpisaniu umowy Jagiełło. – Wchodząc do szatni znałem kilku zawodników, z którymi miałem okazję trenować w przeszłości. Chodzi o Bartka Kalinkowskiego, Adriana Cierpkę, a także Marcina Stromeckiego. Jestem pewny, że pomogą mi oni w zaaklimatyzowaniu się w zespole. Chciałbym wywalczyć sobie miejsce w wyjściowej jedenastce i pomóc drużynie w odnoszeniu kolejnych zwycięstw – dodał nowy nabytek zielono-czarnych. Jagiełło zaczynał piłkarską karierę w stołecznej Legii. Później występował w Podbeskidziu Bielsko-Biała, Lechii Gdańsk, Arce Gdynia oraz Dolcanie Ząbki. Dobrą postawą w sezonie 2016/17 zapracował na transfer do Piasta Gliwice, ale jesień spędził w zespole rezerw. Nowy zawodnik Górnika zadebiutował w sobotnim sparingu zielono-czarnych przeciwko Stali Rzeszów rozegranym w Lubartowie. Tradycyjnie już trener Kamil Kiereś wystawił do gry dwie różne

jedenastki na każde 45 minut spotkania. Do przerwy minimalnie lepsi byli Górnicy, bo bramkę w 45 minucie zdobył Maciej Orłowski. Po zmianie stron do głosu doszli jednak drugoligowcy z Rzeszowa. Najpierw, już cztery minuty po wznowieniu gry Adriana Kostrzewskiego pokonał Ramin Mustafajew, a w 87 minucie wynik meczu ustalił Rafał Maciejewski i Łęcznianie w pierwszym meczu kontrolnym zimowego okresu przygotowawczego ponieśli porażkę. Kolejny sparing drużyna z Łęcznej rozegra w najbliższą sobotę. Tym razem również na boisku w Lubartowie Leandro i spółka zmierzą się z drugoligową Pogonią Siedlce.

Górnik Łęczna – Stal Rzeszów 1:2 (1:0)

Bramki: Orłowski (45) – Mustafajew (49), Maciejewski (87)

Górnik (I połowa): Gostomski – Leandro, Baranowski Pajnowski, Orłowski, Goliński, Kalinkowski, Cierpka, Krykun, Struski, Wojciechowski. **II połowa:** Kostrzewski – Rozmus, Midziński, Turek (74 Duda), Kukułowicz, Stasiak (74 Tkacz), Tymosiak, Stromecki, Jagiełło, Banaszak, Śpiączka.

Stal: Kaczorowski – Głowacki (46 Łazarz), Góra (46 Szeliga), Kostkowski (46 Fojut), Sylwestrzak (46 Sądawicki), Kotwica (46 Szczepanek), Reiman (46 Szczeppek), Wolski (46 Mustafajew), Olejarka (46 Maciejewski), Sławek (46 Kłós), Michalik (46 Gonczarz).



W pierwszym tegorocznym sparingu Górnik Łęczna uległ w Lubartowie Stali Rzeszów

Karbownik opusza Legię

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRA-KLASA Nasi ligowcy przygotowują się do wznowienia rywalizacji o punkty, która ruszy pod koniec stycznia. Poważnego osłabienia może doznać Legia Warszawa, a Wisła Kraków zdecydowała się na zatrudnienie zawodnika z... Luksemburga Niepokojące wieści z obozu Legii Warszawa podaje „Przegląd Sportowy”. Według dziennika wypożyczenie Michała Karbownika do Legii Warszawa z Brighton and Hove Albion zostało skrócone. Przypomnijmy, że jesienią zespół z Premier League wykupił piłkarza z Legii za 5,5 miliona euro. Mistrzowie Polski od razu wypożyczyli go jednak i sezon 2020/21 miał dokończyć przy Łazienkowskiej. Od kilku dni pojawiały się informacje, że wypożyczenie reprezentanta Polski zostanie skrócone. „Karbo” miał odejść z Legii, jednak Anglicy mieli oddać go na pół roku do innego klubu. Mówiło się o RSC Anderlecht, jednak Belgowie nie byli zainteresowani takim rozwiązaniem. Ostatecznie 19-latek i tak opuści szeregi mistrzów Polski i trafi prosto do Brighton, gdzie od stycznia ma walczyć o miejsce w składzie.

Legia traci więc bardzo cennego zawodnika, a ciekawego wzmocnienia dokonała Wisła Kraków. Nowym zawodnikiem „Białej Gwiazdy” został Tim Hall z Luksemburga. Piłkarz ten może grać na różnych pozycjach w obronie, a także w pomocy. Hall ma 23 lata i dość bogate piłkarskie CV. Karierę zaczynał w juniorskich drużynach F91, w ojczystym Luksemburgu. Stamtąd przeniósł się do Standardu Liege (U17), następnie było niemieckie Saabruken, Elversberg, a potem powrót do belgijskie Lieze. Na tym nie koniec bo zawodnik trafił później do Karpat Lwów, a ostatnio był piłkarzem portugalskiego Gil Vicente. Kolejny transfer przeprowadził natomiast Raków Częstochowa. Klub spod Jasnej Góry wypożyczył bramkarza Sparty Praga Dominika Holca. 26-latek jest wychowankiem MSK Żylna, skąd latem przeszedł do Sparty. W przeszłości był również wypożyczany do innych słowackich klubów. Co ciekawe, już w 2016 roku mógł trafić do Polski. Był młodzieżowym reprezentant kraju przebywał wówczas na testach w Ruchu Chorzów. Holec wróci do swojego macierzystego pracodawcy po zakończeniu rozgrywek.

Udany wyjazd do Gdańska

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin odniosły cenne zwycięstwo na wyjeździe. W sobotę pewnie pokonały DGT AZS Politechniką Gdańską 77:70



Bardzo dobry mecz w Gdańsku rozegrała Ilaria Milazzo (z piłką)
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Krzysztof Kurasiewicz W pierwszej kwarcie oglądaliśmy dużo wyrównanej walki. Lubliniankom co prawda udało się zbudować kilkupunktową prowadzenie (14:7), ale rywalki szybko zabrały się do pracy i zniwelowały straty. Dla Politechniki punktowała głównie Jazmine Davis. To właśnie Amerykanka była tą zawodniczką, dzięki której gospodynie wyszły na prowadzenie pod koniec tej części spotkania – 21:18.

Ta różnica była jednak na tyle niewielka, że inicjatywa przechodziła z rąk do rąk. To, co mogło cieszyć lubelskiego szkoleniowca, to na pewno fakt, że do standar-

dowo dobrze punktujących Morgan Bertsch i Jennifer O'Neill dołączyła Martina Fassina. Włoszka zaliczyła nawet dwie ofensywne akcje z rzędu, w których skutecznie razila z za łuku. Kluczowa dla przebiegu tej kwarty była jednak ostatnia minuta, kiedy to wspomniani amerykańsko-portorykański duet trafiał, a rywalki tylko się przyglądały. Do przerwy było 41:36 dla „Pszczółek”.

Po zmianie stron scenariusz przypominał to, co widzieliśmy w premierowej odsłonie. Ponownie żadna z drużyn nie mogła osiągnąć znaczącej przewagi. Lublinianki obejmowały dwukrotnie 12-punktowe prowadzenie – po akcjach Elisabeth Pavel i Morgan Bertsch – ale

nie utrzymały go. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka potrafiły jednak bronić na tyle skutecznie, żeby do decydującej partii przystąpić z komfortowej dla siebie pozycji – wygrywając 61:55.

W ostatniej kwarcie Pszczółce udało się utrzymać tę przewagę, którą wypracowały sobie przez poprzednie pół godziny. Dołożyły do niej nawet jedno „oczko”. U gdańszczanek zabrakło bardziej zespołowej gry. Ich akcje ofensywne opierały się wyłącznie na trzech zawodniczkach – Jowicie Ossowskiej, Ruth Hamblin i Jazmine Davis. To było zbyt mało, żeby przechręlić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Ostatecznie AZS UMCS wygrał 77:70.

Warto wspomnieć także o bardzo dobrej postawie Ilarii Milazzo. Koszykarka z półwyspu Apenińskiego zanotowała najlepszy statystycznie występ w tym sezonie – nie tylko zdobyła 14 punktów, ale również, jako najniższa zawodniczka na parkiecie, zgromadziła 10 zbiórek, najwięcej w swoim zespole.

DGT AZS Politechnika Gdańska – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 70:77 (21:18, 15:23, 19:20, 15:16)

Pszczółka: O'Neill 15, Milazzo 14 (10 zb.), Pavel 6, Fassina 16, Bertsch 13 – Sklepowicz 3, Niedźwiedzka 6, Poboży 4, Kośla.

Politechnika: Rymarenko 2, Pyka 10, Bujniak 5, Davis 20, Hamblin 14 (16 zb.) – Ossowska 10, Sześciak 8, Strzelczyk 1.

Sędziowie: Paulina Gajdosz, Łukasz Andrzejewski, Tomasz Tomaszewski.

Powołania dla „Pszczółek”

KOSZYKÓWKA Trzy zawodniczki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin otrzymały powołania do szerokiego składu reprezentacji Polski. W lutym Białe-Czerwone rozegrają kolejne dwa spotkania eliminacyjne do tegorocznego EuroBasketu we Francji i Hiszpanii

Trener Maros Kovacic podał 20 nazwisk koszykarek, które w zdecydowanej większości grają na co dzień w Energa Basket Lidze Kobiet (wyjątkiem jest tylko Agnieszka Skobel, zawodniczka belgijskiego Kangoeroes Basket Mechelen). Z Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin selekcyoner wyróżnił trzy osoby: Karolinę Poboży, Zuzannę

Sklepowicz (obie otrzymały powołania także podczas pierwszej w tym sezonie przerwy reprezentacyjnej) oraz Klaudię Niedźwiedzką. Ostatecznie na turniej do Rygi polecą 13 koszykarek. Zmagania o przepustkę na Mistrzostwa Europy potrwać od 31 stycznia do 7 lutego. Polki w grupie F rywalizują z Wielką Brytanią i Białorusią. Jak do tej pory rozegrały dwa mecze

z pierwszym z tych rywali, oba przegrane – 63:75 i 49:77. Zajmują ostatnie miejsce w stawce i mają iluzoryczne szanse na awans. Na turniej finałowy pojedają zwycięzcy grup oraz pięć najlepszych drużyn z drugich miejsc. Co ważne, aby wyłonić pięć najlepszych drużyn z drugich miejsc, pod uwagę nie będą brane wyniki uzyskane z zespołami z ostatnich lokat.

16. kolejka: VBW Arka Gdynia – Energa Toruń 94:57 • DGT AZS Politechnika Gdańska – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 70:77 • PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski CTL Zagłębie Sosnowiec 100:89 • CCC Polkowice – GTK Gdynia 72:23 • Enea AZS Poznań – IKS Słęża Wrocław (zakończony po zamknięciu wydania).

1. Arka	14	28	1290:899
2. CCC	13	25	1146:787
3. Gorzów	13	22	1063:942
4. Pszczółka	13	22	1030:944
5. Basket	12	21	940:847
6. Poznań	13	19	945:932
7. Politechnika	14	19	1054:1098
8. Zagłębie	14	18	1120:1148
9. Energa	15	17	757:1305
10. Słęża	12	16	885:871
11. GTK	15	15	858:1315

20 stycznia: Słęża – Zagłębie • Pszczółka – CCC; **23 stycznia:** Zagłębie – Pszczółka • Poznań – Polkowice; **24 stycznia:** GTK – Basket • Słęża – Politechnika; **27 stycznia:** Energa – Gorzów.

Sypnęło niespodziankami

MŚ PIŁKARZY RĘCZNYCH Już na początku mundialu w Egipcie odnotowaliśmy kilka ciekawych wyników

W kategorii niespodzianki traktować należy remis mistrzów Europy Hiszpanów z Brazylią w polskiej grupie. Przykróść sprawili swoim kibicom Chorwaci dzieląc się punktami z Japonią, gospodarzem letnich igrzysk olimpijskich w Tokio (29:29). Falstart w MŚ zaliczyli też wicemistrzowie świata Norwegowie. W meczu na szczycie w tzw. grupie śmierci (grupa E) przegrali z trzecią drużyną ostatnich mistrzostw globu Francją 24:28. Egipski turniej prowadzony jest w czasie pandemii koronawirusa i realnie jest zagrożony. Dwa zakażenia wykryto w zespole Republiki Zielonego Przylądka, która nie skompletowała składu na niedzielny mecz z Niemcami – przyznany został walkower. Swoją akces do walki o wysokie cele zgłaszają gospodarze. Egipcjanie ograli już Chile i Macedonię Północną, a teraz czeka ich starcie ze Szwedami o pierwsze miejsce w grupie G.

(GROM)

GRUPA A

Niemcy – Urugwaj 43:14 (16:4) • Węgry – Republika Zielonego Przylądka 34:27 (19:14) • Republika Zielonego Przylądka – Niemcy walkower 0:10. Powód: koronawirus w drużynie RPŻ. Węgry – Urugwaj zakończył się po zamknięciu numeru.

1. Niemcy	2	4	53-14
2. Węgry	1	2	34-27
3. Republika ZP	2	0	27-44
4. Urugwaj	1	0	14-43

GRUPA B

Tunezja – Polska 28:30 (17:17) • Hiszpania – Brazylia 29:29 (16:13) • Tunezja – Brazylia 32:32 (20:16) • Polska – Hiszpania zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Polska	1	2	30-28
2. Brazylia	2	2	61-61
3. Hiszpania	1	1	29-29
4. Tunezja	1	0	60-62

GRUPA C

Katar – Angola 30:25 (14:13) • Chorwacja – Japonia 29:29 (14:17) • Katar – Japonia 31:29 (15:16) • Angola – Chorwacja 20:28 (11:12).

1. Katar	2	4	61-54
2. Chorwacja	2	3	57-49
3. Japonia	2	1	58-60
4. Angola	2	0	45-58

GRUPA D

Argentyna – Demokratyczna Republika Konga 28:22 (13:14) • Dania – Bahrajn 34:20 (19:10) • Argentyna – Bahrajn 24:21 (11:10) • Demokratyczna Republika Konga – Dania zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Argentyna	2	4	52-43
2. Dania	1	2	34-20
3. Kongo	1	0	22-28
4. Bahrajn	2	0	41-58

GRUPA E

Austria – Szwajcaria 25:28 (13:13) • Norwegia – Francja 24:28 (13:13) • Austria – Francja 28:35 (13:17) • Szwajcaria – Norwegia 25:31 (13:17).

1. Francja	2	4	63-52
2. Norwegia	2	2	55-53
3. Szwajcaria	2	2	53-56
4. Austria	2	0	53-63

18 stycznia: Francja – Szwajcaria (godz. 18) • Norwegia – Austria (20.30).

GRUPA F

Algieria – Maroko 24:23 (8:15) • Portugalia – Islandia 25:23 (11:10) • Maroko – Portugalia 20:33 (12:12) • Algieria – Islandia 24:39 (10:22).

1. Portugalia	2	4	58-43
2. Islandia	2	2	62-49
3. Algieria	2	2	48-62
4. Maroko	2	0	43-57

18 stycznia: Portugalia – Algieria (18) • Islandia – Maroko (20.30).

GRUPA G

Egipt – Chile 35:29 (18:11) • Szwecja – Macedonia Północna 32:20 (16:11) • Egipt – Macedonia Północna 38:19 (20:6) • Chile – Szwecja 26:41 (16:20).

1. Szwecja	2	4	73-46
2. Egipt	2	4	73-48
3. Chile	2	0	55-76
4. Macedonia Płn.	2	0	39-70

18 stycznia: Macedonia Północna – Chile (15.30) • Szwecja – Egipt (18).

GRUPA H

Białoruś – Rosja 32:32 (15:15) • Słowenia – Korea Płd. 51:29 (25:16) • Białoruś – Korea Płd. 32:24 (15:9) • Rosja – Słowenia 31:25 (16:13).

1. Białoruś	2	3	64-56
2. Rosja	2	3	63-57
3. Słowenia	2	2	76-60
4. Korea Płd.	2	0	53-83

18 stycznia: Korea Płd. – Rosja (15.30) • Słowenia – Białoruś (18).



Rozgrywający Azotów Puławy Rafał Przybylski (z lewej) i reprezentacja Polski ma powody do radości po wygranej w pierwszym meczu MŚ z Tunezją 30:28

FOT. IHF.INFO

Udane otwarcie Polaków

MŚ PIŁKARZY RĘCZNYCH W pierwszym meczu turnieju rozgrywanego w Egipcie reprezentacja Polski pokonała Tunezję 30:28 i została pierwszym liderem w grupie B. W spotkaniu wystąpiło dwóch zawodników Azotów Puławy Rafał Przybylski i Dawid Dawydzik

Biało-Czerwoni uczestniczą w mistrzostwach dzięki tzw. dzikiej karcie przyznanej przez Światową Federację Piłki Ręcznej. – Najważniejsze jest zwycięstwo w pierwszym spotkaniu – zapowiadał przed pierwszym gwizdkiem reprezentacyjnym obrotowy Azotów Puławy Dawid Dawydzik. W wyjściowej siódemce pojawili się bramkarz Piotr Wyszomirski, skrzydłowi Przemysław Krajewski i Arkadiusz Moryto, rozgrywający Rafał Przybylski, Tomasz Gębala i Michał Olejniczak oraz obrotowy Maciej Gębala.

Początek należał do rywali. Wprawdzie Polacy po trafieniach Przybylskiego i Moryto z rzutu karnego wyszli na prowadzenie ale wraz z upływem czasu to Tunezjczycy szybko wyrównali

i odskoczyli z wynikiem. Biało-Czerwoni nie ustrzegli się w tym okresie błędów. Brzemienne w skutkach były straty piłki w ataku przy grze z wycofanym bramkarzem. Kończyło się to łatwo straconymi dwoma golami po rzutach rywali do pustej bramki. „Orły Kartaginy” prezentowały się bardzo dobrze w obronie i ataku. Spore zagrożenie stanowił rozgrywający Mosban Sanai, który imponował wysoką skutecznością. W pierwszej odsłonie Tunezjczycy zdobył siedem bramek, z dziewięciu w całym spotkaniu. Groźny był także obrotowy Jihad Jaballah. Najważniejszym zadaniem Polaków było odrobienie starty. Zadanie zostało wykonane jeszcze w pierwszej odsłonie. – Potrafiliśmy wrócić do grania. Jedną rzeczą jest do popra-

wienia w ataku i obronie: potrzebujemy więcej spokoju – mówił w szatni w przerwie Patryk Rombel.

Wskazówki selekcjonera kadrowicze zaczęli wprowadzać w życie w drugiej części. Polska zdołała odskoczyć nawet na cztery bramki. Ambitna drużyna Tunezji zbliżyła się w końcówce do jednego trafienia. Ważną piłkę zmierzającą do polskiej bramki wybił obrotowy Dawydzik. Biało-Czerwoni zwyciężyli 30:28 i zostali pierwszym liderem grupy B. – Długo czekaliśmy na to zwycięstwo i bardzo nas ono cieszy. Czujemy dużą ulgę – skomentował bezpośrednio po końcowej syrenie rozgrywający Szymon Sićko. – Najważniejsze są dla nas dwa punkty, które mogą zdecydować o wyjściu z grupy – powiedział trener

Patryk Rombel. – W pierwszym meczu zawsze jest dużo emocji i nerwów. Włożyliśmy w to spotkanie wiele trudu. Najważniejsze, że wygramy – dodał doskonale znany w naszym regionie były bramkarz Azotów Puławy Piotr Wyszomirski.

Niedzielny mecz drugiej kolejki fazy grupowej Polski z Hiszpanią zakończył się po zamknięciu wydania. (GROM)

Tunezja – Polska 28:30 (17:17)

Tunezja: Maggaiez, Harbaoui – Majdoub 1, Haj 1, Sanai 9, Maaref 2, Rzig 2, Soussi, Toumi 1, Jbeli, Jaballah 5, Darmooul 6, Zaid 1, Jaziri, Ben Abdallah, Margheli. **Kary:** 10 minut.

Polska: Wyszomirski, Morawski – Olejniczak 1, Krajewski 5, Walczak, Sićko 3, Majdziński, Czupara, Pilutowski 1, Moryto 11, Daszek 1, M. Gębala 4, Przybylski 3, Dawydzik, T. Gębala 1, Chrapkowski. **Kary:** 12 minut.

Sędziowali: Slave Nikolov, Gjorgji Nachevski (Macedonia Północna).



Obrotowy Łukasz Rogulski był najskuteczniejszym zawodnikiem kontrolnego meczu Azotów Puławy ze Stalą Mielec

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Zaczęli od wysokiej wygranej

PIŁKA RĘCZNA Azoty Puławy rozegrały pierwszy mecz kontrolny w zimowym okresie przygotowawczym. Puławianie pokonali Stal Mielec 33:23. Już we wtorek kolejnym sparingpartnerem będzie Piotrkowianin Piotrków Trybunalski

Gra kontrolna z mielczanami kończyła dwutygodniowy okres przygotowań w nowym roku. – Musimy się solidnie przygotować do rundy rewanżowej, która będzie bardzo ważna i zadecyduje o końcowej klasyfikacji w tym sezonie – mówi rozgrywający puławskiego zespołu Paweł Podsiadło. Sprawdzeniem przygotowań było starcie ze Stalą. Gospodarze przystąpili do niego bez dwóch reprezentantów kraju Rafała Przybylskiego i Dawida Dawydzika. Rozgrywający i obrotowy przebywają w Egipcie, gdzie rywalizują w mistrzostwach świata. W pierwszym spotkaniu w grupie B Polacy pokonali Tunezję 30:28 robiąc ważny krok na drodze od awansu do kolejnej rundy. Pod nieobecność kadrowiczów w składzie na sparing

znaleźli się zawodnicy rezerw Azotów: Kacper Baranowski i Karol Przychodzeń. Gra puławian nie była jeszcze perfekcyjna. Było w niej sporo mankamentów, daleko jeszcze było do formy prezentowanej przez drużynę w pierwszej rundzie. Widoczny był jeszcze brak zgrania, który wynikał przede wszystkim z braku komunikacji. Drużyna podeszła do gier kontrolnych po okresie dużych obciążeń na początku okresu przygotowawczego. – Na pewno, gdyby nie duże ostatnio obciążenia treningowe, nogi byłyby „lżejsze” i wyglądałoby to inaczej. Ale ogólnie zawody na duży plus. Dobrze wyglądaliśmy w kontrataku. Dużo było takich łatwych bramek, o co chodzi nam w meczach ligowych i również

sparingach. Ogólnie z meczu jesteśmy zadowoleni – skomentował na oficjalnej stronie klubowej obrotowy Azotów Łukasz Rogulski. Pod nieobecność podstawowego zawodnika na kole Dawydzika Rogulski wykorzystał swoją szansę i po raz kolejny przekonał do siebie opiekuna Azotów Larsa Walthera. Obrotowy był najskuteczniejszym zawodnikiem zdobywając siedem bramek. W drużynie Stali zagrali puławianie Mateusz Flont i Kacper Adamczuk, którzy są w szerokiej kadrze zespołu, a zazwyczaj występują w drużynie rezerw Azotów. Niewykluczone, że niebawem obaj zmienią barwy klubowe na zasadzie wypożyczenia. Już we wtorek 19 stycznia kolejnym przeciwnikiem puławian w grze kontrolnej będzie inny zespół

PGNiG Superligi Piotrkowianin Piotrków Trybunalski. Do Puław nie przyjedzie trener gości Bartosz Jurecki. Doskonale znany byłoby obrotowy i trener Azotów przebywa w Egipcie na mistrzostwach świata, gdzie pełni funkcję asystenta selekcjonera reprezentacji narodowej Patryka Rombła. (GROM)

Azoty Puławy – Stal Mielec 33:23 (15:8)

Azoty: Bogdanov, Borucki 1, Zembrzycki – Rogulski 7, Akimenko 4, Jurecki 4, Velkavrh 4, Podsiadło 3, Gumiński 3, Łangowski 2, Szyba 2, Kowalczyk 1, Seroka 1, Jarosiewicz 1, Baranowski, Przychodzeń.

Stal: Witkowski, Wiśniewski – Krytski 5, Petrović 3, Wilk 2, Flont 2, Mochocki 2, Adamczuk 2, Chodara 2, Monczka 2, Janyst 1, Ivanović 1, Nadzieja 1, Wojdak.

W Świdniku lider zgubił punkt

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Po bardzo ciekawym spotkaniu Polski Cukier Avia Świdnika przegrała z przewodzącym stawce BBTS Bielsko-Biała 2:3

Okazuje się, że świdnicki beniaminek nie leży doświadczonej drużynie BBTS prowadzonej przez Holendra Harrego Brokinga. W pierwszej rundzie mający aspiracje awansu do PlusLigi zespół z Bielska-Białej mógł nawet przegrać 0:3, ostatecznie zwyciężył ale tylko 3:2. – Każdy punkt zdobyty w meczu z niepokonanym zespołem BBTS bierzemy w ciemno. Nie jesteśmy faworytem, nie oznacza to jednak, że poddamy się bez walki – mówił przed spotkaniem szkoleniowiec Polskiego Cukru Avii Świdnik Witold Chwastyniak.

Jego podopieczni, podobnie jak w starciu wyjazdowym, nie przestraszyli się utytułowanego rywala i podjęli walkę. Gospodarze dwukrotnie doprowadzali do remisu w setach, nie składając broni po przegranej pierwszej i trzeciej partii (18:25 i 17:25). Avia była blisko historycznego zwycięstwa jednak doświadczona ekipa z Bielska-Białej przechyliła piątego seta na korzyść. **(GROM)**

Polski Cukier Avia Świdnik – BBTS Bielsko-Biała 2:3 (18:25, 25:20, 17:25, 25:22, 12:15)

Polski Cukier Avia: Nowak, Swodczyk, Kurek, Recko, Rawiak, Obermeler, Kuś (libero) oraz Bonisławski (libero), Żywno, Walawender, Sługocki, Boruch.

BBTS: Macionczyk, Piotrowski, Krikun, Cedzyński, Kapelusz, Siek, Jaglarski (libero) oraz Oniszcz, Gryc, Hunek, Makowski, Vicentin, Czetowicz.

MVP: Jarosław Macionczyk (BBTS).

Pozostałe wyniki 18. kolejki: LUK Politechnika Lublin – MCKiS Jaworzno 3:1 (23:25, 25:17, 25:17, 25:14) ● Visła Bydgoszcz – Krispol Września 3:0 (25:18, 25:19, 25:19) ● BAS Białystok – Lechia Tomaszów Mazowiecki 0:3 (23:25, 16:25, 18:25) ● KPS Siedlce – Gwardia Wrocław 3:2 (14:25, 36:34, 25:17, 20:25, 15:9) ● Norwid Częstochowa – Olimpia Sułecin 3:0 (25:17, 25:20, 25:20) ● AZS AGH Kraków – ZAKSA Strzelce Opolskie 0:3 (22:25, 22:25, 27:29) ● pauzował Mickiewicz Kluczbork.

1. BBTS	17	48	51-14
2. Politechnika	17	43	45-12
3. Visła	16	39	46-19
4. Gwardia	17	33	39-25
5. Norwid	17	32	37-27
6. KPS	17	28	34-29
7. Avia	17	27	33-31
8. Mickiewicz	16	26	32-29
9. Olimpia	17	21	25-34
10. ZAKSA	17	20	27-36
11. AGH	17	19	28-39
12. Lechia	17	16	28-43
13. Krispol	17	13	21-43
14. BAS	18	11	20-50
15. Jaworzno	17	5	14-49

21 stycznia: AZS AGH – Kluczbork ● **23 stycznia:** ZAKSA – Norwid ● Olimpia – Siedlce ● Gwardia – BAS ● Lechia – Avia ● BBTS – Visła ● Krispol – LUK Politechnika ● pauzuje Jaworzno.

Doczekali się zwycięstwa

TAURON 1. LIGA SIATKARZY LUK Politechnika pokonała outsidera rozgrywek MCKiS Jaworzno 3:1. Była to pierwsza wygrana lublinian w tym roku



Siatkarze LUK Politechniki odnieśli pierwsze zwycięstwo w nowym roku

FOT. GRZEGORZ WINICKI/TAURON 1. LIGA SIATKARZY

szy set padł łupem jaworz-
nian 25:23.

Po przegranej pierwszej partii opiekun wicelidera Maciej Kołodziejczyk zdecydował się na jedną zmianę w wyjściowej szóstce. Miejsce spiskującego się słabiej Jakuba Wachnika zajął na przyjęciu Serb

David Mehić. Miejscowi mimo że na początku oddali dwa punkty to bardzo szybko zaczęli grać swoją siatkówkę. LUK Politechnika prowadziła 7:3, 9:5. Z każdą kolejną akcją lublinianie powiększali prowadzenie. Mehić wyprowadził gospodarzy na 20:14.

Tym razem końcówka seta należała do gospodarzy, którzy zwyciężyli 25:17.

Identyczny rezultat lublinianie odnotowali w kolejnej odsłonie. Bardziej przekonujące zwycięstwo wicelider odniósł w czwartej partii, która była ostatnią w meczu

(25:14). – Potrzebowaliśmy meczu na przełamanie po serii dwóch porażek w tym roku. Przegrana w pierwszym secie wynikała z tego, że wychodząc na tę partię mieliśmy świadomość tego, że koniecznie mamy obowiązek wygrać ten mecz. Od drugiej odsłony graliśmy już swoją siatkówkę. Dobrą zmianą dał David Mehić, który uspokoił przyjęcie i dołożył swoje w ataku. Dopisaliśmy w tabeli trzy punkty i o to chodziło – podsumował szkoleniowiec LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk.

(GROM)

LUK Politechnika Lublin – MCKiS Jaworzno 3:1 (23:25, 25:17, 25:17, 25:14)

LUK Politechnika: Pająk, Goss, Wachnik, Rusin, Sobala, Stajer, Majstorović (libero) oraz Cabaj (libero), Mehić, Seliga.

Jaworzno: Żeliński, Bienkowski, Siemiątkowski, Szwed, Polański, Grzegolec, Ledwoń (libero) oraz Pietras, Polczyk, Wojtaszkiewicz.

MVP: Wojciech Sobala (LUK Politechnika).

Wysokie loty Orła

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Drużyna ze Srebrzyszcza ma za sobą bardzo udaną pierwszą rundę. Po 13 kolejkach zajmuje wysokie czwarte miejsce. Aż trudno uwierzyć, że rok temu Orzeł był pierwszy do spadku do klasy A. Mimo wysokiej lokaty dotychczasowy trener Waldemar Kogut nie poprowadzi zespołu w rundzie rewanżowej

W styczniu 2020 ówczesnego trenera Sebastiana Koguta zastąpił jego brat Waldemar. Nowy opiekun Orła zapowiadał, że zrobi z powierzonej mu drużyny ekipę, która spokojnie utrzyma się w lidze. Na półmetku rozgrywek rokowania są bardzo dobre. Orzeł zgromadził 23 punkty, wygrał siedem spotkań, dwa zremisował i cztery przegrał. Bilans porażek wzrósł po dwóch ostatnich kolejkach. Podopieczni trenera Waldemara Koguta przegrali u siebie 1:4 z Hetmanem Żółkiewka i 1:2 na wyjeździe z Ogniwem Wierzbica. Wcześniej ulegli jeszcze na swoim boisku Unii Rejowiec 1:3 oraz na wyjeździe Bratu-Cukrownikowi Sienica Nadolna (2:3). Niewiele brakowało, a zespół ze Srebrzyszcza na półmetku wskoczyłby na podium rozgrywek chełmskiej klasy okręgowej. – Jeśli na koniec rundy ogralibyśmy Ogniwę to my byłibyśmy na najniższym stopniu podium. Przy takiej samej liczbie punktów lepszy bilans bezpośredniego spotkania byłby naszym atutem. Mimo to jesteśmy bardzo zadowoleni z wyników pierwszej



W rundzie jesiennej Orzeł Srebrzyszcza zajął wysokie czwarte miejsce

FOT. HETMAN ŻÓŁKIEWKA

rundy. To bardzo dobra zaliczka na drugą część sezonu. Podobny wynik osiągnęliśmy na półmetku rozgrywek przed dwoma laty – mówi Adam Sikorski, prezes Orła.

Skąd obecnie taka przemiana w zespole? – Jesienią 2019 posypała się nam kadra. Przed startem sezonu były bardzo ambitne plany. W meczowej kadrze miało być zaledwie dwóch

niedoświadczonych graczy. Jak się później okazało zostało jedynie dwóch... ale tylko doświadczonych. Kontuzje, wyjazdy do pracy, studia i sprawy osobiste stanęły nam na przeszkodzie skompletowania zespołu do gry. Ówczesny trener Sebastian Kogut naprawdę nie miał kim grać. Były mecze, że sam mając już 47 lat, musiałem wchodzić na boisko i pomagać drużynie.

W obecnym sezonie trener Waldemar Kogut miał już do dyspozycji znacznie większą liczbę zawodników. W dniu meczu ławka rezerwowych była pełna. Mieliliśmy swoich piłkarzy, rezerwy oraz nowych graczy. Zawitali do nas bramkarz Tomasz Wikło i zawodnicy z pola Mateusz Adamiec, Przemysław Kraszkiewicz, Konrad Omelko oraz młodzieżowiec Patryk Duba-

czyński. Było naprawdę kim grać – przekonuje Sikorski.

Mimo bardzo dobrych wyników Waldemar Kogut nie przygotowuje zespołu do rundy wiosennej. – Oczywiście wyniki broniły trenera i nikt tego nie zamierza kwestionować. Delikatnie mówić nie było chemii między szkoleniowcem, a piłkarzami. Rozstaliśmy się w zgodzie. Życzymy naszemu byłemu trenerowi jak najlepiej – mówi prezes.

Miejsce Waldemara Koguta zajmie Dominik Drewiecki. To były piłkarz Orła, występował w obronie i pomocy. Od 2013 roku jest związany z klubem, prowadzi drużynę juniorów, jest członkiem zarządu klubu. – Kadra z jesieni zostanie praktycznie w komplecie. Myślę, że po udanej jesieni nie powinniśmy mieć problemów z utrzymaniem. Rewelacyjnie byłoby wskoczyć na podium. Przygotowania do rundy rewanżowej mieliśmy rozpocząć 18 stycznia, ale w związku z ograniczeniami musimy przesunąć termin. Może uda się wystartować w lutym – zapowiada Sikorski.

Sparingpartnerami Orła mają być Astra Leśniowice, Sawena Sawin, Unia Białopole, Chełmianka (juniorzy starsi) i Unia Rejowiec. **(GROM)**

Absolutna dominacja

II LIGA KOSZYKARZY U!NB AZS UMCS Start II Lublin zdeklasował rywali z Kielc. Kolejny znakomity mecz rozegrali Karol Obarek i Michael Gospodarek

Kamil Koziół

W sobotę w hali Globus nie było wątpliwości, komu należy się zwycięstwo. Gospodarze rozegrali znakomite zawody i pokazali, że należy ich rozpatrywać w gronie faworytów do awansu do I ligi. O skali ich dominacji świadczy fakt, że rywale tego dnia prowadzili zaledwie przez kilkadziesiąt sekund.

Już po pierwszej kwarcie miejscowi wygrywali 31:18, a w kolejnych minutach tylko powiększali przewagę. Przed przerwą kielczanie jeszcze próbowali się stawiać, ale nie mieli argumentów. Duża w tym zasługa Michaela Gospodarka. 29-letni rozgrywający to zawodnik z bogatą przeszłością – grał m.in. w Turowie Zgorzelec czy Kotwicy Kołobrzeg. Ostatnio jednak dużo czasu spędzał w gabinetach lekarskich, przez co stracił cały poprzedni sezon. W Lublinie jednak nie przestano mu ufać i włączono do kadry pierwszej drużyny. Na razie jednak ma odbudowywać formę w zespole rezerw. Idzie mu wyśmienicie, co widać było w sobotę. Michael Gospodarek pokazał atuty, z których jest znany – niezła obrona, utrzymywanie dobrego tempa gry czy świetne penetracje podkoszowe. – To, że dołączył do naszej drużyny przynosi korzyść zarówno Michaelowi, jak i nam. W rezerwach może wrócić do grania na dobrym poziomie, a w przyszłości stać się wzmocnieniem dla drużyny z Energa Basket Ligi. Jeszcze trochę brakuje mu do optymalnej formy. W końcu rok przerwy to w zawodowej karierze dużo czasu – mówi Przemysław Łuszczewski, trener drugiego zespołu.

Rywalizacja z AZS UJK Kielce rozstrzygnęła się na dobre w trzeciej kwarcie. W niej lublinianie zaliczyli fantastyczny początek i zdominowali rywali m.in. w strefie podkoszowej. Duża w tym rola Adama Myśliwca. Najbardziej doświadczony



Michael Gospodarek jest w coraz wyższej formie

FOT. MATERIAŁY PRASOWE. UDOSTĘPNIONE PRZEZ AZS UMCS LUBLIN

ny zawodnik U!NB AZS UMCS Start II przypomina kibicom, dlaczego w przeszłości miał okazję spróbować nawet gry w ekstraklasie. Później pałeczkę przejął inny podkoszowy, Kamil Waniewski, który zapisał na swoim koncie aż 13 pkt. W ostatniej kwarcie na boisku pojawili się przede wszystkim rezerwowi. Przemysław Łuszczewski mógł sobie na to pozwolić, bo przewaga w pewnym momencie sięgnęła nawet 40 pkt. Ostatecznie skończyło się na wyniku 107:71 i umocnieniu się na pozycji lidera grupy B.

U!NB AZS UMCS Start II Lublin – AZS UJK Kielce 107:71 (31:18, 26:23, 21:14, 19:16)

Lublin: Obarek 26 (4x3), M. Gospodarek 14 (2x3), A. Myśliwiec 11, Wąsowicz 11 (1x3), Wiśniewski 11 oraz Waniewski 13, Pszczoła 8, Nycz 7, Jaworski 6, Kępka 0, Szewczyk 0, Matyszek 0.

Kielce: Sowa 18, Parszewski 16 (1x3), Jagiełło 9 (1x3), Osiakowski 7 (1x3), Zygmunciak 0 oraz Adamczyk 13, Czapla 6 (2x3), Fugiński 2, Wierzgala 0, Lis 0.

Sędziowali: Godek i Kotowski. Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki: KK AZS UW Warszawa – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 87:92 • MKS Ochota Warszawa – Akademia Koszykówki Legii Warszawa 83:82 • KS Kutno – UKS Trójka Żyrardów 77:73 • Sokół Ostrow Mazowiecka – Żubry Chorzeń Białystok 80:74. Mecz Profi Sunbud PKK 99 Pabianice – ŁKS AZS UŁ

SG Łódź zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Lublin	15	29	1426:904
2. Tur	15	28	1385:1211
3. Sokół	15	25	1308:1245
4. AK Legii	15	24	1206:1207
5. ŁKS	14	22	1101:1078
6. Kielce	15	22	1248:1272
7. Ochota	14	21	1060:1125
8. Trójka	14	21	1146:1229
9. Żubry	14	20	1170:1173
10. AZS UW	14	20	1027:1093
11. Kutno	15	19	1102:1253
12. Isetia	14	16	1086:1191
13. Pabianice	14	15	1019:1303

23-24 stycznia: ŁKS – Ochota • Isetia – Tur • Żubry – Pabianice • Lublin – Kutno (sobota, godz. 18) • Trójka – AZS UW • AK Legii – Kielce • Trójka – AZS UW.

Nagroda za dobrą pracę

ROZMOWA Z Karolem Obarkiem, koszykarzem U!NB AZS UMCS Start II Lublin

• **Sobotni mecz ułożył się po waszej myśli.**

– Przeciwnicy próbowali na początku spotkania narzucić nam swój styl. Starali się grać bardzo szybko. Mieliśmy ich jednak dobrze rozpracowanych i wiedzieliśmy, że lubią taki basket. Można powiedzieć, że pokonaliśmy rywali ich własną bronią, bo w drugiej połowie przyspieszyliśmy grę, co pozwoliło nam zbudować dużą przewagę.

• **Właśnie trzecia kwarta w sobotę była decydująca...**

– Tak, zresztą słyniemy z tego, że potrafimy wyjść mocno skoncentrowani na trzecią kwartę. Pokazaliśmy swoją siłę i pewnie wygraliśmy.

• **Ten zespół stać na awans do I ligi?**

– Celujemy w awans. Jesteśmy silną drużyną, ale wciąż staramy się skupiać na najbliższym spotkaniu. Czas pokaże, co przyniesie nam takie podejście.

• **Karol Obarek trenuje z rezerwami i pierwszym zespołem...**

– Z pierwszym zespołem częściej, ale chętnie schodzę do rezerw, aby pomóc tej drużynie. Kiedy mogę, to staram się trenować zarówno z jednym, jak i drugim zespołem. To sprawia, że czasami mam nawet dziesięć treningów w tygodniu.

• **Nie ma problemów z przestawieniem się na taktykę zespołu rezerw?**

– Nie, bo ona jest bardzo podobna. Dużo zagrywek jest wręcz identycznych. Zresztą w Lublinie jestem już drugi sezon i wiele z nich znam na pamięć.

• **Minut w Energa Basket Lidze ma pan bardzo mało. To powód do jeszcze większej mobilizacji.**

– Cieszę się, że w ogóle mogę w niej wystąpić. Dla mnie to nagroda za dobrą pracę, którą staram się wykonywać. Bardzo cieszę się również z tego, że w II lidze mogę być jednym z liderów zespołu.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIÓŁ

Mistrzowie odwiedzą Lublin

BOKSW sobotę w Centrum Spotkania Kultur odbędzie się Suzuki Boxing Night IV. W weekend poznaliśmy dokładną kartę walk

Impreza w Lublinie zapowiada się pasjonująco, bo tak mocno obsadzonej gali boksu olimpijskiego w Polsce jeszcze nie było. Między linami królować będą oczywiście Polacy, ale oprócz nich w Centrum Spotkania Kultur pojawią się jeszcze Rosjanie, Czesi, Estończycy, Litwini, a nawet reprezentanci Jordanii.

W weekend została zaprezentowana dokładna karta walk Suzuki Boxing Night IV. – Jak przystało na Starcie Mistrzów zaplanowaliśmy aż 15 pojedynków. Polacy będą walczyli z zagranicznymi rywalami, ale też chcemy pokazać telewizjom starcia między obcokrajowcami. To będzie wspaniała promocja naszego pięściarstwa olimpijskiego i jednocześnie wydarzenie na skalę światową. Cieszę się, że weźmie w niej udział liczna grupa podopiecznych selekcjo-



Oskar Safaryan (w niebieskim stroju) w październiku walczył już w lubelskim Centrum Spotkania Kultur w ramach Suzuki Boxing Night III

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nera naszej reprezentacji Walerego Kornilowa – powiedział związkowej stronie Grzegorz Nowaczek, szef

Polskiego Związku Bokser-skiego.

Najciekawszą walką będzie starcie Muslima Ga-

dzhimagomedova (Rosja) z Hussein Iashaish Hussein Ashaish (Jordania). Pierwszy to aktualny mistrz

świata, a jego rywal jest brązowym medalistą mistrzostw Azji. Inny ze światowych czempionów, Gleb Bakshi, skrzyżuje rękawice z mistrzem Litwy, Vitautasem Balsisem. Ciekawego przeciwnika dostał również Paweł Brach. Aktualny wicemistrz Polski w kategorii wagowej 57 kg będzie walczył z Edgarasem Skurdelisem. Litwin w przeszłości był nawet wicemistrzem Europy juniorów.

Sobotnia gala rozpocznie się o godz. 19. Niestety, ale z powodów ograniczeń epidemiologicznych odbędzie się ona bez udziału kibiców. Fanom pozostaje śledzić transmisję na antenie TVP Sport. (kk)

Karta walk Suzuki Boxing Night IV – kat. 75 kg: Filip Wachała (Polska) – Mohammad Kamal Abdullah Alyazouri (Jordania) • **69 kg:** Dominik Kida (Polska) – Povel Kamanin (Estonia)

• **75 kg:** Łukasz Niemczyk (Polska) – Saimonas Banis (Litwa) • **75 kg:** Karol Krupienin (Polska) – Enas (Litwa) • **57 kg:** Paweł Brach (Polska) – Edgaras Skurdelis (Litwa) • **57 kg:** Jarosław Iwanow (Polska) – Dimitrii Shipovskii (Rosja) • **63 kg:** Damian Durkacz (Polska) – Aleksei Mazur (Rosja) • **63 kg:** Gabil Mamedow (Rosja) – Petr Nowak (Czechy) • **75 kg:** Mateusz Goński (Polska) – Milos Bartl (Czechy) • **75 kg:** Gleb Bakshi (Rosja) – Vitautas Balsis (Litwa) • **81 kg:** Daniel Adamiec (Polska) – Stiven Aas (Estonia) • **91 kg:** Muslim Gadzhimagomedov (Rosja) – Hussein Iashaish Hussein Ashaish (Jordania) • **91 kg:** Tomasz Niedźwiecki (Polska) – Tadas Tomasauskas (Litwa) • **+ 91 kg:** Ivan Veriasov (Rosja) – Ahmad Suleiman Abdulraheem Alteimat (Jordania) • **+ 91 kg:** Oskar Safaryan (Polska) – Martin Pinc (Czechy).

Stała w miejscu, więc odchodzi

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Aleksandra Rosiak zmienia klub. Jedną z liderów MKS Perła po sezonie opuści Lublin i przeniesie się do francuskiego ESBF Besancon



Aleksandra Rosiak gra w Lublinie od 2016 roku (góra)

FOT. PIOTR MICHAŁSKI (2)

Kamil Koziol

To kolejny cios dla ekipy mistrzyń Polski. Przypomnijmy, że niedawno podobną informację zakomunikowała Dagmara Nocuń. Skrzydłowa mistrzyń Polski przeniesie się do niemieckiego TuS Metzingen.

Rosiak zdecydowała się natomiast na francuski ESBF Besancon. Spotka tam inną już gwiazdę Perły, Anetę Łabudę, która przeniosła się tam przed rozpoczęciem obecnego sezonu. Besancon ma spore aspiracje i potrzebuje wzmocnień, bo w tym sezonie radzi sobie przeciętnie. Na razie zajmuje siódme miejsce, chociaż strata do podium jest niewielka. Aktualny lider, Metz, jest jednak poza zasięgiem wszystkich drużyn, a nad Besancon ma kilkanaście punktów przewagi.

Popularna „Rosi” do Lublina trafiła w lipcu 2016 r. Wcześniej grała w płockim SMS, SMS Gliwice oraz w juniorskich drużynach Zagłębia Lubin, którego jest zresztą wychowanką. Z Perłą wywalczyła trzy mistrzostwa Polski, a także zdobyła Challenge Cup. Łącznie dla Perły

zdobyła ponad 300 bramek. Jej dobra gra w Lublinie pozwoliła jej awansować do reprezentacji Polski, której jest jedną z kluczowych zawodniczek. – To już mój piąty rok w Lublinie. Czuję, że stanęłam trochę w miejscu, dlatego postanowiłam na zmianę. Nie był to dla mnie łatwy wybór, bo długo biłam się z myślami – w końcu Lublin to mój „drugi dom”. Mimo że podpisałam kontrakt z Besancon, na razie chcę zrobić wszystko, co w moich siłach, by pomóc drużynie i byśmy mogły wyjść z tego przysłówowego „dołka” i znów wspiąć się na wyżyny. Priorytetem jest dla mnie to, abyśmy ponownie pokazały, na co nas stać. Lublinowi i kibicom oczywiście nie mówię „do widzenia”, a „do zobaczenia” – zaznacza na klubowej stronie Aleksandra Rosiak.

Odejścia Nocuń i Rosiak są jednak olbrzymim ciosem dla klubu i oznaczają, że sztab szkoleniowy ponownie w lecie będzie musiał dokonać przebudowy składu. Obie zawodniczki należały do grona liderów i będzie je trudno zastąpić.



Dagmara Nocuń przeniesie się do Niemiec (dół)

Były lublinianki w akcji

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Eurobud JKS Jarosław lepszy od KPR Ruch Chorzów

Po serii niezłych występów w ostatnim czasie „Niebieskie” chciały pójść za ciosem i wygrzebać się z dna ligowej tabeli. Ekipa z Jarosławia im na to jednak nie pozwoliła i wygrała 25:20. Sukces zapewniła sobie dopiero w drugiej połowie, bo przed przerwą mecz był bardzo wyrównany. Zespół z Podkarpacia do zwycięstwa poprowadziły były zawodniczki Perły Lublin – Walentyna Nieścieruk i Sylwia Matuszczyk. Reprezentantka Białorusi zdobyła sześć bramek, a członkini reprezentacji Polski zaliczyła cztery trafienia. Mistrzyni Polski na swój mecz muszą poczekać do środy, kiedy na wyjeździe zagrają ze Startem Elbląg. (kk)

Wyniki: KPR Ruch Chorzów – Eurobud JKS Jarosław 20:25 • Młyny Stojsław Koszalin – MKS Zagłębie Lubin 20:32. Mecz EKS Start Elbląg – MKS Perła Lublin odbędzie się w środę o godz. 18. Mecz KPR Gminy Kobierzyce – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski został przełożony na inny termin.

1. Zagłębie	11	28	305-247
2. Kobierzyce	10	23	259-223
3. Perła	10	18	281-264
4. Piotrcovia	9	17	281-239
5. Młyny	11	15	281-275
6. Jarosław	10	10	227-270
7. Start	10	7	250-277
8. Ruch	11	5	266-355

22-26 stycznia: Jarosław – Kobierzyce • Start – Piotrcovia • Perła – Młyny (26 stycznia, godz. 18) • Zagłębie – Ruch.

Derby dla Wesołej

LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH WKPR

Wesoła Warszawa wygrała z AZS UW Warszawa.

Zwycięzcznie swoją przewagę wypracowały dopiero w drugiej połowie

Wyniki: JKS San Jarosław – KS AZS AWF Warszawa 18:32 • MKS Karczew – SMS ZPRP III Płock 30:20 • Suzuki Korona Handball Kielce – UKS Varsovia Warszawa 25:13 • AZS UW Warszawa – WKPR Wesoła Warszawa 22:32. Mecz MKS AZS UMCS Lublin – KS APR Radom zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. AZS AWF	10	27	284-229
2. Korona	9	24	286-189
3. Varsovia	8	18	283-187
4. Wesoła	9	18	251-246
5. Karczew	8	15	192-170
6. Lublin	8	12	208-196
7. Radom	8	9	207-230
8. San	9	5	195-262
9. Płock	9	4	208-285
10. AZS UW	10	0	193-313

6-7 lutego: Radom – Wesoła • AZS UW – Varsovia • Korona – Płock • Karczew – AZS AWF • Lublin – San.

Losy byłych lublinian

ENERGA BASKET LIGA

Armani Moore żegna się z Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski, a Joshua Sharma zadebiutował w Urbas Fuenlabrada

Pszczółka Start Lublin miała wolny weekend, ponieważ jej mecz z Treflem Sopot został przełożony na inny termin. Powodem jest koronawirus, którego wykryto u jednego z członków pierwszej drużyny zespołu z Sopotu. Zamiast spotkania, lublinianie odbyli tylko trening, a w nocy z soboty na niedzielę wyruszyli do Saragossy, gdzie we wtorek zagrają z miejscowym Casademont w ramach rozgrywek Koszykarskiej Ligi Mistrzów.

Zespół z Hiszpanii miał okazję w sobotę przetestować byłego gracza Pszczółki, Joshua Sharma. Amerykanin z końcem poprzedniego roku opuścił „czerwono-czarnych” i przeniósł się do Urbas Fuenlabrada. Debiut w nowych barwach miał jednak słaby, bo w ciągu 13 min zdobył tylko 4 pkt, a jego zespół przegrał 85:105. Po raz drugi w tym sezonie klub zmienił Armanii Moore. Amerykanin zaczynał ten sezon w Pszczółce. Nie spełniał jednak pokładanych w nim nadziei i odszedł do Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski. Tam również nie zagrał za długo miejsca i kilka dni opuścił zespół. Teraz będzie reprezentował barwy niemieckiego drugoligowca – Eisbaren Bremerhaven. (kk)

Wyniki: Enea Zastal BC Zielona Góra – Polski Cukier Toruń 94:82 • Enea Astoria Bydgoszcz – Hydro-Truck Radom 92:97. Mecze Legia Warszawa – Anwil Włocławek i King Szczecin – Asseco Arka Gdynia zakończyły się po zamknięciu wydania. Spotkania MKS Dąbrowa Górnicza – PGE Spójnia Stargard i Polpharma Starogard Gdański – GTK Gliwice odbędą się dzisiaj. Mecz WKS Śląsk Wrocław – Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski został przełożony na 4 lutego.

1. Zastal	21	40	1968:1627
2. Legia	21	35	1730:1627
3. Stal	21	35	1714:1619
4. Śląsk	20	34	1679:1553
5. Pszczółka	20	34	1611:1550
6. Trefl	20	32	1682:1557
7. King	21	32	1624:1704
8. Toruń	22	31	1877:1918
9. Astoria	22	31	1857:1931
10. Gliwice	21	30	1752:1766
11. Spójnia	20	29	1653:1646
12. Dąbrowa Gór.	21	29	1696:1800
13. Anwil	20	28	1684:1705
14. Radom	22	28	1699:1853
15. Asseco	21	28	1582:1789
16. Polpharma	21	25	1761:1924

20-24 stycznia: Zastal – Astoria • Spójnia – Toruń • Trefl – Radom • Dąbrowa Górnicza – Anwil • Gliwice – Stal • Asseco – Legia • Śląsk – Pszczółka (niedziela, godz. 17.35) • King – Polpharma.

PUCHAR JEST BEZPIECZNY

Zarząd Polskiej Ligi Koszykówki w ostatnich dniach zabezpieczył się w przypadku wykrycia koronawirusa u uczestników lutowego Suzuki Pucharu Polski, który odbędzie się w Lublinie. Jeżeli drużyna trafi w kwarantannę lub nie będzie mogła wystawić do gry co najmniej ośmiu zawodników, to straci prawo uczestnictwa w imprezie. Wtedy zostanie zastąpiona przez kolejną ekipę zgodnie z tabelą na zakończenie pierwszej rundy rozgrywek. Pierwszy w kolejce jest Anwil Włocławek, a dalej GTK Gliwice i King Szczecin.

Zaczną sprawdzać formę

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna ma za sobą już tydzień wspólnych treningów

Mistrzyni Polski na pierwszych zajęciach spotkały się w poniedziałek. W zespole nie zaszły większe zmiany personalne, a w porównaniu do jesieni kadra powiększy o kontuzjowane od dłuższego czasu Klaudię Lefeld i Dominikę Dereń. – Dla Dominiki na pewno nie będzie to łatwy okres, bo z powodu urazu nie grała w piłkę praktycznie przez półtora roku. Co do Klaudii, jej rehabilitacja przebiega bardzo dobrze i według lekarzy od końca stycznia będzie mogła trenować na pełnych obciążeniach. Przygotowania do wznowienia rozgrywek idą zgodnie z planem. Zawodniczki wróciły do klubu niezwykle zmotywowane, pełne energii i chęci do pracy. W środę mieliśmy test RAST, oceniający wytrzymałość beztlenową, a w sobotę zakończymy etap badań testem mocy – opisuje w materiałach klubowych Piotr Mazurkiewicz, trener Górnika.

Pierwsze gry kontrolne odbędą się już w niedzielę, kiedy do Łęcznej zawita aktualny wicelider Ekstraligi, TME UKS SMS Łódź. Mecz rozpocznie się o godz. 14. Kolejnym przeciwnikiem będzie GKS Katowice, z którym Górnik zagra 30 stycznia w Kielcach. 13 lutego do Łęcznej przyjedzie UKS Żabkovia Żabki, a na koniec przygotowań podopieczne Piotra Mazurkiewicza pojedą do Łodzi, aby ponownie zmierzyć się z TME UKS SMS.

Przypomnijmy, że jesień w wykonaniu podopiecznych Piotra Mazurkiewicza wyglądała bardzo słabo. Zespół, który w poprzednim sezonie bez problemów

sięgnął po mistrzostwo Polski, teraz wyglądał bardzo przeciętnie. Łęczniankom zdarzały się znacznie częściej zaskakujące wpadki, takie jak chociażby przegrana z AZS UJ Kraków czy remis ze Śląskiem Wrocław. W wielu spotkaniach, nawet tych wygranych, nie potrafiły przekonać kibiców do swojej gry. W efekcie Górnik po pierwszej rundzie jest dopiero na 5 miejscu w tabeli, a strata do liderujących Czarnych Sosnowiec wynosi aż 10 pkt. – Znając realia futbolu kobiecego w Polsce, to Czarnym trudno będzie stracić taką przewagę. Dopóki piłka w grze, to jednak wszystko może się zdarzyć. Nie skreślałbym tak łatwo mojego zespołu. Zdiagnozowałem problem i wiem, co zawiodło. Może być tak, że skończymy sezon na drugim czy trzecim miejscu. Piłka nożna jest nieprzewidywalna i uczy pokory, więc wszystko się może zdarzyć – wyjaśnia Piotr Mazurkiewicz.

Ekstraliga wznowi rozgrywki w pierwszy weekend marca, a pierwszym przeciwnikiem będzie LKS Rolnik B. Głogówek, przedostatnia drużyna w tabeli. Marzec będzie zresztą bardzo intensywnym okresem dla piłkarek Górnika, bo tydzień później zagrają na wyjeździe z AZS UJ Kraków, a w kolejny weekend będą rywalizować z Czarnymi Sosnowiec. Przypomnijmy, że w pierwszej rundzie obaj rywale okazali się lepsi od łęcznianek. Oba te spotkania przedzieli jeszcze zaplanowany na 17 marca wyjazd do Olsztyna na mecz 1/8 finału Pucharu Polski z rezerwami Stomilank Olsztyn.



FOT. KAMIL KOZIOL

KARTKA Z KALENDARZA

1882

urodził się A.A. Milne, brytyjski pisarz, autor książek dla dzieci „Kubuś Puchatek” oraz „Chatka Puchatka”

1892

urodził się Oliver Hardy, amerykański aktor i komik, Flap w słynnym duecie Flip i Flap

1902

w „Tygodniku Ilustrowanym” ukazał się pierwszy odcinek powieści „Chłopi” Władysława Reymonta

1904

urodził się Cary Grant, brytyjski aktor

1911

Amerikanin Eugene Ely jako pierwszy pilot udanie wylądował samolotem na pokładzie statku

1919

założono Polski Czerwony Krzyż

1919

Walter Owen Bentley założył przedsiębiorstwo Bentley Motors Limited

1946

w Gdyni odtworzono Oficerską Szkołę Marynarki Wojennej

1955

urodził się Kevin Costner, amerykański aktor, reżyser i producent filmowy

73

metry to długość samolotu pasażerskiego Airbus A380. Został on zaprezentowany 18 stycznia 2005 roku w Tuluzie



FOT. NAT GEO PEOPLE

Niezwykły dr Pol

DO ZOBACZENIA Program „Niezwykły dr Pol” śledzi losy urodzonego w Holandii weterynarza Jana Pola, jego rodziny i pracowników podczas prak-

tyki w Weidman w stanie Michigan. W dziesiątym już sezonie programu na weterynarzy z Michigan czekają nowe wyzwania: od trudnych porodów krów i

nagłych wezwań na farmy, po pilne wizyty w klinice i zatłoczonej lecznicy, gdzie trafiają zwierzęta z najdziwniejszymi i najrzadszymi przypadłościami. Potykają-

ce się emu, zranione żrebie, kulejąca świnia – każde z potrzebujących zwierząt może liczyć na pomoc dr. Pola i jego współpracowników, którzy zachowują

zimną krew i wykazują się ogromną troską przy każdym pacjencie.

PREMIERA: w środę, 10 lutego, o godzinie 18 w Nat Geo People.

Do grania, słuchania i oglądania

MUZYKA Einar Selvik z Wardruny był kompozytorem tworzącym muzykę do gry Assassin's Creed: Valhalla oraz serialu Wikingowie. Teraz jego zespół zaprezentował nowy utwór i zaprasza na koncert online

Einar Selvik był jednym z trzech kompozytorów odpowiadających za udźwiękowienie świata w najnowszej odsłonie serii Assassin's Creed: Valhalla opowiadającej o Wikingach. Artysta doskonale zna nordycki folklor. Używa historycznych instrumentów, takich jak lira smyczkowa, czy lura. Zna nordycką poezję i tradycyjne rytmy muzyki.

Na początku roku zakończył się także szósty sezon serialowej sagi „Wikingowie”. To kanadyjsko-irlandzki serial stworzony przez Michaela Hirsta, który opowiada historię Ragnara Lodbroka w drugiej połowie VIII wieku. Wikingowie postanawiają wyruszyć na zachód by podbić bogate tereny znajdujące się w Anglii. Einar był kompozytorem odpowiedzialnym za muzykę do tej produkcji.

Teraz jego zespół – **WARDRUNA** – zaprezentowała nowy utwór o nazwie „Skugga”, który jest ostatnią za-



FOT. WARDRUNA/SONY MUSIC POLAND

powiedzią nowej płyty „Kvi-travn”. Krążek pojawi się na sklepowych półkach już 22 stycznia. Nieco później Einar wystąpi jako headliner specjalnego wydarzenia online

zorganizowanego przez największy festiwal o tematyce Nordyckiej: The Jorvik Viking Festival. W ramach wydarzenia, które zaplanowano w dniach 15-20 lutego, Einar

będzie opowiadał o swojej muzyce, zademonstruje swoje instrumenty i zagra swoje najnowsze dzieła. Sam koncert będzie można zobaczyć 20 lutego o 19:30. Szczegółowe informacje o koncercie i bilety na stronie jorvikthing.com. Zaś w listopadzie Wardruna ma zaplanowane trzy koncerty w Polsce: w Warszawie, Krakowie i Poznaniu (7,8 i 9 listopada).

Nowi wojownicy



FOT. CREATIVE ASSEMBLY

GRAMY 28 stycznia ukaze się pakiet frakcji Ajax & Diomedes, który wprowadza dwóch sławnych wojowników znanych z wersów Iliady do gry A Total War Saga: Troy.

Nowi wojownicy i frakcje (Salamina i Argos) posiadają

nowe mechaniki rozgrywki w kampanii oraz arsenał inspirowanych realiami historycznymi jednostek i elitarnych weteranów. Arseniał Ajaxa opiera się na powolnych, lecz ciężko uzbrojonych jednostkach piechoty

defensywnej, zaś jednostki Diomedesa specjalizują się w szybkich atakach.

Pakiet został wyceniony na 9,99 euro, ale zawiera również dodatkową, darmową zawartość dla wszystkich graczy.

Gadanie od rzeczy...



RYS. TOMASZ BIELAK